

PiS odslania karty

Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało wczoraj pełne listy do Parlamentu Europejskiego. O mandaty europosłów starają się byli i obecni ministrowie, a także wielu posłów. Są również zaskoczenia. **s.3**

Sobota-Niedziela
23-24/03/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#70 (2287)
NAKŁAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Bajka Sakiewicza

– pomoc dla zagubionych
przez ideologię LGBT.
Już dziś w „Niecodziennej”.



KUMULACJA

4 000 000 zł

SPOŁECZEŃSTWO \ Małopolska kurator oświaty dla „GPC”:

Nie pozwólmy deprawować dzieci

Musimy być wrażliwi na treści wprowadzane do szkół, aby uchronić
dzieci przed deprawacją. To jest zadanie dla wszystkich dorosłych.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.5

ŚWIAT

s.7

Brexit z opóźnieniem

Rada Europejska przychyliła się do prośby brytyjskiej premier Theresa May i zgodziła się na przesunięcie terminu brexitu, lecz pod pewnymi warunkami. W zależności od ich spełnienia Wielka Brytania opuści UE 12 kwietnia bądź 22 maja.

POLSKA

s.4

Egzaminy uczniów tarczą Broniarza

Jeśli MEN nie spełni naszych postulatów, termin egzaminów jest zagrożony – powiedział Sławomir Broniarz. Z kolei minister Anna Zalewska zapewniła, że jej resort chce rozmawiać o wynagrodzeniach nauczycieli, i zapelowała, aby to robić w miejscach do tego przeznaczonych.

POLSKA

s.4

Wielki marsz w obronie życia i rodziny

Już w niedzielę 24 marca ulicami Warszawy przejdzie pierwszy ogólnopolski Narodowy Marsz Życia. – Manifestujący będą bronić życia poczętego oraz wyrażać swój sprzeciw wobec deprawacji dzieci – mówi Lidia Sankowska-Grabczuk.

ŚWIAT

s.6

Otwarte domy Wileńszczyzny

Masowe mordy na Żydach rozpoczęły się na Wschodzie. Na Litwie, Ukrainie czy na Białorusi doły śmierci wypełniły się, jeszcze zanim Żydzi w Warszawie czy Krakowie dowiedzieli się, jaki los przewidział dla nich niemiecki okupant. Na włączonej do Litwy Wileńszczyźnie także los Polaków był bardzo trudny. Mimo tego wielu z nich otwierało swoje domy dla uciekinierów z getta, transportów do miejsc zagłady, czasem nawet – z dołów śmierci.



CZARNECKI \ Karykatura Putina z „NYT” uświadamia trzy prawdy: Rosja toczy swoje batalie militarno-polityczne na kilku frontach, konflikt państwa rosyjskiego wywołuje solidarność społeczeństwa z władzą. I na końcu: Rosja zawsze będzie Rosją.

s.2



WOŁODŹKO \ Polska wieś zmienia się potężnie: zmniejsza się choćby jej rolniczy potencjał. To wyzwanie także dla rządzącej obecnie partii – warto zastanowić się, jakie wiejskie wątki wprowadzić do debaty politycznej jeszcze przed wyborami.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

1 2>



@23_03 kod 20837119_06_12 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Najbardziej twórczą ze wszystkich prac jest praca nad sobą, która pozwala odnajdywać urok młodości. \\



POGODA

Sobota	23.03	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrian, Benedykt, Eberhard, Feliks, Józef, Nikon, Pelagia, Rebeka, Turybisz, Wiktorian, Wiktoriana, Zbysław
05:33	17:52	

Gdańsk	Lublin
14°C	13°C
5°C	7°C
Katowice	Kraków
17°C	18°C
10°C	11°C
Łódź	Poznań
16°C	18°C
8°C	6°C
Warszawa	Wrocław
15°C	20°C
8°C	9°C

Niedziela	24.03	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Bertrada, Dionizy, Dydak, Dzierżysława, Dzierżysława, Gabriel, Jan, Józef, Katarzyna, Marek, Romulus, Szymon, Szymona, Wiktor
05:30	17:54	

Gdańsk	Lublin
7°C	11°C
4°C	3°C
Katowice	Kraków
11°C	13°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
10°C	10°C
2°C	3°C
Warszawa	Wrocław
10°C	22°C
3°C	5°C

PIOTR NISZTOR

Tajemnica „Stumbrasa”

To jedna z zagadek spędzających sen z powiek wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Jarosława Zielińskiego. Kim jest jego „społeczny biograf” o pseudonimie Stumbrasa, który na Twitterze regularnie, z humorem i bardzo złośliwie relacjonuje działalność jego i nadzorowanych przez niego służb? Choć konto obserwuje niespełna 850 osób, mocno już załaziło politykowi za skórę. Ten jednak prawnie niewiele może zrobić. Wpisy, choć uszczypliwe, nie są obraźliwe i nie zawierają obelg. Za to wiele w nich „insajderskich” informacji. Humor „Stumbrasa” ceni wiele osób, a w dyskusjach z nim uczestniczą nie tylko byli i obecni mundurowi (m.in. Mariusz Ciarka, rzecznik Komendy Głównej Policji), lecz także dziennikarze (w tym czasem i ja). Nieoficjalnie mówi się, że moderatorem konta jest ktoś ze środowiska białostockiego, matczynika samego Zielińskiego.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Kolorowe skarpetki

Światowy Dzień Zespołu Downa mający zachęcać do solidarności z osobami cierpiącymi na genetyczne zaburzenie trisomii 21. pary chromosomów odsłonił schizofrenię kilku polityków. Na co dzień są oni za jak najszerzą aborcją, której ofiarą padają w ramach swoistej eugeniki przede wszystkim właśnie dzieci z zespołem Downa. Od święta zakładają jednak skarpetki nie od pary i umieszczają „solidarnościowe” zdjęcia w mediach społecznościowych. Szukanie logiki na lewicy jest zajęciem daremnym. Warto może tylko odnotować, że kolorowe skarpetki na nogach Roberta Biedronia były znacznie bardziej estetyczne od garderoby przywdzianej np. przez posłankę Joannę Muchę (szczegóły na Twitterze). Przy okazji kolorowych skarpetek szefa Wiosny przypomina mi się słynne posiedzenie komisji śledczej w sprawie Rywina i wypowiedź Adama Michnika: „Kolorowe skarpetki to symbol walki ze stalinizmem. Wszyscy bikiniarze chodzili w kolorowych skarpetkach...”. Na co ripostowała posłanka SLD Anita Błochowiak: „Mówi się, że pedały też”. Koleżanka partyjna Leszka Millera mogła jednak mieć rację.



Marcin Wolski

Za chlebem

Liczne ptaszki w Brukseli rozprawiają o tym, że „cesarz Europy” Tusk szuka roboty. W kraju mógłby premierem zostać, prezydentem, gdyby nie był Schetyny groźnym konkurentem. Lecz w Unii?... Ileż posad zbędnych, a intratnych, komisarzy, ekspertów, zawsze dobrze płatnych. Gdzie zarobisz, nie robiąc nic, co rzeczą dobrą, i gdzie cię nie odnajdą służby pana Ziobro.



Ryszard Czarnecki

Władimir Putin na koniu z łękami

W czwartkowym numerze „The New York Times” był ciekawy rysunek. Prezydent Rosji przedstawiony jako gimnastyk-akrobata, który ćwiczy na przyrządach zwanych końmi z łękami. Przyrządy są trzy. Na pierwszym widać napis „NATO”, na drugim „Krym”, na trzecim zaś „Syria”. Co ciekawe, pułkownik Putin ćwiczy, używając tylko jednej ręki, choć prawdziwi gimnastycy, nawet ci najbardziej sprawni, używają obu. Ta karykatura w amerykańskiej gazecie prowokuje parę uwag. Po pierwsze Rosja toczy swoje batalie militarno-polityczne na kilku frontach równolegle. Po drugie społeczeństwo rosyjskie reaguje zupełnie inaczej niż polskie – tam konflikt państwa rosyjskiego wywołuje solidarność z władzą, a u nas niekoniecznie. Ta karykatura ukazała się w „NYT” dosłownie tydzień po tym, jak Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz propagandy państw trzecich, jak to dyplomatycznie określono, choć wiadomo, że chodzi głównie o Rosję, która pojawia się i pojawiać może przy okazji brexitu, wyborów europejskich oraz 10-lecia Partnerstwa Wschodniego. Nie jestem rusofobem, ale pamiętajmy, my, Polacy, że Rosja zawsze będzie Rosją.



Krzysztof Wołodźko

O wsi nie tylko przed wyborami

Lewicowi publicyści zastanawiają się ostatnio, czy lider AgroUnii Michał Kołodziejczak poprowadzi swoją organizację politycznie bardziej w prawo, czy bardziej w lewo. A „Krytyka Polityczna” przygotowuje specjalny numer poświęcony polskiej wsi, ponieważ, jak zauważa, to tamtejszy elektorat może zdecydować o wyniku wyborów do europarlamentu. Ciekawa to sprawa – wielkomiejskie liberalno-lewicowe środowiska nigdy się specjalnie wsią nie przejmowały, mało o niej mówiły i pisały. Wiesz była dla nich ziemią nieznaną, niebezpieczną ze względu na konserwatywny lud, popegeerowskie zaszłości i w ogóle małą atrakcyjność wiejskich tematów w debacie publicznej. Obecnie jednak opinio-twórcza lewica wyraźnie daje znać swoim liberalnym sojusznikom, że powinni – brzydko mówiąc – sięgnąć także po wiejski elektorat. Polska wieś zmienia się potężnie: zmniejsza się choćby jej rolniczy potencjał. To wyzwanie także dla rządzącej obecnie partii – warto się zastanowić, jakie wiejskie wątki wprowadzić do debaty politycznej jeszcze przed wyborami. Z całą pewnością – oprócz komunikacji autobusowej – warto zwrócić uwagę na gorszą jakość opieki zdrowotnej na wsi i problemy wiejskich szkół.



POLITYKA \ Listy do Parlamentu Europejskiego

PiS odślawiania karty

Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało wczoraj pełne listy do Parlamentu Europejskiego. O mandaty europosłów postarają się byli i obecni ministrowie, a także wielu posłów. Są również zaskoczenia jak kandydatura Elżbiety Rafalskiej z 3. miejsca w zachodniopomorskim i chociażby wracający po latach nieobecności Zbigniew Girzyński.

Jacek Liziniewicz

PiS na wybory do europarlamentu rzuciło wszystkie siły. Może o tym świadczyć chociażby lista w okręgach zachodniopomorskim i lubuskim, gdzie na 10-osobowej liście znaleźli się popularni ministrowie: Jachim Brudziński (1) i Elżbieta Rafalska (3), a także posłowie: Czesław Hoc (2), Jerzy Materna (4), wiceminister środowiska Małgorzata Golińska (5), Michał Jach (6), a także popularni w regionie Michał Kamiński (7), Helena Hatka (8), Małgorzata Jacyna-Witt (9) i wojewoda Władysław Dajczak (10). Na listach w innych okręgach również nie brakuje znanych nazwisk. W Warszawie do znanych już Jacka Saryusz-Wolskiego i Ryszarda Czarneckiego dołączyli: były minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, Anita Czerwińska, Zbigniew Gryglas, Ewa Tomaszewska, Andrzej Smirnow, Sebastian Kaleta, Dominika Chorościńska (Figurska), Małgorzata Wypych. Silna lista również na Mazowszu, gdzie oprócz marszałka Adama Bielana i marszałek Marii Koc wystartują Zbigniew Kuźmiuk, Maciej Małecki, Anna Kwiecień, Arkadiusz Czartoryski, Teresa Wargocka, Agniesz-



PiS na wybory do Europarlamentu rzuciło wszystkie siły co widać w województwie zachodniopomorskim | fot. Marcin Bielecki/PAP

ka Krzętowska, Rafał Romanowski i Marek Opioła.

Listę na Dolnym Śląsku otworzą z kolei Anna Zalewska i Beata Kempa. Na kolejnych miejscach znaleźli się europoseł Sławomir Kłosowski, prof. Andrzej Kisielewicz, senator Aleksander Szwed, senator Rafał Ślusarz, posłanka Katarzyna Czochara, Jacek Baczyński, Beata Żołnieruk z Porozumienia oraz posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka, była kandydatka na prezydenta Wrocławia.

Na Podlasiu liderami są prof. Karol Karski i minister Krzysztof Jurgiel. Dalsze

miejsca przypadły posłance Iwonie Arent, radnemu sejmiku Warmii i Mazur Grzegorzowi Kierozalskiemu, rektor uczelni Jańskiego w Łomży Joannie Karpowicz, radnej sejmiku Justynie Żalek, posłowi Wojciechowi Kosakowskiemu i Tadeusz Cymańskiemu, radnej Jolancie Andruszkiewicz oraz radnemu Romualdowi Łanczkowskiemu. Na Pomorzu również silna reprezentacja PiS z Anną Fotyga i Jarosławem Sellinem na czele. Kolejne miejsca zajmą: Danuta Sikora, Piotr Müller, Antoni Szymański, Arleta Kurzelewska,

Danuta Białooka-Kostenecka, Karol Rabenda, Patryk Demski, Mariusz Łuczyk.

W Wielkopolsce powalczą ma z kolei ekipa pod dowództwem prof. Zdzisława Krasnodębskiego i Andżeliki Możdżanowskiej. Kolejne miejsce zajmie znana czytelnikom „Gazety Polskiej” Joanna Lichocka. Za nią znaleźli się m.in.: Szymon Szykowski vel Sęk, Ryszard Bartosik, Marcin Porzucek, Lidia Dudziak, Robert Popkowski, Joanna Frankiewicz i Jan Dziedziczak.

Niespodzianki również w kujawsko-pomorskim. Jako lider listy wystartuje po-

seł Kosma Złotowski. Kolejne miejsca na liście zajmują poseł Tomasz Latos, radny Przemysław Przybylski i Joanna Borowiak. Po kilku latach nieobecności na scenie politycznej na start w wyborach do europarlamentu zdecydował się były Zbigniew Girzyński (nr 5 na liście), a kolejne miejsca zajmą: Barbara Konieczna, Żaneta Śrubkowska, Ireneusz Stachowiak, Marcin Wroński i Anna Szwed.

W lubelskim liście PiS otworzy Elżbieta Kruk, a za nią znajdą się: Beata Mazurek, Tomasz Solis, Barbara Barszczewska, Krzysztof Szulowski, Sławomir Zawisławski, Andrzej Stanisławek, Sebastian Trojak, Ewa Szałachwiej i Marcin Duszek.

Zgodnie z przewidywaniami również na Podkarpaciu. Tam silną pozycję zachował Tomasz Poręba. Za nim znaleźli się: Bogdan Rzońca, Ewa Leniart, Piotr Pilch, Krystyna Wróblewska, Kazimierz Gołojuch, Teresa Pamuła, Stanisław Kruczek, Maria Kurowska i Janina Sagatowska

Na Śląsku status lidera listy zachowała z kolei Jadwiga Wiśniewska. Kolejne miejsca zajmują: Grzegorz Tobiszowski, Izabela Kloc, Bolesław Piecha, Waldemar Andzel, Andrzej Sośnierz, Józef Kubica, Wioletta Koper-Staszowska, Bożena Szydlik i Stanisław Szwed.

Jedną z najmocniejszych list wystawił PiS w okręgu 10. obejmującym Małopolskę i województwo świętokrzyskie. Otwiera ją premier Beata Szydło, a kolejne miejsca zajmują: prof. Ryszard Legutko, wiceminister Patryk Jaki oraz posłowie: Dominik Tarczyński, Włodzimierz Bernacki, Barbara Bartuś, Elżbieta Duda, Michał Cieślak, Arkadiusz Mularczyk i Anna Krupka.

Sędzia stanie przed sądem za oszustwo

AFERA \ Przekleiła ceny przewodników turystycznych z tańszych na droższe. W ten sposób zyskała... 30 zł. Prokuratura Krajowa zakończyła śledztwo w sprawie szczecińskiej sędzi sądu okręgowego i skierowała do sądu akt oskarżenia. Wiesławie B.-M. grozi kara 8 lat więzienia.

W czerwcu ub.r. sędzia Wiesława B.-M. robiła zakupy w hipermarkecie Auchan. Przed działem z książkami zatrzymała się przy promocji przewodników turystycznych. Były one przecenione na 14,99 zł za sztukę. Mimo tego sędzia przekleiła na przewodniki cenę 4,99 zł z innych książek.

Dziwne zachowanie sędzi wzbudziło podejrzenia ochrony, która obserwowała wszystko na monitoringu. Po przekroczeniu linii kasy nieuczciwa sędzia została za-

trzymana. Wezwano policję. Policja powiadomiła prokuraturę, która wszczęła śledztwo w tej sprawie. Postępowanie właśnie dobiegło końca. Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej skierował do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód akt oskarżenia.

– Wiesława B.-M. jest oskarżona o oszustwo na terenie jednego z hipermarketów pod Szczecinem – mówi prokurator Ewa Bialik, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej. – W celu osiągnięcia ko-

rzyści majątkowej sędzia doprowadziła hipermarket do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30 zł. Przechodząc za linię kas i płacąc za zakupione towary niższą cenę, sędzia działała na szkodę pokrzywdzonego hipermarketu – dodaje.

W komunikacie prokuratury czytamy, że w toku postępowania uzyskano opinię sądowo-psychiatryczną, która jednoznacznie wykluczyła, by podejrzana w chwili czynu działała w warunkach wyłączzonej czy ograniczonej

poczytalności. Ogłoszenie zarzutów sędzi i przesłuchanie jej w charakterze podejrzanej było możliwe po tym, jak prokurator Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej. Zgodę na to wyraził Sąd Apelacyjny Sądu Dyscyplinarnego w Łodzi.

Wiesława B.-M. orzekła w II Wydziale Cywilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Szczecinie. Jest sędzią od 1992 r.

To kolejny przypadek, gdy sędzia okrada supermarket. Wcześniej przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości kradli w sklepach sprzęt elektroniczny, spodnie, a nawet kiełbasę. Rok wcześniej inny sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie został zatrzymany przez ochronę hipermarketu, gdy wynosił w kieszeni elementy wiertarki. Za karę został przeniesiony z sądu karnego do cywilnego w Szczecinie.

Tomasz Duklanowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



WIELKA AKCJA CBŚP I KAS

AKCJA \ Funkcjonariusze CBŚP i KAS z Białegostoku podczas wspólnej akcji zabezpieczyli ogromną ilość nielegalnego tytoniu. Dzięki działaniom służb wyeliminowano z rynku 70 ton towaru o szacunkowej wartości ponad 31 mln zł.

fot. Pixabay/d

PROTEST \ Największymi poszkodowanymi strajku nauczycieli mogą być sami uczniowie

Egzaminy uczniów tarczą Broniarza

Jeśli resort edukacji nie spełni naszych postulatów, to termin egzaminów jest, niestety, poważnie zagrożony – powiedział w piątek przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Z kolei minister Anna Zalewska zapewniła, że jej resort chce rozmawiać o wynagrodzeniach pracowników oświaty, i zaapelowała, aby to robić w miejscach do tego przeznaczonych i nie obarczać uczniów tym konfliktem.

Jan Przemyński

Konflikt między resortem edukacji a ZNP trwa w najlepsze. Przypomnijmy, że minister Anna Zalewska zaproponowała pracownikom oświaty trzy transze podwyżek w tym roku. Jednak ZNP zanegował te pomysły i zażądał tysiąca złotych podwyżki.

Wczoraj minister Zalewska zorganizowała konferencję prasową, na której zaapelowała, „by rozmawiać spokojnie i w miejscach do tego przeznaczonych, jakim jest na przykład Rada Dialogu Społecznego”. – Do MEN i do kuratorów oświaty przychodzi setki mejli od rodziców i uczniów, którym emocje związane ze strajkiem słyszane w mediach i na szkolnych korytarzach przeszkadzają w tym, by my-



Sławomir Broniarz: Jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia, to siłą rzeczy termin egzaminów jest zagrożony, ponieważ uchwała zarządu głównego mówi o bezterminowym strajku | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

śleć spokojnie o egzaminach – mówiła szefowa edukacji narodowej. Dodała również, że Centralna Komisja Egzaminacyjna jest przygotowana do przeprowadzenia egzaminów, gdyż w szkołach powołano zespoły nadzorujące.

– Zwracam się do wszystkich nauczycieli z prośbą o to, by byli przy swoich uczniach – podkreślała Anna Zalewska. Na te słowa szybko odpowiedział Sławomir Broniarz, szef ZNP, który również spotkał się z dziennikarzami.

– Do tego czasu nie pojawiły się żadne propozycje MEN poza opowieściami pani minister, co zostało zrobione, w jakim zakresie pani minister spełniła te postulaty związków zawodowych – mówił Broniarz. Dodał

również, że oczekuje, iż rząd w poniedziałek przedstawi pomysły na spełnienie postulatów ZNP. – Jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia, to siłą rzeczy termin egzaminów jest niestety poważnie zagrożony, dlatego że uchwała zarządu głównego mówi o bezterminowym strajku – przekazał szef Związku.

Warto dodać, że jako trzecia w piątek głos zabrała wiceminister edukacji Marzena Machałek. – Z ZNP odbyło się kilkadziesiąt spotkań, odkąd resortem kieruje minister Anna Zalewska. To prawda, że ostatnie rozmowy były w styczniu, ale to nie ministerstwo je zerwało. Zerwał je pan Broniarz – powiedziała. Dodała również, że zarówno ona, jak i minister Zalewska są nauczycielkami i wiedzą, że podwyżki są konieczne. – Przygotujemy plan podwyżek ze związkowcami i samorządami. Te rozmowy nie są łatwe. Inne jest stanowisko związkowców, a inne samorządów. Musimy to pogodzić – wyjaśniła wiceszefowa MEN.

Wielki marsz w obronie życia i rodziny

PROLIFE \ Już w najbliższą niedzielę ulicami Warszawy przejdzie pierwszy ogólnopolski Narodowy Marsz Życia. – Manifestujący będą bronili życia poczętego oraz wyrażali swój sprzeciw wobec deprawacji dzieci – mówiła podczas konferencji prasowej w Sejmie Lidia Sankowska-Grabczuk, rzecznik Narodowego Marszu Życia.

Wiele dobrego dzieje się w sferze rodziny w ostatnich latach. Rzeczywiście sytuacja rodzin się polepszyła, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Ostatnie wydarzenia pokazują, że rodzinę trzeba chronić, trzeba postawić tamę, żeby tylnymi drzwiami nie wdarła się ideologia gender. Dlatego myślę, że Narodowy Marsz Życia jest bardzo ważny. Warto, żeby jak najwięcej rodzin przyjechało i zmanifestowało swoją obecność oraz niezgodę na próby niszczenia rodziny – powie-

działa w rozmowie z „Codzienną” Dominika Chorośńska (Figurska), kandydatka do Parlamentu Europejskiego z listy PiS, która zachęca do wzięcia udziału w wydarzeniu.

Narodowy Marsz Życia odbędzie się w niedzielę 24 marca. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 13.30 na pl. Zamkowym w Warszawie. Wydarzenie jest organizowane przez Chrześcijański Kongres Społeczny, którego inicjatorem jest Marek Jurek. Współorganizatorami są Polska Federacja Ruchów

Obrony Życia oraz Fundacja św. Benedykta.

– Bardzo chętnie wezmę udział w marszu. Dzisiaj najważniejsze sprawy dotyczące człowieczeństwa wymagają wielkiego świadectwa, manifestowania wagi takich rzeczy, bo stało się to mniej oczywiste. Dzisiaj mamy do czynienia ze światowym – można powiedzieć – holokaustem niewinnych. Miliony dzieci morduje się w imię „praworządności”. Trzeba krzyczeć! Z drugiej strony my, jako Kościół Katolicki, nie narzucamy nikomu własnych zaleceń religijnych, tylko stajemy w roli adwokata krzywdzonych, słabszych, niewinnych. Tutaj tym najbardziej pokrzywdzonym jest ten, którego nikt nie bierze w obronę, którego ludzie traktują jako zlepek komórek – mówił nam ks. dr hab. Robert Skrzypczak. – Cywilizacja człowieka w ostatnich dziesięcioleciach stoczyła trzy wielkie batalie. Pierwsza była o zniesienie niewolnictwa, druga była o tolerancję różnic rasowych. Teraz toczy się trzecia batalia – o uznanie nienarodzonego – podkreślił.

Adrian Siwek

Święto Przyjaźni Polsko-Węgierskiej rozpoczęte

WYDARZENIE \ Prezydent Andrzej Duda uroczystie przywitał w piątek po południu prezydenta Węgier Jánoša Ádera na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach, gdzie rozpoczynają się obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, które potrwają do niedzieli.

Po ceremonii powitania pary prezydenckiej udały się do Wojewódzkiego Domu Kultury, w którym zaplanowano spotkanie w cztery osoby oraz rozmowy plenarne delegacji pod przewodnictwem Andrzeja Dudy i Jánoša Ádera. Po rozmowach odbyło się spotkanie prezydentów z mediami.

Szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski, zapowiadając wizytę, podkreślił, że w związku z przypadającą w tym roku 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej prezydenci Polski i Węgier odwiedzą m.in. wystawę poświęconą Węgrom ratującym Polaków podczas wojny.

– Rozmawialiśmy o naszej współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, w ramach Trójmorza, a więc o współpracy infrastrukturalnej. Mówiliśmy o współpracy w zakresie rozwoju

infrastruktury energetycznej, a ściślej mówiąc – infrastruktury służącej przesyłowi gazu – powiedział Duda na konferencji prasowej.

Dziś przed południem prezydenci Polski i Węgier złożyli kwiaty przy tablicy smoleńskiej oraz wezmą udział w mszy w bazylice katedralnej, po której odbędzie się uroczystość odsłonięcia popiersia węgierskiego kompozytora i pianisty Beli Bartoka.

Ostatnim punktem oficjalnego programu wizyty będzie udział par prezydenckich w młodzieżowym turnieju piłki ręcznej, który odbędzie się w Hali Legionów. Węgierska para prezydencka uda się również prywatnie do klasztoru Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich.

(sm, PAP)



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POLSKIEJ ŻYWNOSTCI CORAZ WIĘCEJ

CO JEMY? \ Udział polskiej żywności w sprzedaży detalicznej w Polsce wynosi według szacunków ok. 80 proc. – powiedział PAP dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Andrzej Gantner.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PIS SZYKUJE KANDYDATÓW DO WYBORÓW PARLAMENTARNYCH

WYBORY \ PiS będzie miał mocnych kandydatów do Senatu podczas jesiennych wyborów parlamentarnych – zapewnił w piątek wicemarszałek Senatu Adam Bielan (PiS).

WYWIAD \ Z małopolską kurator oświaty BARBARĄ NOWAK rozmawia PAWEŁ TUNIA

Nowak: Będę bronić dzieci przed deprawacją

Musimy być wrażliwi na treści wprowadzane do szkół, aby uchronić dzieci przed deprawacją. To jest zadanie dla wszystkich dorosłych – mówi w rozmowie z „Codzienną” Barbara Nowak.



Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak | fot. YouTube/d

Warszawska deklaracja LGBT zapowiada wprowadzenie w stołecznych szkołach edukacji seksualnej opartej na wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Ostrzega Pani rodziców przed zagrożeniami, które z nich wynikają dla dzieci. Środowiska LGBT stają się coraz bardziej ofensywne w próbach dotarcia ze swoim światopoglądem do młodzieży i dzieci. Jakie są inne sposoby, którymi się posługują?

Mimo że prawo oświatowe na to nie pozwala, pojawiają się w szkołach ludzie z zewnątrz, którzy mają swoje programy i prowadzą zajęcia z uczniami. Są pootwierane różnego rodzaju furtki, które pozwalają na to, że niepożądane treści, czyli takie, na które rodzice nie wyrazili zgody, wchodzą do szkół. Podam przykład z Krakowa – tam, planując lekcje o tzw. mowie nienawiści, posłużono się takim wytrychem. Dyrektor krakowskiego wydziału edukacji postanowiła zwołać szerokie gremium ludzi, którzy mają pomysły na to, jakie treści powinny być przekazywane na tych zajęciach. Wśród debatujących znaleźli się także przedstawiciele LGBT, znani w Krakowie m.in. z organizacji parad równo-

ści. Przyszli i powiedzieli, jakie treści według nich powinny być przekazywane. Pani dyrektor zebrała te informacje i przekazała psychologom oraz pedagogom, którzy mieli przeprowadzić szkolenie nauczycieli zawierające zaproponowane tematy. Przeszkoleni w ten sposób nauczyciele – już jako pracownicy szkoły, codziennie pracujący z uczniami, a nie osoby z zewnątrz – mieli wrócić do szkół z tymi nowymi treściami, a nie tymi, które są w programach nauczania i w programie profilaktyczno-wychowawczym zatwierdzonym przez rodziców i nauczycieli. To są właśnie te furtki.

Jakie zagrożenia niesie ze sobą edukacja seksualna oparta na wytycznych WHO?

Wystarczy spojrzeć na to, co się dzieje w Europie Zachodniej, w Ameryce. Wiemy, w jaki sposób wprowadzana była tam edukacja seksualna, wiemy, jak to wygląda, czym ona grozi i jakie są jej skutki. Są na ten temat badania naukowe. Mając takie doświadczenie, powinniśmy mądrze postępować i zdecydowanie bro-

nić bezpieczeństwa naszych dzieci. Musimy być wrażliwi na treści wprowadzane do szkół, aby uchronić dzieci przed deprawacją. To jest zadanie dla wszystkich dorosłych. Jeśli tego nie zrobimy, to za chwilę będziemy mieli takie problemy jak na Zachodzie. Coraz więcej osób ma tam teraz problemy z określeniem własnej płci, nie bardzo potrafią to zrobić, bo zostali przez kogoś skrzywdzeni. Niestety tego już się nie da naprawić, to zostaje na całe życie. Taka przedwczesna i niewłaściwa edukacja seksualna skutkuje również zwiększoną liczbą chorób, które są przenoszone drogą płciową. Więcej jest także ciąż u nieletnich, ponieważ nieprawdą jest, że wczesne uświadamianie seksualne zapobiega temu zjawisku. Edukacja proponowana przez środowiska typu LGBT to także niszczenie rodziny, co będzie miało swoje konsekwencje w przyszłości – wraz z niszczeniem rodzin zanikają odpowiedzialne społeczeństwo i państwo.

W jednej z publicznych wypowiedzi nazwała Pani standardy WHO w zakresie edukacji seksualnej

\ Taka przedwczesna i niewłaściwa edukacja seksualna skutkuje również zwiększoną liczbą chorób, które są przenoszone drogą płciową. Więcej jest także ciąż u nieletnich, ponieważ nieprawdą jest, że wczesne uświadamianie seksualne zapobiega temu zjawisku. \

promowaniem pedofili. Z tego powodu spotkała się Pani z krytyką zwolenników LGBT.

Wskazówki i standardy WHO rzeczywiście nazywam promowaniem pedofili. W jaki sposób dziecko ma określać, który dotyk jest dobry, a który zły? Muszą być tego nauczeni. Czytając te standardy, dowiadujemy się, że dziecko w czasie jednej z zabaw ma zakryte oczy, podchodzi do niego inne dziecko, dotyka różnych części jego ciała i ma ustalić, co jest przyjemne, a co nie jest przyjemne. Poza tym uczyć ma osoba dorosła. Na przykład ja mam pokazywać dziecku, gdzie jest przyjemnie się dotykać. Mam dotykać dziecko i wypytywać o jego odczucia. Podobnie dzieci mają eksperymentować z własnym ciałem, ale też z koleżanką czy kolegą. Puenta tego rodzaju edukacji jest taka, że jeśli osoba dorosła rozbudza seksualnie dziecko poniżej 15. roku życia, to w świetle polskiego prawa popełnia przestępstwo. A jakie przestępstwo? Jest to pedofilia. Dlatego trudno, żebym inaczej nazwała treści WHO. Każdy może to ocenić. Nie da się tego inaczej nazwać. To są konkretne instrukcje zawierające informacje, które dziecko ma sobie przyswoić. Ale są w tej dziedzinie także zalecenia typu „naucz dziecko”. Nawet jeśli dorosły nie dotyka, to wskazuje dziecku, co należy zrobić. Mówi się także, że np. dziecko 12-letnie musi akceptować różnorodność w zakresie orientacji seksualnych, uczy się dzieci, że trzeba się na taką różnorodność godzić. W związku z tym oficjalnie próbuje się więc promować coś, co nazwano pedofilią pozytywną.

Środowiska LGBT poczuły się zagrożone Pani odważnymi wypowiedziami i pojawiło się już kilka wniosków o odwołanie Pani z zajmowanego stanowiska, jeden trafił też do resortu edukacji. Jak ocenia Pani te wnioski?

Okazało się, że jestem osobą, z powodu której środowiska te poczuły się niepewnie, zwłaszcza na terenie szkoły. Dlaczego? Dlatego, że mówię prawdę. Wystarczy przeczytać sobie standardy WHO. Każdy odpowiedzialny człowiek, kiedy przeczyta, jakimi treściami ma być karmione nasze życie, będzie przeżony i nie zgodzi się na to. Środowisko, które woła dzisiaj o przywileje, poczuło, że jego interesy są zagrożone. Będę broniła bezpieczeństwa dzieci, będę je chroniła przed deprawacją.



fot. Joshua Roberts/Reuters

TURCJA I ROSJA KRYTYKUJĄ DONALDA TRUMPA

ANKARA \ Turcja potępiła w piątek wypowiedź prezydenta USA Donalda Trumpa o uznaniu Wzgórz Golan za terytorium Izraela, oceniając, że słowa te „legitymizują naruszanie przez Izrael prawa międzynarodowego i doprowadzą do przemocy na Bliskim Wschodzie”. W podobny sposób wypowiedziały się władze Rosji.

LITWA \ O Polakach ratujących Żydów w czasie zagłady

Otwarte domy Wileńszczyzny

Masowe mordy na Żydach rozpoczęły się na Wschodzie. Na Litwie, Ukrainie czy na Białorusi doły śmierci wypełniły się, jeszcze zanim Żydzi w Warszawie czy Krakowie dowiedzieli się, jaki los przewidział dla nich niemiecki okupant. Na włączonej do Litwy Wileńszczyźnie także los Polaków był bardzo trudny. Mimo tego wielu z nich otwierało swoje domy dla uciekinierów z getta, transportów do miejsc zagłady, czasem nawet – z dołów śmierci.

Ilona Lewandowska

Rodzina Bujelów mieszkała w Wojdachach niedaleko Ponar, gdzie litewscy kolaboranci pod nadzorem hitlerowców dokonywali masowych mordów. Pewnej nocy do ich domu zapukała żydowska dziewczyna Fejga Dusicka. W domu było organizowane bardzo skromne wesele najstarszej córki Bujelów. Wśród garstki gości nikt nie zauważył uciekinierki. – Ona wydostała się z dołu śmierci. Była cała zakrwawiona, nie mogła mówić. Mama chciała ją umyć, dać jej coś do ubrania, ale tata spostrzegł, że ktoś przyszedł jej szukać. Wtedy, nie myśląc długo, matka kazała jej się położyć na piecu, przykryła i wskazała, żebyśmy ja i moja młodsza siostra położyły się na niej. Miałam wtedy 10 lat, moja siostra 7 – opowiada Leokadia Chaninowicz, córka Bujelów.

Obdarzona opieką

Wkrótce pojawili się poszukujący dziewczyny członkowie oddziału specjalnego. Ojciec panny młodej poczęstował ich wódką. Podeszli do pieca, odsłoniли zasłonkę, za którą leżały córki Bujelów, ale nie kazali im schodzić. Wyszli do gości, nikogo podejrzanego nie znaleźli. Strzelili jeszcze kilka razy w sufit, zabrali ze sobą butelkę wódki i poszli szukać uciekinierki dalej. – Została u nas kilka dni. Mama ją wyleczyła, parzyła zioła. Oddała jej najcieplejsze ubrania, jakie mieliśmy w domu. Tata odwiózł ją do Połuknia. U nas nie mogła zostać, bo bardzo często przychodzili Niemcy lub Litwini. Potem przez długie lata mama nie mogła zaznać spokoju. Myślała, czy dziewczynie udało się uratować – dodaje pani Leokadia.

Życie za życie

Polina Taraszkiewicz mieszkała wraz z mężem w Porudominie. Nie mieli własnych dzieci, dlatego może tak bardzo kochali cudze. Na początku wojny w ich domu znalazła schronienie siostrzenica Poliny, Zofia. Potem przyszedł także Antoni. Oboje mieli



Nie ma wątpliwości, że jest jeszcze wiele osób, których pomoc udzielana Żydom w czasie wojny, z narażeniem własnego życia, nie została nigdzie udokumentowana | fot. Thomas Peter/Reuters

po 10 lat. Byli jak rodzeństwo. Różniło ich tylko to, że Antoni musiał się ukrywać, bo był Żydem. W rzeczywistości nazywał się Kasriel Bernan. Jego ojciec zginął w pierwszych dniach niemieckiej okupacji. Matka, Brocha Bernan, wraz z trzema synami: Samuelem, Szlomek i Kasrielem, uciekła z getta. Umieściła dzieci u różnych rodzin. Kasriel trafił do Tarasewiczów. Kryjówkę, w której znajdowała się matka i Szloma, odkryto. Oboje zostali zamordowani. Wkrótce jeden z mieszkańców wsi doniósł na Taraszkiewiczów. – Pewnego popołudnia na podwórku weszli policjanci i poprosili, żeby ich nakarmić. Po jakichś 20 minutach Polina przybiegła do kuchni i krzyknęła do mnie: „Biegnij do lasu!”. Przebiegłem kilka kilometrów i spotkałem jej męża. Posadził mnie na rower i powiedział: „Patrz, gospodarstwo się pali” – opowiadał Antoni w 2014 r., w dniu, w którym jego wybawicielce przyznano tytuł Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

Chłopiec przeżył wojnę, ale następne miesiące także obfitowały w tragiczne wydarzenia. Za jego ukrywanie została zamordowana Polina. – Bałiliśmy się jej szukać, ale pojechaliśmy. Obok miejsca, gdzie ją zostawili, ludzie kopali rowy przeciwpożarowe. Pokazali nam, gdzie jest ciało. Do tej pory nie mogę opowiadać tej historii. Znaleźliśmy ją przy-

sypaną piaskiem niedaleko drogi. Po prostu ją zamęczyli. Nie było śladu po kuli – opowiada siostrzenica Sprawiedliwej, Zofia Wasiliewa.

Obowiązek uczciwego człowieka

Janina Strużanowska była lekarzem, żoną polskiego oficera. Przyjechała do Wilna z Warszawy razem z dwójką dzieci: 8-letnią Hanną i 6-letnim Jerzym. Dzieci miały spędzać wakacje na Wileńszczyźnie, a ona – doglądać budowy domu, w którym mieli zamieszkać w przyszłości. Przywieźli ze sobą tylko dwie walizki i dwa psy.

Zaraz po wkroczeniu Niemców na podwórku Strużanowskich ruszyła budowa. Wykopano wielki dół. Janina najpierw tłumaczyła swoim dzieciom, że jest to piwnica, w której będą przechowywać zapasy, bo w czasie wojny najlepiej mieć wszystko blisko domu. Wkrótce miało wyjść na jaw prawdziwe przeznaczenie „lodowni”. Dzieci zaczęły widywać na podwórku 3-letnią dziewczynkę ze swoją nianią. Było to żydowskie dziecko, Tamara Widuczańska, córka adwokat Jeleny Widuczańskiej, która również ukrywała się poza gettem. Strużanowska wiedziała, że nie jest w stanie ukryć prawdy przez własnymi dziećmi. Pewnego wieczoru odbyła więc z nimi poważną rozmowę. – Powiedziała, że w naszym domu będą teraz mieszkali Żydzi – wspomina jej córka Hanna

Strużanowska-Balsene i przytacza słowa matki: „Wiedcie, co się teraz dzieje. Musimy im pomóc. To jest obowiązek każdego uczciwego człowieka”. Z czasem w podziemnym mieszkaniu w ogrodzie Strużanowskich pojawiali się kolejni potrzebujący pomocy. Za każdym razem Janina Strużanowska pytała swoje dzieci o zgodę na przyjęcie nowych mieszkańców.

Wielu nieupamiętnionych

Podobnych historii na Wileńszczyźnie można usłyszeć więcej. Spośród opisanych trzech bohaterów tylko nazwisko Strużanowskiej znajduje się na polskiej liście Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Polinie Taraszkiewicz Instytut Yad Vashem przyznał tytuł Sprawiedliwej, ale jej nazwisko znajduje się na liście litewskiej. Tytułu Sprawiedliwej odmówiono natomiast Janinie Strużanowskiej, mimo że historii udzielonej przez nią pomocy opowiadała sama ocalała, Tamara. Aby pamięć o heroizmie Polki przetrwała, zadbało jednak litewskie państwo. Strużanowska została odznaczona pośmiertnie Krzyżem za Ratowanie Ginących – litewskim odznaczeniem przyznawanym tym, którzy ratują innych z narażeniem własnego życia. Od 1992 r. Krzyż jest przyznawany osobom udzielającym pomocy Żydom w czasie II wojny światowej, w Dzień Pamięci o Ofia-



Tekst powstał na podstawie wywiadów przeprowadzonych do książki „Tak teraz postępują uczciwi ludzie... Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów” autorstwa Ilony Lewandowskiej wraz ze zdjęciami Bartosza Frątczaka. Książkę w polskiej i litewskiej wersji językowej wydał w marcu br. Instytut Polski w Wilnie.

Podstawą książki są rozmowy. Pierwszą część stanowią wywiady z ludźmi, którzy swoją pracę badawczą poświęcili analizie Holocaustu lub upamiętnieniu tych, którzy ratowali Żydów. Ma to służyć uzyskaniu jak najpełniejszego obrazu dramatycznych wydarzeń okresu II wojny światowej. Druga część książki koncentruje się wokół kilkunastu przejmujących historii rodzinnych, które mimo że wydarzyły się ponad 70 lat temu, nadal żyją nie tylko w pamięci świadków, ale także w świadomości kolejnych pokoleń. Bazując na dostępnych źródłach i dokumentach, rozmowach z ukrywanymi oraz rodzinami Sprawiedliwych, autorka wybrała 11 historii rodzinnych i jednego bohatera zbiorowego – Kościół katolicki.

rach Holocaustu na Litwie. Do tej pory za ratowanie Żydów otrzymało go 1469 osób, w tym bardzo wielu Polaków, których nazwisk, tak jak Janiny Strużanowskiej, nie znajdziemy na polskiej liście Sprawiedliwych.

Żadne spisy nie wyczerpują jednak pomocy, jakiej Polacy udzielali Żydom w czasie wojny. Nie ma wątpliwości, że jest jeszcze wielu, których pomoc udzielana Żydom w czasie wojny, z narażeniem własnego życia, nie została udokumentowana przez żadną instytucję, nie ma wzmianki o niej w żadnej książce czy w dokumentach.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”.



ZATONIĘCIE PROMU

IRAK \ Ponad 100 osób zginęło w wyniku zatonięcia promu na rzece Tygrys w pobliżu Mosulu w północnym Iraku. Większość ofiar to kobiety i dzieci. Na promie znajdowało się pięć razy więcej osób, niż powinno.

fot. Khalid Al Mousily/Reuters



fot. David W Cerny/Reuters

WYRASTA LIDER W WYBORACH

SŁOWACJA \ Zuzana Čaputová prowadzi w sondażach przed drugą turą wyborów prezydenckich na Słowacji. Chce na nią głosować 60,5 proc. ankietowanych, podczas gdy na jej konkurenta Marosza Šefčovicza – 39,5 proc.

SZCZYT UE \ Dwie daty wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty

Bruksela za przedłużeniem brexitu

Po wielogodzinnej dyskusji Rada Europejska przychyliła się do prośby brytyjskiej premier Theresy May i zgodziła się na przesunięcie terminu brexitu, lecz pod pewnymi warunkami. Jeśli zostaną one spełnione, Wielka Brytania opuści UE 22 maja, a nie 12 kwietnia.

Wiktor Młynarz

Pierwotnie brexit został zaplanowany na 29 marca. Jednak nieprzyjęcie tzw. umowy rozwodowej, którą wynegocjowała May, przez tamtejszy parlament spowodowało, że musiała ona poprosić Brukselę o możliwość przedłużenia całego procesu. May chciała, aby Wielka Brytania została w UE do 30 czerwca br. Po wielogodzinnych negocjacjach przedstawiciele UE zgodzili się w nocy z czwartku na piątek, by brexit został przełożony na 22 maja. Data została ustalona tak, by Wielka Brytania nie wzięła udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Jest jednak jeden warunek. Wielka Brytania uzyska wspomniane odroczenie tylko w przypadku, gdy Izba



Skomplikowany proces wyjścia Wielkiej Brytanii z UE trwa. Teraz od decyzji Londynu zależy, kiedy to nastąpi | fot. Tom Jacobs/Reuters

Gmin zaakceptuje w najbliższym tygodniu umowę regulującą proces wyjścia Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnoty. W przeciwnym wypadku brexit nastąpi 12 kwietnia. Warto przypomnieć, że parlament odrzucił

już dwukrotnie wspomniany dokument (podczas głosowań 15 stycznia i 12 marca). Bruksela podkreśla, że nowe negocjacje nie wchodzi w grę. – „Umowa wyjściowa nie będzie już otwierana. Jakiegokolwiek jed-

nostronne zobowiązania, stwierdzenia lub ustawy muszą być spójne z obecną formą umowy” – napisano w oświadczeniu. Oznacza to, że Theresa May może przekonywać posłów niechętnych umowie, jedynie

strasząc ich wizją wyjścia z UE bez żadnych regulacji.

Podczas konferencji prasowej brytyjska premier powiedziała, że Brytyjczycy mają już dość politycznego zamieszania. Za zaistniałą sytuację obwiniła posłów. – Jak na razie parlament robił wszystko, co tylko możliwe, aby nie podjąć żadnej decyzji – stwierdziła. – Posłowie mówili tylko o tym, czego nie chcą – dodała May. Uznała jednak, że to ostatni moment, by podjąć kluczowe decyzje.

Przyjęcie umowy może utrudnić jeszcze jedno. Spiker Izby Gmin John Bercow stwierdził, że treść umowy musiałaby się istotnie zmienić, aby można było zorganizować trzecie głosowanie nad jej przyjęciem. Dodatkowo do parlamentu wpłynęła ciesząca się rekordowym poparciem petycja, podpisana przez ponad pół miliona osób, o cofnięcie art. 50 i pozostanie Wielkiej Brytanii w UE. Zgodnie z prawem posłowie muszą rozpocząć dyskusję na ten temat.

Macron wyprowadza wojsko na ulice

FRANCJA \ Podczas weekendowych protestów organizowanych przez tzw. żółte kamizelki oprócz policji porządku ma pilnować ok. 800 żołnierzy. Decyzja francuskich władz wywołała falę krytyki wśród opozycji i środowisk prawniczych, które zarzuciły łamanie konstytucji.

Prezydent Emmanuel Macron poprosił o zastosowanie nadzwyczajnych środków, w tym wykorzystanie sił zbrojnych do ochrony publicznej – poinformował rzecznik prasowy francuskiego rządu Benjamin Griveaux. Dodał, że według władz żółte kamizelki to nie demonstranci, lecz „zadymiarze”. – Nie pozwolimy, by niewielka grupa osób naruszyła wizerunek Francji za granicą – oświadczył Griveaux. Dyslokowanie w weekend oddziałów wojskowych odbędzie się w ramach trwającej nad Sekwaną od stycznia 2015 r. operacji antyterrorystycznej „Sentinelle”. Zadaniem ok. 800 żołnierzy będzie ochrona budynków państwowych na terytorium całego kraju.

Decyzja władz o użyciu wojska do zapewnienia porządku publicznego jest reakcją na wydarzenia z ubiegłej soboty. Podczas demonstracji doszło do obrabowania kilkunastu sklepów, podpalenia kiosków i banku, zniszczenia restauracji oraz wielu innych aktów wandalizmu. Straty zostały oszacowane na ok. 140 mln euro.

Zdaniem Zbigniewa Stefanika, francuskiego komentatora „Codzienniej”, decyzja o użyciu wojska może zadziałać na niekorzyść Francji. Ekspert przypomina, że demonstracje tłumione są w ten sposób w krajach, którym daleko do demokracji, np. w Wenezueli czy Algierii. – Cała sprawa budzi ogromne kontrowersje nad Sekwaną. Oponenci prezy-

denta, zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej, mówią o nieproporcjonalnej decyzji głowy państwa do sytuacji panującej w kraju – wskazuje Stefanik.

Lider partii Republikańskiej w Senacie Bruno Retailleau wezwał Emmanuela Macrona do wycofania się z tej decyzji. Co więcej, politycy podkreślają, że żołnierze nie są przeszkoleni do przeciwdziałania czynom chuligańskim. Decyzja jest również krytykowana przez środowiska prawnicze, które uważają wydane przez prezydenta rozporządzenie za sprzeczne z konstytucją. – Prawnicy twierdzą, że wojsko nie dysponuje prerogatywami policyjnymi i nie jest uprawnione do zabezpieczenia manifestacji, a do uczestnictwa w zaprowadzeniu porządku publicznego może zostać oddelegowane tylko w momencie wprowadzenia stanu wyjątkowego – wyjaśnia Stefanik.

.....
Paweł Kryszczak

NATO odpowie na rosyjskie rakiety

BEZPIECZEŃSTWO \ Przygotowujemy się na zwiększenie przez Rosję liczby pocisków jądrowych w Europie – powiedział w rozmowie z agencją Interfax-Ukraina sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg.

W trakcie wywiadu szef NATO krytykował Moskwę za to, że to z jej winy doszło do zawieszenia przez USA układu INF (o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu). Podkreślił, że celem NATO jest utrzymanie tego porozumienia, ale Rosja nie wykazuje do tego żadnych chęci, gdyż kontynuuje prace nad pociskiem 9M729 (oznaczanego przez Sojusz jako SSC-8). Stoltenberg zaapelował również, by Kreml skorzystał z możliwości powrotu do przestrzegania porozumienia.

Szef Sojuszu powiedział, że NATO przygotowuje się na scenariusz, w którym umowa INF zostanie całkowicie zerwana, co będzie wiązało się ze zwiększeniem liczby rosyjskich rakiet w Europie. Dodał, że Sojusz już teraz bada skutki rozmieszczenia rosyjskich rakiet średniego zasięgu.

Nic nie wskazuje jednak na to, by Kreml zamierzał powrócić do umowy INF. Obawia się on jednak zwiększenia sił amerykańskich w Europie. Rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow skrytykował Waszyngton za wysłanie sześciu bombowców strategicznych B-52, które odbywają symultaniczne loty treningowe nad Europą i Oceanem Spokojnym. Zdaniem Pieskowa takie działania nie wzmacniają atmosfery bezpieczeństwa w regionie i wywołują dodatkowe napięcie. Agencja TASS poinformowała, że bombowiec B-52 z włączonym transponderem przeleciał w piątek nad Morzem Bałtyckim, nie przekraczając jednak odległości ponad 150 km od granic Rosji.

.....
Aleksander Klos

TRANSPORT \ W maju program budowy nowych kolei

Do CPK dojadą szybkie pociągi

W maju ma być gotowy program budowy nowych linii kolejowych w ramach projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego. Spółka CPK zakłada, że rząd przyjmie program w listopadzie br. Skala przedsięwzięcia jest ogromna. Powstanie ok. 1,6 tys. nowych linii kolejowych, a prędkość, z którą będą poruszały się pociągi, wyniesie 250 km/h.

Lucyna Piwowarska

Nad programem nowych linii kolejowych pracuje spółka CPK wraz z PKP PLK. Według założeń nowe szlaki mają budować obie spółki. Jest to gigantyczne przedsięwzięcie. Od lat 90. do dzisiaj zbudowano w Polsce nie więcej niż 50 km nowych torów kolejowych (37 km Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i kilka łączników do lotnisk, m.in. do Chopina i Lublina). W tym czasie powstało ponad 3 tys. km dróg szybkiego ruchu. Spółka CPK zakłada budowę 1,6 tys. km nowych szlaków kolejowych. Wszystkie nowe odcinki o długości powyżej 50 km będą projektowane dla prędkości nie mniejszej niż 250 km/h. A różnice w kosztach budowy linii na 250 km/h i tych



Spółki CPK oraz PKP PLK będą wspólnie budowały nowe linie kolejowe w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego
| fot. Pixabay/d

na 350 km/h cały czas się zmniejszają. – Jeśli przewoźnicy będą chcieli korzystać z wyższych prędkości, to nie będziemy nakładali ograniczeń – poinformował reprezentujący spółkę CPK Marcel Klinowski podczas Europejskiego Forum Taborowego.

W założeniach programu są połączenia 120 miast z CPK w czasie poniżej 2,5 godziny (prócz Szczecina – tam dojazd ma trwać 3,5 godziny). Programem objęte będą także przygraniczne obszary Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy

i Obwodu Kaliningradzkiego. Aby obsłużyć nowe szlaki kolejowe, potrzebne będą szybkie pociągi. Pierwsze szacunki PKP Intercity wskazują na konieczność dostawy ok. 180 zespołów trakcyjnych do obsługi CPK. Mają one być dostosowane do prędkości

250 km/h oraz nowego systemu zasilania 25 kV.

Spółka CPK deklaruje chęć wspomagania rozwoju krajowych producentów taboru poprzez ich udział w projekcie. – Rozwinięcie produkcji szybkich pojazdów umożliwi krajowym producentom ekspansję na nowe rynki, także zagraniczne – uważa Marcel Kalinowski. Zgłosiło się już dziewięciu chętnych producentów. Ze względu na to, że CPK ma być punktem przesiadkowym, w założeniach przyjmuje się też automatyczny system wymiany bagażu. Niedaleko terminala lotniczego – w rejonie miejscowości Nowa Pułapina – planowana jest budowa dworca kolejowego, który będzie zintegrowany z lotniskowym terminalem. Nowe linie kolejowe na przecięciach z już istniejącymi zostaną wyposażone w łącznice, co zapewni możliwość obsługi CPK także przez pociągi podmiejskie i regionalne.

.....
(ryneklotniczy.pl, rynek-kolejowy.pl, kurierkolejowy.pl)

Gazprom traci rynek

HANDEL \ Spada eksport Gazpromu do krajów europejskich, który jeszcze niedawno osiągał rekordowe wyniki.

Z opublikowanej przez Gazprom analizy rynku europejskiego wynika, że konkurencja z LNG stanie się jednym z głównych zagrożeń dla pozycji koncernu w Europie. Już w grudniu 2018 r. do Europy trafiło 9,9 mld m sześć. LNG, a w styczniu br. dostawy pozostały na rekordowym poziomie. Co ciekawe, część gazu skroplonego dostarcza Rosja z zakładów Jamał LNG. Ekspert Dmitrij Marinczenko

ocenia, że głównym zagrożeniem dla Gazpromu byłoby znaczne spowolnienie gospodarki Chin i zrewidowanie polityki Pekinu dotyczącej przejścia na gaz. Wówczas na rynku znalazłaby się większa ilość LNG. Ekspert prognozuje, że Gazprom w ciągu dwóch lat obniży eksport gazu do Europy z 200 mld m sześć. do 185 mld m sześć.

(p.woz)

OGŁOSZENIE PŁATNE

KBT Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka - huśtawka siedzisko dziecięce TRIX „Trix baby seat”, kod EAN 5413050048123, nie spełnia wymogów określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na niedozwolony sposób montażu węzłów przy zabawce, co stwarza ryzyko urazu lub obrażeń fizycznych w przypadku ich rozwiązania w trakcie użytkowania zabawki. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Największe sieci handlowe świata

HANDEL \ Liderem rankingu największych detalistów na świecie pozostaje amerykański Walmart. W Polsce bezkonkurencyjna jest natomiast firma Jeronimo Martins, właściciel sieci Biedronka, która w globalnym rankingu zajmuje 55. pozycję.

Zdaniem ekspertów firmy doradczej Deloitte, która przygotowała raport „Global Powers of Retailing 2019”, sektor handlu detalicznego ma za sobą dobry rok, o czym świadczy 5,7-proc. stopa wzrostu przychodów osiągnięta przez największych detalistów. W poprzednim roku obrotowym wyniosła ona 4,1 proc. – W krótkim czasie zbiegło się kilka pozytywnych trendów, które miały wpływ na taki wynik, tj. względnie silny globalny wzrost gospodarczy, niska inflacja i koszty finansowania zewnętrznego, łagodna polityka pieniężna na głównych rynkach oraz rosnące ceny aktywów i ożywienie na raczej trudnych rynkach wschodzących – komentuje Michał Pieprzny z firmy Deloitte.

Aby znaleźć się w rankingu Top 250, firma musiała osiągnąć przychód o wartości co najmniej 3,7 mld dol., nieznacznie więcej niż rok wcześniej (3,6 mld dol.). Łącznie przychody ze sprzedaży detalicznej dla 250 największych firm wyniosły 4,5 bln dol. Trzej najlepsi sprzedawcy utrzymali swoje pozycje. Liderem jest Walmart. Jego przychody w minionym roku obrotowym wzrosły o 3 proc. do poziomu 500 mld dol. Pozycja lidera wydaje się niezagrażona, bo największy konkurent Walmartu Costco, choć poprawił wynik o 8,7 proc., to wciąż generuje czterokrotnie niższe przychody (129 mld dol.). Po połączeniu z Modern HC Holdings o 3,2 proc. wzrosły też przychody trzeciego na liście największych detalistów – Krogera.

Jeśli chodzi o polski rynek, to wskutek wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę nastąpił wzrost znaczenia e-commerce oraz sprzedaży na stacjach paliw. Lider na polskim rynku Jeronimo Martins, który regularnie zwiększa w nim udział i którego przychody w minionym roku obrotowym wyniosły 50 mld zł, dostosował się do zakazu, otwierając sklepy w okolicach dworców. Na drugim miejscu znajduje się Grupa Schwarz, do której należą Lidl i Kaufland, mające bardzo dobrą pozycję na polskim rynku. W pierwszej piątce znajduje się także największa polska platforma transakcyjna online Allegro.pl. – 30 proc. towarów spożywczych Polacy kupują w dyskontach, najczęściej w Biedronce i Lidlu, ale popularność zyskują też sklepy typu convenience, które sprzedają aż 22 proc. towarów spożywczych – podkreślił Michał Pieprzny.

Andrzej Ratajczyk

BĘDĄ PIENIĄDZE ZA JABŁKA

ROLNICTWO \ Wszyscy sadownicy, którzy sprzedali jabłka firmie Eskimos, otrzymają pieniądze – zapewnił minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Dodał, że spółka wznowiła w piątek wypłaty i w kolejnych tygodniach wywiąże się ze swoich zobowiązań. Minister przypomniał, że skup nie był interwencją rządu, ale działaniem prywatnej firmy, która dostała dopuszczalną prawem unijnym pomoc w postaci udzielenia gwarancji kredytowej w jednym z banków.

KOMENTARZE \ Dalszy ciąg pomyślnych informacji z gospodarki

Konsumpcja motorem wzrostu

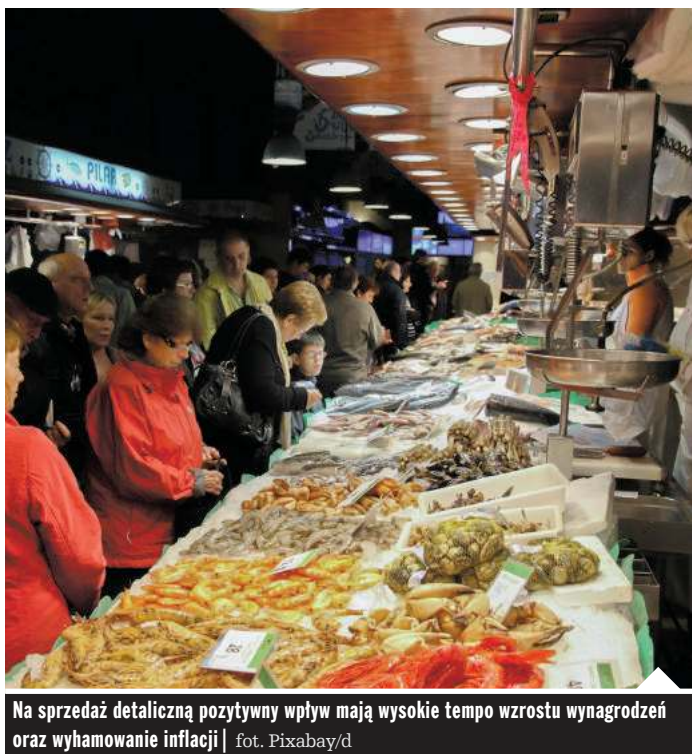
Jak informuje Główny Urząd Statystyczny, w ujęciu realnym sprzedaż detaliczna wzrosła w lutym o 5,6 proc. rok do roku wobec wzrostu o 6,1 proc. po korekcie w styczniu. Z kolei produkcja budowlano-montażowa wzrosła w lutym o 15,1 proc. rok do roku wobec wzrostu o 3,2 proc. w styczniu. Zdaniem ekspertów oczekiwane transfery socjalne rządu napędzą konsumpcję – główny motor wzrostu gospodarczego.

Paweł Woźniak

W opinii Moniki Kurtek, głównej ekonomistki Banku Poczto-owego, na sprzedaż detaliczną duży wpływ mają takie czynniki, jak wysokie tempo wzrostu wynagrodzeń czy wyhamowanie inflacji. Stąd można oczekiwać, że w kolejnych miesiącach wyniki sprzedaży detalicznej nadal będą pozytywne, a uwzględniając dodatkowe transfery socjalne – ok. 10 mld zł w maju i co najmniej kolejne 10 mld zł w drugiej połowie br. – może się okazać, że nie będą one dużo słabsze od notowanych w 2018 r.

– Konsumpcja z całą pewnością pozostanie w 2019 r. głównym motorem wzrostu gospodarczego, który w mojej ocenie wzrośnie o ok. 4,5 proc. – poinformowała Kurtek.

Według Piotra Piękosia z Pekao zapowiadany przez rząd prokonsumpcyjny impuls fiskalny powinien podtrzymać wysokie tempo wzrostu sprzedaży detalicznej w latach 2019–2020, mimo, jak podkreśla, słabnącego wsparcia ze strony wzrostu funduszu płac wynikającego z oczekiwanego wyhamowywania wzrostu zatrudnienia. Jak zauważył, dane o sprzedaży detalicznej wskazują na utrzymywanie



Na sprzedaż detaliczną pozytywny wpływ mają wysokie tempo wzrostu wynagrodzeń oraz wyhamowanie inflacji | fot. Pixabay/d

się solidnej dynamiki konsumpcji prywatnej.

Jakub Rybacki z ING prognozuje, że dynamika wzrostu konsumpcji prywatnej w pierwszej połowie roku (4,2 proc. rok do roku) bę-

dzie zbliżona do IV kwartału (4,3 proc.). – Efekt programów fiskalnych rządu uwidoczni się począwszy od III kwartału – oczekujemy wzrostu dynamiki o 1 pkt proc. do 5,2 proc. rok do roku – wskazał.

Według Kurtek imponująco wygląda także lutowy odczyt produkcji budowlano-montażowej. – Wydaje się jednak, że mimo wszystko po bardzo dobrym zeszłym roku branża budowlana będzie w tym roku rozwijała się wolniej. Na mniejszą skalę będą realizowane zarówno projekty infrastrukturalne, jak i te związane z budownictwem mieszkaniowym – uważa Kurtek.

Analityk Pekao również odniósł się do danych o produkcji budowlano-montażowej. Zwrócił uwagę, że najwyższą skalę wzrostu zanotowała kategoria budowa budynków – o 27,9 proc. rdr. – Cały czas mocny wzrost notuje również budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o 16,3 proc. rdr. – podkreślił. – Mocny odczyt za luty sugeruje mniejszą od oczekiwań skalę spowolnienia wzrostu inwestycji w I kwartale 2019 r. – ocenił Piękoś.

(PAP)

Kadry dla przemysłu

PROGRAM \ Agencja Rozwoju Przemysłu SA (ARP) będzie współpracowała ze Zgromadzeniem Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych przy wdrażaniu modelu kształcenia kadr na potrzeby spółek z Grupy Kapitałowej ARP, a także podmiotów działających w specjalnych strefach ekonomicznych.

To porozumienie to zapowiedź efektywnej współpracy nauki i szkolnictwa wyższego z sektorem gospodarczym. Dostosowanie oferty edukacyjnej szkół zawodowych do oczekiwań pracodawców zwiększy szanse absolwentów na rynku pracy – skomentował porozumienie Jarosław Gowin, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Agencja Rozwoju Przemysłu realizuje program „Kadry dla przemysłu” od 2018 r. Celem tej inicjatywy jest ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do wykwalifikowanej kadry. Przy okazji korzystają z tego uczniowie, którzy

zdobywają niezbędne doświadczenie. – Dotychczas współpracowaliśmy z technikami i szkołami zawodowymi, teraz otwieramy się na uczelnie wyższe, bo zapotrzebowanie na młodych, dobrze wykształconych ludzi cały czas rośnie. Podpisując umowę ze Zgromadzeniem Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, wchodzimy na nowy, wyższy poziom rozwoju kadr dla przemysłu. W ten sposób tworzymy silną gospodarkę, zdolną do konkurencji na rynkach globalnych – podkreślił Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Program „Kadry dla przemysłu”, który powstał z myślą o tworzeniu warunków do długofalowej współpracy pomiędzy spółkami z Grupy ARP a sektorem edukacji, bardzo dobrze wpisuje się w Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Rządowa strategia zakłada bowiem, że rozwój przemysłu będzie wymagał kapitału ludzkiego wysokiej jakości. Umiejętności, kompetencje czy kwalifikacje wymagane od pracowników będą stale rosły i dotyczy to wszystkich poziomów zatrudnienia. Kluczowym celem kształcenia zawodowego jest zwiększenie jego skuteczności i efektywności oraz zharmonizowanie go z rynkiem pracy. – Ta inicjatywa jest dla nas szczególnie ważna, ponieważ przybliżyła nas do odpowiedzi na pytanie, czego i jak uczyć w tak dynamicznie zmieniającym się świecie, jak sprawić, by młodzi wykształceni Polacy mieli takie same szanse jak ich europejscy rówieśnicy – zaznaczył prof. Witold Stankowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych.

Andrzej Ratajczyk

Resort turystyki poprowadzi spis hoteli

USŁUGI \ Z początkiem przyszłego roku ma zostać uruchomiony system informatyczny zapewniający dostęp do bieżących informacji o wszystkich usługach noclegowych w Polsce. Za prowadzenie Centralnego Wykazu Obiektów Hotelarskich (CWOH) jest odpowiedzialne Ministerstwo Sportu i Turystyki (MSiT).

Przygotowywana w programie Otwarte Dane+ nowa platforma, dzięki integracji z innymi rejestrami publicznymi, będzie mogła zawierać m.in. informacje o obiektach przystosowanych dla niepełnosprawnych, a także np. dane o placówkach kulturalnych znajdujących się w pobliżu miejsc noclegowych.

W bazie danych CWOH znajduje się obecnie ok. 3,8 tys. placówek turystycznych. Dane udostępnione są w podziale na województwa, gminy, powiaty i poszczególne miejscowości. Jednak próba sięgnięcia po bieżące informacje pokazuje, że 21 marca 2019 r. w całym kraju było zaledwie 138 podmiotów świadczących usługi hotelarskie. W resorcie trwają prace

przygotowawcze dotyczące projektowanych możliwości technicznych systemu obsługującego rejestry publiczne. W pracach specjalnej grupy biorą udział eksperci branżowi, m.in. Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego oraz Polskiej Organizacji Turystycznej.

Projekt Otwarte Dane+ stanowi kontynuację projektu realizowanego w Ministerstwie Cyfryzacji dla stworzenia rozwiązań poprawiających dostępność i jakość danych publicznych. Projekt o łącznej wartości 36,2 mln zł otrzymał ponad 30,6 mln zł dofinansowania z środków Unii Europejskiej. Jego realizacja, w tym promocja gotowego systemu, ma potrwać do końca 2021 r.

(a.mac)

KĄŻDY PIĄTEK 19:45

**NOWY
PROGRAM**

PREMIERY



MAGAZYN FILMOWY PIOTRA GOĆKA



DVD ♦ BLU-RAY ♦ STREAMING



fot. Pixabay

MIEDŹ WCIĄŻ NA TOPIE

PROGNOZY \ Według danych KGHM obecne zasoby surowca pozwalają na kontynuację wydobycia przez kolejne 50 lat. Oznacza to stabilność zatrudnienia nie tylko dla kilkunastu tysięcy pracowników koncernu, lecz także, jak szacuje miedziowy koncern, dla kolejnych 100 tys. osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach kooperujących.

MAŁE I ŚREDNIE FIRMY \ „Dzień dobry Biznes” zawiązał do Lubina

Okręg Miedziowy szuka alternatyw

Leżący w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym Lubin jest kojarzony przede wszystkim z produkcją miedzi. Nic dziwnego, skoro leżące pod miastem zasoby surowca należą do największych na świecie. Okazuje się jednak, że zarówno w Lubinie, jak i w całym regionie można z sukcesem zajmować się biznesem zupełnie z wydobywaniem surowców niezwiązanym.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Lubin był niewielką miejscowością. Wszystko zaczęło zmieniać się pod koniec lat 50. ubiegłego wieku wraz z odkryciem w rejonie jednych z największych na świecie złóż miedzi i powołaniem do życia Kombinat Górnictwo-Hutnictwo Miedzi z siedzibą w Lubinie, z czasem przekształconego w KGHM Polska Miedź, który po latach stał się czołowym światowym producentem zarówno miedzi, jak i srebra, a także innych metali. Szacuje się, że do końca lat 60. XX wieku KGHM sfinansował połowę infrastruktury coraz dynamiczniej rozwijającego się wtedy Lubina.

Ze względu na duże zapotrzebowanie nowoczesnych gospodarek i stosunkowo małe zasoby naturalne miedź jest dziś surowcem o znaczeniu strategicznym. Jest i będzie jednym z najważniejszych metali znajdujących się w obrocie międzynarodowym. Według danych KGHM obecne zasoby surowca pozwalają na kontynuację wydobycia przez kolejne 50 lat. Oznacza to stabilność zatrudnienia nie tylko dla kilkunastu tysięcy pracowników koncernu, lecz także, jak szacuje miedziowy koncern, dla kolejnych 100 tys. osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach kooperujących. Zresztą KGHM konsekwentnie rozwija współpracę z lokalnym biznesem. Obecnie wśród kontrahentów spółki znajduje się ponad tysiąc przedsiębiorstw, nie tylko z samego Lubina, lecz także z okolic Głogowa, Legnicy, Jawora, Polkowic czy Złotoryi.

Małe firmy szukają finansowania

Oczywiście przedsiębiorstw działających w regionie jest znacznie więcej. Na prawie 360 tys. firm zarejestrowanych w województwie dolnośląskim na koniec 2016 r. ponad 96 proc. stanowiły mikroprzedsiębiorstwa, a niecałe 3 proc. – firmy małe, zatrudniające od 10 do 49 osób. Większość tych przedsiębiorstw w regionie charakteryzuje się ostrożnością w odniesieniu do działań rozwojowych,

a w przypadku podjęcia decyzji o inwestycji aż 70 proc. z nich planuje je wyłącznie w oparciu o fundusze własne, najczęściej bardzo ograniczone. Jeżeli decydują się już na pozyskanie kapitału obcego, nawiązują w tym celu na ogół relacje z bankami. Znacznie rzadziej wybierane są inne formy finansowania. Sektor przedsiębiorstw nie w pełni wykorzystuje również potencjał związany z dotacjami unijnymi czy krajowymi.

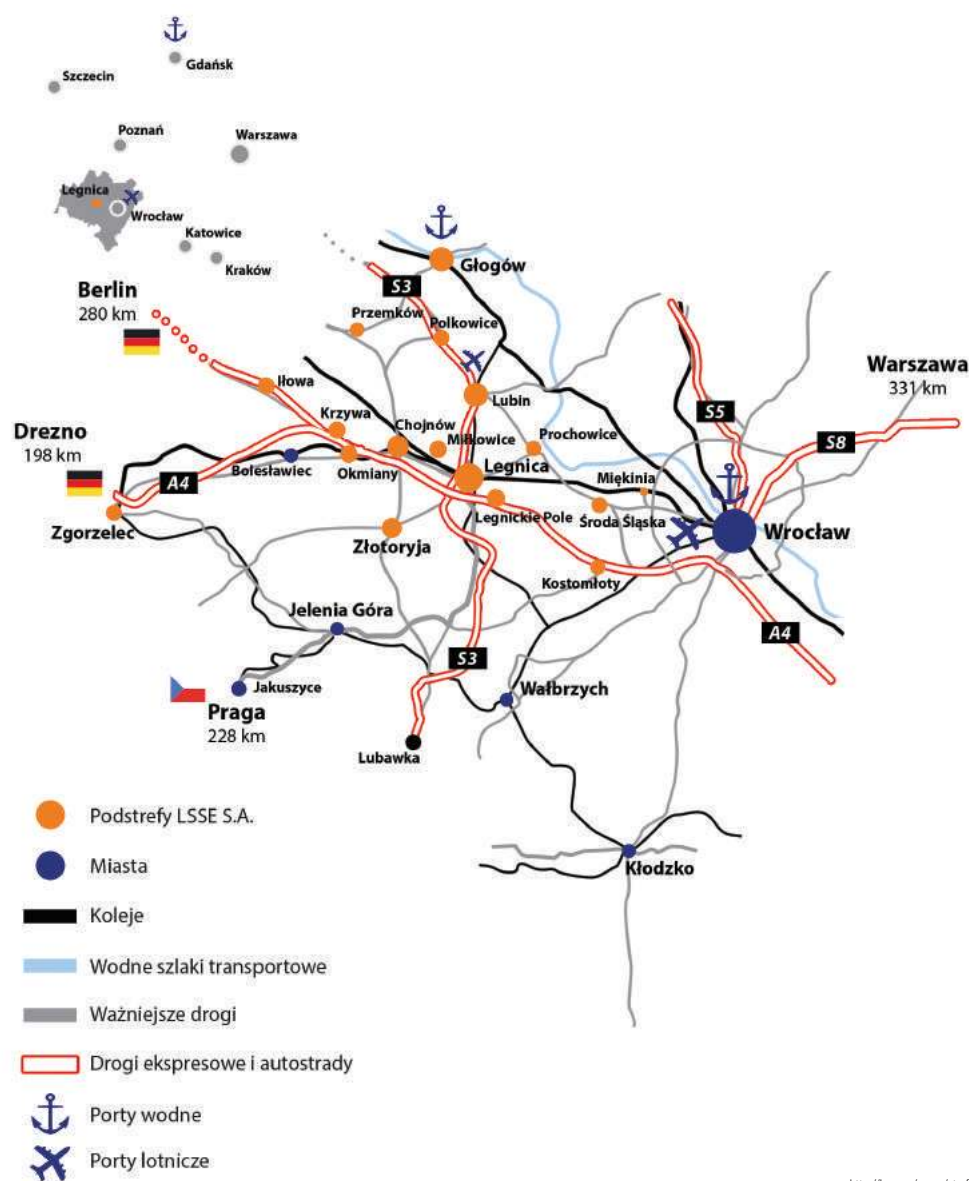
Nie dziwi zatem, że przedsiębiorcy zapytani przed szkoleniami z cyklu „Dzień dobry Biznes” o najbardziej interesujące ich tematy spotkań, w pierwszym rzędzie wskazywali na ten związany z możliwością skutecznego poszukiwania źródeł dofinansowania ich działalności.

Przedsiębiorcy z dolnośląskiego Lubina jako jedni z pierwszych mieli okazję

uczestniczyć w organizowanym po raz kolejny przez PKO Bank Polski cyklu szkoleń „Dzień dobry Biznes”, w ramach którego poznali tajniki skutecznego marketingu, przekazywania przedsiębiorstwa w ręce następnego pokolenia czy podnoszenia wartości firmy.

Od targowiska w Lubinie do GPW w Warszawie

Mimo że mocno związany z wydobywaniem surowców, to jednak Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy ma też inne atuty. Celem rozwoju alternatywy gospodarczej wobec zakładów prowadzących przetwórstwo i wydobycie miedzi została powołana w regionie Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Początkowo obejmowała 4 podstrefy, obecnie jest ich już 21. LSSE zajmuje łącznie powierzchnię 1200 ha.



<http://lsse.eu/o-nas/strefa/>

oraz siedziba w Polkowicach.

Ostatnio firma CCC podpisała deklarację przystąpienia do „Klastra Edukacyjnego Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej”. Spółka chce pozyskiwać nie tylko nowych potencjalnych pracowników, lecz także poprzez współpracę ze środowiskiem naukowym wypracowywać nowe, innowacyjne rozwiązania biznesowe. – CCC dynamicznie się rozwija, nie tylko pod względem biznesowym, lecz także, jeśli chodzi o skalę zatrudnienia. Szukamy więc nowych sposobów na pozyskanie zarówno wartościowych partnerów, jak też kompetentnych pracowników. Dolnośląski Klaster Edukacyjny daje nam możliwości dotarcia do jednych i drugich. To nawet nie dwustronne, a trójstronne korzyści – dla uczniów i studentów jest to możliwość zdobycia praktycznej wiedzy, dla nas pewność, że poprzez chociażby staże i praktyki kształtujemy sobie odpowiednie profile kandydatów, a dla lokalnych instytucji jeden ze sposobów oferowania pracy w regionie – powiedział Marcin Czyczerski, wiceprezes zarządu CCC.

Obecnie CCC jest jednym z największych producentów obuwia i jedną z najszybciej rozwijających się spółek obuwniczych w Europie. Jest obecna na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w gronie 20 największych spółek. Poprzez swoją spółkę zależną eobuwie.pl jest również liderem handlu internetowego na rynku obuwia w Europie Środkowo-Wschodniej. Grupa posiada prawie tysiąc salonów o powierzchni 550 tys. mkw w 19 krajach. CCC zatrudnia ponad 12 tys. pracowników i rocznie sprzedaje około 50 mln par obuwia.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń „Dzień dobry Biznes”. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu.

.....
p. woz.



KONCERT \ Węgierski zespół Hungarica wystąpi w sobotę 23 marca o godz. 18 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Koncert odbędzie się dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Kielcach, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz Nemzeti Kulturális Alap (węgierskiego Narodowego Funduszu Kulturalnego). Honorowym patronem wydarzenia jest Mirosław Gębski – starosta kielecki. Wstęp wolny!



KULTURA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 MARCA 2019

13

Anna Krajkowska

SZTUKA \ Przedpremierowa prezentacja niezwyklej kolekcji rzeźb w MNW

Performance z Augustem

Prace Augusta Zamoyskiego, jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy, to część polskiego dziedzictwa. Cieszymy się, że zapobiegliśmy rozproszeniu tych dzieł – powiedział wicepremier Piotr Gliński, który w czwartek w warszawskim Muzeum Narodowym wziął udział w przedpremierowej prezentacji niezwyklej kolekcji. Minister kultury w blasku fleszy symbolicznie wydobył ze skrzyni kilka rzeźb.



Minister Gliński symbolicznie wydobył ze skrzyni m.in. rzeźbę „Rhea” („Ziemia”, czyli „W półmroku tego świata”), 1943–1949, biały marmur portugalski, wys. 168 cm
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

U mowa dotycząca zakupu prac oraz praw autorskich do spuścizny artystycznej Augusta Zamoyskiego negocjowana była przez kilka lat. Wiele osób walczyło, żeby sprowadzić do Polski wyjątkową kolekcję rzeźbiarza o międzynarodowej sławie. I udało się. 15 stycznia 2019 r. w ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu podpisano umowę, a w nocy z 19 na 20 marca prace Zamoyskiego przyjechały z południa Francji do Muzeum Narodowego w Warszawie. Tam w czwartek w wyjątkowej atmosferze oczekiwania zgromadzili się liczni znawcy sztuki i dziennikarze, aby uczestniczyć w przedpremierowej prezentacji kolekcji. – Panie Auguste, dzisiaj witamy! – radośnie zaczął swoją przemowę minister kultury Piotr Gliński podczas uroczystości w MNW. Wicepremier podkreślił, że ważne jest, aby rzeźby były w przyszłości prezentowane szeroko i żeby cieszyły oko polskiej i nie tylko polskiej publiczności.

Zagwarantować to ma chociażby projekt „Zamoyski”. Porozumienie otwierające tę inicjatywę podpisali dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Jerzy Miziołek oraz dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie dr hab. Jarosław Klejnocki. Zgodnie z porozumieniem zakupiona kolekcja zostanie udostępniona zwiedzającym 17 maja 2019 r. podczas prezentacji „Zamoyski ocalony” w MNW. Co ciekawe, zwiedzający ekspozycję będą mieli okazję uczestniczyć w pokazach konserwator-

szych na żywo. W rozmowie z „Codzienną” prof. Miziołek opowiadał, że do Polski przyjechały rzeźby oraz modele, a także rysunki Zamoyskiego. – Proszę pamiętać, że zanim rzeźba zostanie wykuta w marmurze czy odlana w brązie, trzeba wykonać model w skali 1:1. W przypadku części prac – jak np. „Zmartwychwstanie Pańskie”, „Pieta” czy „Rhea” („Ziemia”) – do rzeźb posiadamy również modele. Inną

metodę konserwacji stosuje się do brązu, inną do drewna. Teraz prace zostaną przydzielone konkretnym fachowcom – wyjaśnił dyrektor MNW. Konserwację będzie można oglądać na żywo od maja, a po trzech miesiącach odrestaurowane rzeźby trafią do Muzeum Literatury. Tam od 17 października publiczność będzie mogła oglądać je na wystawie „August Zamoyski. Myśleć w kamieniu”, poszerzonej o znajdujące

ce się w zbiorach ML bogate archiwum rzeźbiarza.

Twórczość Zamoyskiego (1893–1970) można podzielić na trzy okresy: formistyczny, realistyczny oraz na okres nowego ekspresjonizmu. „Nie rozumiem, co to znaczy, że artysta ma żyć swoją epoką. Ja nie żyję moją epoką. Ja ją sam sobie stwarzam” – powiedział kiedyś. Innym razem określił swoje związki z ojczyzną: „ostatecznie, czy pracuję w Nowym Jorku, czy Rio de Jane-

iro, São Paulo, Warszawie czy St. Clar, to rzeźba moja jest polska”. Widać to było na przykładzie kilku prac, które zaprezentowano w czwartek w MNW. Symbolicznego otwarcia dwóch skrzyń i wydobywania z nich rzeźb dokonał osobiście wicepremier Piotr Gliński. Wyszedł wspaniały show, godny wybitnego mistrza dłuta. Następny performance z dziełami Augusta Zamoyskiego rozpocznie się w maju. Już teraz polecam uwagę.

Miasto, którego już nie ma

FOTOGRAFIA \ Jeden z najwybitniejszych polskich fotografów odsłania zapomniane już karty z przeszłości powojennej stolicy na wystawie „Tadeusz Rolke. Fotografie warszawskie”, przygotowanej przez Dom Spotkań z Historią. „Obserwowałem przemiany miasta przez kilka dekad” – opowiada autor we wstępie do albumu, który towarzyszy ekspozycji.

Tadeusz Rolke od lat 40. XX w. chodził z aparatem po Warszawie i dokumentował zmiany zachodzące w mieście. Pracował jako fotoreporter m.in. dla „Stolicy” i „Polski”, a także jako wolny strzelec. Dom Spotkań z Historią przygotował pierwszą tak obszerną ekspozycję warszawskich fotografii autora, składającą się z ponad 150 zdjęć. Większość sta-

nowią te zrobione w latach 50. i 60. Wybór uzupełniają prezentacje audiowizualne z udziałem fotografa.

„Czy miasto tworzą ludzie, czy siatka ulic z budynkami, placami, parkami? Dla mnie ważne są obie te sfery. Moi przyjaciele, środowisko i rodzina – w miejscu, w którym żyję: tkanka społeczna i urbanistyczna. To ludzie budują miasto,

to miasto kształtuje ludzi” – czytamy we wstępie do albumu.

Faktycznie w reporterskich kadrach Tadeusza Rolkego człowiek jest wielokrotnie częścią krajobrazu, naturalnie wkomponowanym w niego elementem, dostosowanym do kontekstu. W dawnych fotografiach mistrza uderzają nie tylko schludna zabudowa i oświe-

tlone budki telefoniczne. Luksus w centrum stolicy kontrastuje z biedą peryferii. Autor w swoich kadrach zatrzymał też przestrzeń – nie znajdziemy tutaj ani zatłoczonych ulic, ani chodników. Nie ma pomalowanych sprayem fasad budynków czy chaosu plakatów i billboardów. To inny czas, w który został wpisany nieistniejący już świat.

Wybór zdjęć prezentowanych w DSH obejmuje różne kręgi tematyczne, dlatego znajdziemy tam także fotografie modowe i sylwetki znanych osób, m.in. Zbigniewa Cybulskiego. W tych przypadkach człowiek siłą rzeczy sytuuje się w centrum przekazu. Kadry Tadeusza Rolkego mają w sobie nie tyl-

ko urok retro, ale też malarzski pierwiastek, jeśli za cechę malarstwa uznamy kategorię piękna. Bo trudno oprzeć się wrażeniu, że nawet uwieczniona przez autora brzydota jest w jakiś sposób ujmująca i budzi zrozumienie. Tak portretuje człowieka, który nie czuje wyższości.

Katarzyna Kasjanowicz

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA-ŁOTWA \ To drugi mecz Polaków w turnieju eliminacyjnym UEFA Euro 2020. Reprezentacja Polski pod wodzą trenera Jerzego Brzęczka i kapitana Roberta Lewandowskiego zmierzy się z Łotyszami. Mecz rozegrany zostanie na PGE Narodowym w Warszawie.

SOBOTA 23.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	07:15 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Skoki narciarskie - studio 10:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy 12:15 Korona królów - taka historia... 12:45 Fascynujący świat: Niewidzialne miasta	06:25 Barwy szczęścia (2025) - serial 07:00 M jak miłość (1429) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:50 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (3) - widowisko 13:25 Na sygnale (224) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 O mnie się nie martw 10 (4) - serial	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2842) - serial 11:25 Na Wspólnej (2843) - serial 11:50 Na Wspólnej (2844) - serial 12:25 Na Wspólnej (2845) - serial 12:50 MasterChef Junior (3) - pr. rozryw. 14:25 Agent - Gwiazdy (4) - reality show 15:25 Efekt Domina (3) - dok. 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Dorota inspiruje (2) - reality show 18:00 36,6°C (4) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis, Justin Bartha. Po śmierci ojca Alana Phil, Stu i Doug postanawiają pocieszyć kumpla z watahy. Za sprawą Chowa, który ukradł sporo kasy, znów wpadną w tarapaty.	05:00 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Tarzan i Jane - film animowany, USA 2002 10:15 Ewa gotuje 10:45 Sekrety rodziny (7) - serial 11:45 Sekrety rodziny (8) - serial 12:45 Sekrety rodziny (9) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (188) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (189) - serial 15:05 Świat według Kiepskich (190) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:15 Chłopaki do wzięcia (152) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (413) - serial 20:05 Smerfy 2 - film familijny, USA 2013, reż. Raja Gosnell. Gargamel porywa Smerfette, by pomogła mu ożywić stworzone przez niego istoty.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:30 Magazyn filmowy Piotra Gońca 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Hesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend 01:53 Moja droga do wolności	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty na każdy dzień 10:20 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Msza Święta dziękczynna za 15 lat istnienia diecezji świdnickiej 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Kraina Boga 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego Okiem kamery 17:30 40 dni ze św. Gerardem 17:55 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 22:50 Illuminator 23:45 Dinozaury z Krasiejowa	
	PO POŁUDNIU	13:40 Z pamięci 13:50 Okrasa łamie przepisy 14:25 Mistrzowie: Jacek Wesoła 14:55 Wiktorja 2 (1) - serial 16:00 Sanatorium miłości (9) - reality show 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (3) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Hit na sobotę: Bezpieczna przystań - melodramat, USA 2013, reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Josh Duhamel 22:35 Boks: Gala Knockout Boxing Night w Łomży 00:40 Pluton - dramat wojenny, USA 1986, reż. Oliver Stone, wyk. Tom Berenger, Willem Dafoe, Charlie Sheen, Forest Whitaker 02:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:15 Rodzinka.pl (255) - serial 16:40 Słowo na niedzielę 16:55 Zmiennicy (4) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 21:10 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 22:15 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:15 Nowe życie - thriller, USA 2008, reż. John Patrick Glenn, wyk. Paul Walker, Piper Perabo, Brooklyn Proulx, Shawn Hatosy. Po nieudanym napadzie i nieszczęśliwym wypadku Ben zostaje skazany na karę śmierci. W ramach eksperymentu dostaje nowe życie. 01:00 Zabójczy układ - thriller, USA 1998 02:40 11 minut - thriller, Irlandia/Polska 2015	22:05 Sąsiedzi - komedia, USA 2014, reż. Nicholas Stoller, wyk. Seth Rogen, Rose Byrne, Zac Efron. Małżeństwo mające małe dziecko natrafia na nieoczekiwane problemy z sąsiadującym obok studentkim bractwem. 00:10 Szybcy i wściekli 5 - film sensacyjny, USA 2011 02:55 Uwaga!	02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.
		WIECZOREM					

NIEDZIELA 24.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	05:55 Barwy szczęścia (2027) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:25 Barwy szczęścia (2028) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:45 Asterix na olimpiadzie - komedia przygodowa, Belgia/Francja/Niemcy/Włochy/Hiszpania 2008, reż. Frédéric Forestier, wyk. Gérard Depardieu, Clovis Cornillac.	08:10 Starcie cywilizacji	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	07:00 M jak miłość (1430) - serial	11:00 Efekt Domina (4) - serial	08:45 Asterix i Obelix biorą udział w Igrzyskach Olimpijskich. Pomagają tym samym przyjacielowi, Romantixowi, zdobyć serce pięknej Iriny.	08:50 Kalendarz historyczny	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:05 Ziarno - pr. dla dzieci	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Co za tydzień	11:15 Piorun - film animowany, USA 2008	09:06 7x24	09:00 Myśląc Ojczyzna
	09:35 Skoki narciarskie - studio	08:50 Panorama	12:00 Diagnosta (4) - serial	13:30 Smerfy 2 - film familijny, USA 2013	10:10 Alfabet III RP	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy	08:55 Pytanie na śniadanie	13:00 Miłość od kuchni - pr. rozryw.	15:45 Twoja Twarz Brzmi Znamo 11 (5) - pr. rozryw.	10:35 Gwiazdy w Republice	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	12:05 Między ziemią a niebem	10:45 Rodzinne oglądanie: Wielkie koty w domu	14:00 Evan Wszechmogący - komedia, USA 2007, reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham.	17:45 Nasz nowy dom (134) - reality show	11:00 Salonik polityczny	09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
	12:10 Anioł Pański	11:50 Gwiazdy w południe: Zawodowcy - western, USA 1966	Świeżo wybrany amerykański kongresmen dostaje od Boga zadanie zbudowania Arki. Mimo początkowego sceptycyzmu podejmuje się realizacji powierzonej mu misji.	18:50 Wydarzenia	12:00 Polityczna kawa	
	12:25 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada - teleturniej	16:00 Dobry dinozaur - film animowany, USA 2015	19:20 Sport	13:05 Telezakupy	10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	12:45 Misja w Afryce	14:35 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Big Brother Tydzień (1) - reality show	19:25 Sport	15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca	10:40 Cuda Jezusa
PO POŁUDNIU	13:05 Z pamięci	15:10 Rodzinka.pl (254) - serial	19:00 Fakty	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	15:30 Telezakupy	11:35 Królowna Śnieżka
	13:15 BBC w Jedyńce: Niedźwiedzie w krainie śniegu	15:45 Dance Dance Dance - pr. rozryw.	19:25 Sport	20:00 W rytmie serca (44) - serial	17:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	14:10 Natura w Jedyńce	16:55 Dance Dance Dance - pr. rozryw.	19:35 Pogoda	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	18:50 Sport w Republice	12:20 Wieść - to też Polska
	14:45 To był rok!	17:55 Zainwestuj w marzenia (3) - serial	19:45 Uwaga!	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	18:55 Prognoza pogody	13:30 Papież Polak do Rodaków
	16:00 The Wall. Wygraj marzenia (55) - teleturniej	18:00 Panorama	20:00 MasterChef Junior (4) - pr. rozryw.	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	19:10 7x24	14:00 Albert Schweitzer - Powołanie do Afryki
	17:00 Teleexpress	18:20 Pogoda	21:35 Iron Man 3 - film SF, Chiny/USA 2013, reż. Shane Black, wyk. Robert Downey Jr., Gwyneth Paltrow. Tony Stark wyrusza w podróż, by zemścić się na tych, przez których jego świat legł w gruzach.	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	20:10 Polityczna kawa	15:10 Dzieje Apostolskie
	17:20 Pogoda	18:25 Sport	00:10 Big Brother Tydzień (1) - reality show	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	21:15 Zawód: żołnierz	16:00 Informacje dnia
	17:30 Ojciec Mateusz (267) - serial	18:35 Paszporty Paragwaju - film dokumentalny, Polska 2018	01:10 Ziarno prawdy - thriller, Polska 2015, reż. Borys Lankosz, wyk. Robert Więckiewicz, Jerzy Trela, Magdalena Walach	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	21:30 Alfabet III RP	16:10 Koncert życzeń
	18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Rodzinka.pl (255) - serial		21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily	17:00 Gorzkie Zale. Nabożeństwo pasyjne
	19:25 Sport	20:05 Pan i pani Kiler - komedia sensacyjna, USA 2010, reż. Robert Luketic, wyk. Ashton Kutcher, Katherine Heigl, Tom Selleck		21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	22:15 Poland Daily - Business	17:30 Okiem kamery
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	21:55 Kino bez granic: Dzikie historie - komediodramat, Argentyna/Hiszpania 2014		21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	22:25 Poland Daily - Weather	17:55 40 dni ze św. Gerardem
	20:00 Pogoda	00:05 Głośniej od bomb - dramat obyczajowy, Francja/Dania/USA/Norwegia 2015, reż. Joachim Trier, wyk. Gabriel Byrne, Isabelle Huppert		21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	18:00 Anioł Pański
	20:05 Sport	02:05 Pan i pani Kiler - komedia sensacyjna, USA 2010		21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	23:30 Poland Daily - Culture	18:05 Informacje dnia
	19:55 Stulecie Winnych (4) - serial			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	23:42 Poland Daily - History	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:35 Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Europy, mecz: Polska-Łotwa			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	23:54 Poland Daily - Travel	19:30 Moja katolicka rodzina
	23:00 Paszporty Paragwaju - film dok., Polska 2018			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	00:04 Poland Daily	20:00 Informacje dnia
	00:05 Bezpieczna przystań - melodramat, USA 2013, reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Josh Duhamel			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	00:15 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec
	02:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw.			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	00:20 Alfabet III RP	20:50 Myśląc Ojczyzna
				21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	00:50 Gwiazdy w Republice	21:00 Apel Jasnogórski
				21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	01:15 Koniec systemu	21:20 Informacje dnia
			21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	01:50 Moja droga do wolności	21:40 Retrospekcja	



ŻYŁA TRZECI W KONKURSIE PUCHARU ŚWIATA

PLANICA \ Piotr Żyła zajął 3. miejsce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich na mamucim obiekcie w słoweńskiej Planicy. Zwyciężył, po raz pierwszy w karierze, Niemiec Markus Eisenbichler, a drugi był triumfator całego cyklu Japończyk Ryoyu Kobayashi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 MARCA 2019

SPORT

15

FELIETON \ Krąg gorących serc wrażliwych na pomoc bliźniemu

Wielkopostna jałmużna



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Czas Wielkiego Postu, który przeżywamy od dwóch już tygodni, jest dobrą okazją na podjęcie próby przemiany naszego życia. Jeśli potrafimy uczciwie na siebie spojrzeć z pewnym dystansem, to przekonamy się, że znajdzie się coś, z czym niekoniecznie sobie radzimy, co wymaga uzdrowienia. Wspólnota Kościoła w tym czasie pokuty daje wiele możliwości do tego, aby taki trud przemiany podjąć. Opiera się ona na trzech głównych filarach – modlitwie, poście i jałmużnie. Ostatnia z praktyk jest sporym wyzwaniem i dotyczy nas wszystkich, nie ma znaczenia, czy jesteśmy biedni, czy też bogaci. W jałmużnie chodzi przede wszystkim o to,

aby w praktyce nauczyć się czynnej realizacji przykazania miłości bliźniego.

Samo słowo „jałmużna” nie kojarzy się obecnie dobrze. Pochodzi z języka greckiego i oznacza czyn miłosierdzia, ale współcześnie to pojęcie, zresztą jak wiele innych, zostało wypaczone. Dzisiaj jest raczej kojarzone z zależnością od innych ludzi, niedobłą litością, a nawet pogardą. Tym bardziej trzeba robić wszystko, aby przywrócić mu pierwotny sens.

Jedną z okazji ku temu są akcje organizowane przez Caritas. Z kibicami w różnych miejscach Polski od kilku już ładnych lat właśnie w okresie Wielkiego Postu i Adwentu staramy się mobilizować do materialnej pomocy Polakom na Kresach. Organizujemy zbiórki artykułów spożywczych, chemicznych, szkolnych, aby bezpośrednio przed świętami zawieźć te dary płynące z serca na Wileńszczyznę, Białoruś czy



W okresie Wielkiego Postu i Adwentu organizujemy zbiórki artykułów spożywczych, chemicznych czy szkolnych, aby przed świętami zawieźć je na Wileńszczyznę, Białoruś czy Ukrainę | fot. Facebook/d

Ukrainę. Najważniejsze w tym przedsięwzięciu wydają się spotkania z naszymi rodakami, którzy dzisiaj może potrzebują wsparcia, ale swoją postawą wiele nas uczą. Przede wszystkim udało im się ocalić nasze narodowe tradycje, język, pielęgnować polską kulturę. Uczą także bezinteresownej pomocy, którą tam na miejscu, pomimo nieraz niesprzyjających warunków, potrafią zorganizować, żeby zadbać o tych, którym prowadzi się najgorzej.

Wokół tych akcji zawsze pojawia się wielu dobrych ludzi, którzy nas wspierają. Jedni dadzą kartony, żeby zapakować paczki, inni używają samochodów, żeby je zawieźć. Cała logistyka wymaga sprawnej organizacji i poświęcenia prywatnego czasu. Ale ten wysiłek zmienia nas wszystkich. Jestem tego świadkiem od wielu już lat. Tworzy się krąg gorących serc wrażliwych na pomoc bliźniemu. Serc, które dzięki takim akcjom zmieniają się na lepsze. W praktyce wszyscy doświadczamy owoców tradycyjnej chrześcijańskiej jałmużny. Zapraszam do włączania się w nasze inicjatywy.

Plastik, ropa i Greta Thunberg

EKOLOGIA \ W piątek 15 marca odbył się Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Tysiące nastolatków wyszły na ulice w ponad 100 krajach na całym świecie, aby wyrazić niepokój związany z przyszłością swojej planety.

Greta Thunberg, 16-letnia szwedzka aktywistka działająca na rzecz klimatu, inspirowana swoją działalnością niejedną osobą, była tą, która dała początek tego typu akcjom na całym świecie. Wiele osób w Polsce może kojarzyć ją z przemówieniem, które wygłosiła na szczycie klimatycznym w Katowicach. Przodek Grety, żyjący w XX w. Svan-te Arrhenius, był laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. To właśnie on stworzył hipotezę globalnego ocieplenia, więc działania proekologiczne Greta ma w genach. Jej inicjatywa ujrzała światło dzienne, gdy 20 sierpnia 2018 r., zamiast pójść do szkoły, udała się pod szwedzki parlament, gdzie zrobiła jednoosobową pikietę. Pozowała do zdjęć z pełnym nadziei uśmiechem i transparentem o treści: „Skolstrejk för klimatet”, czyli „Strajk szkolny dla klimatu”. Sprzeciwiała się w ten sposób zbyt dużej emisji dwutlenku węgla do atmosfery, a także domagała się respektowania paryskiego



Greta Thunberg | fot. Reuters

porozumienia ze szczytu klimatycznego z 2015 r. Od tej chwili w każdy piątek robi to samo, dając początek ruchowi społecznemu #FridaysForFuture (piątki dla przyszłości). Jego uczestnicy zainspirowani Gretą co piątek starają się ją wesprzeć, strajkując pod parlamentem lub przybliżając problem zmian klimatycznych swoim rówieśnikom. Obecnie młoda aktywistka stoi na czele akcji Youth Strike For Climate, a w marcu tego roku została nominowana do Nagrody Nobla. Gdyby powtórzyła sukces swojego przodka, byłaby najmłodszą laureatką tej prestiżowej nagrody.

15 marca w Warszawie i 14 innych polskich miastach odbył się także w Warszawie Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Wydarzenie było promowane w mediach społecznościowych. Organizatorzy strajku zwracali uwagę na istotną rolę edukacji klimatycznej, która jest nieobecna w szkołach, zadziwiającej bierności wielu polityków na całym świecie w kwestii za-

pobiegania zmianom klimatu. Strajk miał także na celu zwrócenie uwagi na niedostateczne działania szkół w dziedzinie recyklingu czy zminimalizowania zużycia plastiku. Wydarzenie zgromadziło prawie 3 tys. uczestników, niosących transparenty z hasłami „Nie ma planety B”, „Najpierw natura, potem matura” czy „Dzieci i ryby mają głos”. Wśród dźwięków muzycznych hitów zgromadzeni przeszli przez centrum miasta pod Ministerstwo Energii.

Czy takie strajki jednak mogą cokolwiek pomóc? Na pewno zwrócą uwagę na działania, które każdy może podjąć we własnym zakresie, a dotyczą one recyklingu i związanej z tym segregacji śmieci czy ograniczenia używania plastiku. Zmiany można zacząć od małych kroków, które w skali globalnej mogą mieć efektywne znaczenie.

Barbara Hofman

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Artykuł sponsorowany

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



CYTAT DNIA

WITOLD BAŃKA \ Jesteśmy dumni z naszych reprezentantów na letnich igrzyskach olimpiad specjalnych. 69 medali, w tym 30 złotych, to wspaniały wynik. Cieszę się z każdego sukcesu, z każdego krążka.

EURO 2020 \ Po wygranej z Austrią w niedzielę czeka nas drugi mecz eliminacyjny z Łotyszami

Piątkowi idzie wszystko

Eliminacje do przyszłorocznych mistrzostw Europy rozpoczęliśmy w najlepszy z możliwych sposobów – od wygranej na wyjeździe z teoretycznie najtrudniejszym rywalem. Styl może nie był zbyt doskonały, ale w meczach kwalifikacyjnych jest on mniej ważny od wyniku. W niedzielę gramy drugi mecz ze słabą Łotwą i jest szansa, że nasza gra będzie bardziej spektakularna.

Artur Szczepanik

Bohaterem meczu był strzelec jedyne go gola Krzysztof Piątek. W tym sezonie niemal każda kopnięta przez niego piłka wpada do siatki. Tym bardziej więc szkoda sytuacji, którą miał w końcówce już przy stanie 1:0. Gdyby trafił, zaoszczędziłby kibicom nerwów z końcowych minut spotkania.

– Wychodziłem na boisko dobrze zmotywowany i chciałem pomóc drużynie – przyznał napastnik Milana, który na boisku pojawił się po przerwie. – Fajnie, że wygraliśmy. Czy piłka mnie szuka? Ja szukam piłki, a ona mnie znajduje. Miałem dziś drugą sytuację, którą powinienem wykorzystać, ale liczą się trzy punkty. W niedzielę gramy o kolejne zwycięstwo i mam nadzieję, że też wygramy. Postaram się wyeliminować błędy i mam nadzieję, że jeśli w następnym meczu będę miał dwie sytuacje, to wykorzystam obie – zapowiedział Piątek.



Krzysztof Piątek po meczu z Austrią: Fajnie, że wygraliśmy. Czy piłka mnie szuka? Ja szukam piłki, a ona mnie znajduje
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Bez gola kolejny mecz zaliczył za to Robert Lewandowski, który u Jerzego Brzęczka jeszcze nie zdobył bramki.

– Dla nas to bardzo ważne zwycięstwo – przyznał napastnik Bayernu Monachium. – Mam nadzieję, że w niedzielnym meczu z Łotwą to potwierdzimy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Austriacy będą grać twardo. Ale my się dobrze

do tego przygotowaliśmy, nie odpuszczaliśmy. W drugiej połowie prezentowaliśmy naszą grę z piłką, mieliśmy sytuacje. Jeżeli chodzi o Krzyska Piątka, to idzie mu wszystko. Gdybyśmy wykorzystali drugą sytuację, to byłoby jeszcze bardziej super, ale najważniejsze, że Krzysiek strzelił bramkę, która dała nam zwycięstwo. Podkreślę również to,

jak chłopaki zagraли w defensywie i jak doskakiwali do przeciwników – to sprawiało, że z przodu czuliśmy się pewni. W efekcie mogliśmy wyprowadzać kontry i stwarzać sytuacje – ocenił kapitan reprezentacji Polski.

W meczu z Łotwą Brzęczek pewnie dokona niewielkich zmian w składzie. Urazy, które w Wiedniu odnieśli Piotr Zieliński i Jan Bednarek,

na szczęście okazały się niegroźne. Nie wiadomo jednak, czy selekcjoner będzie chciał narażać ich zdrowie. Być może obaj będą oszczędzani. Zieliński opuścił boisko w 59. minucie, po tym jak upadł na murawę. Doznał stłuczenia stawu krzyżowo-biodrowego, z kolei Bednarek – stłuczenia mięśnia czworogłowego. Oba urazy są bardzo bolesne.

Niedzielny mecz z Łotwą będzie 23. występem piłkarskiej reprezentacji Polski na stadionie PGE Narodowy w Warszawie. Dotychczas odniosła ona tutaj 13 zwycięstw, siedmiokrotnie zremisowała i poniosła dwie porażki, od ostatniej minęło już pięć lat. Królem Narodowego jest Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu zdobył aż 23 z 52 bramek uzyskanych w Warszawie przez Polaków.

Być może będzie to dobry moment na przełamanie niemocy strzeleckiej „Lewego” w kadrze. Trwa ona od 12 czerwca – od meczu Polska-Litwa 4:0, w którym kapitan reprezentacji zdobył dla niej swoje dwie ostatnie bramki.

– Cieszymy się, że wracamy na nasz narodowy obiekt. Już dawno tam nie graliśmy. Trochę tęsknimy za tym stadionem. Mam nadzieję, że kibice stawiają się w komplecie, będą nas wspierać i zagramy najlepiej, jak potrafimy – powiedział Tomasz Kędziora, jeden z bohaterów meczu w Wiedniu, to jego strzał dobijał Piątek.

KRZYŻÓWKA

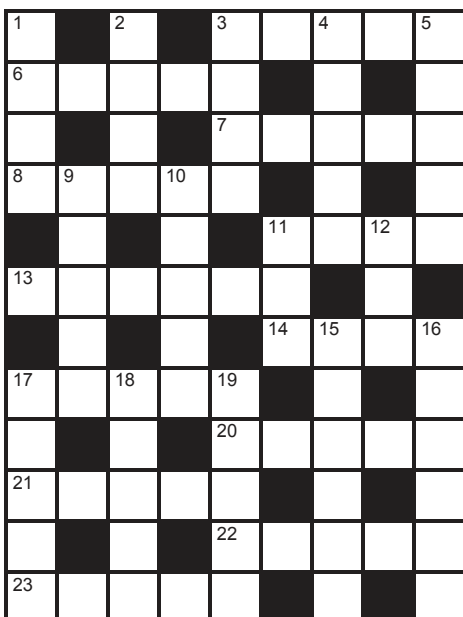
POZIOMO

- 3) biblijna powódź
- 6) dowód niewinności
- 7) zielona w ogrodzie
- 8) nadbałtyckie kąpielisko
- 11) oprawa obrazu
- 13) udomowiona lama
- 14) narkotyczny krzew
- 17) zwierzę jak dziura
- 20) Kolberg, folklorysta
- 21) mieszkaniac Olsztyna
- 22) kuchenna siekierka
- 23) szarża w wojsku

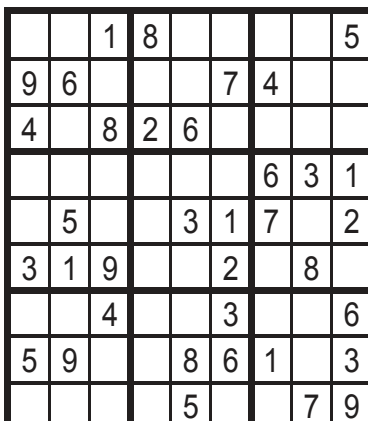
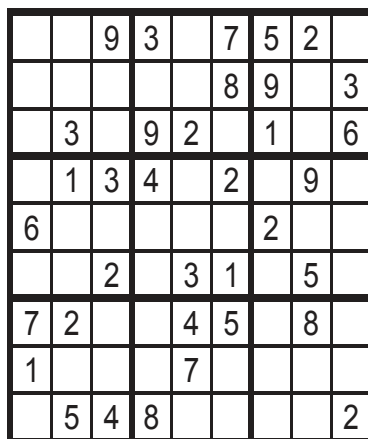
POZIOMO

- 1) metropolia
Azerbejdżanu
- 2) krzew na wianki
- 3) arabski chleb
- 4) daw. papieska korona
- 5) pieniądze
wynagrodzenie
- 9) skok akrobaty
- 10) niewielkie państwo
- 11) można go spiec

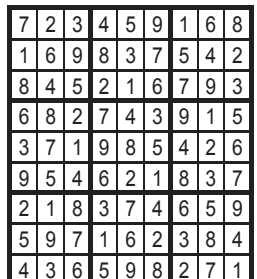
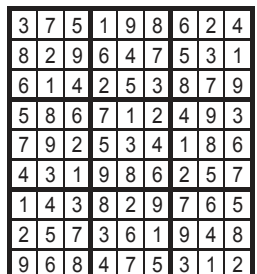
- 12) czerwony kwiat
- 15) miasto z fabryką garnków
- 16) kontynent z Kongo
- 17) na koszulce gracza
- 18) buta, pewność siebie
- 19) główna tętnica



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karce-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbank (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

POLITYKA KANDYDACI ZJEDNOCZONEJ PRAWICY DO EUROPARLAMENTU

Idziemy do Europy
z podniesionym
czołem

Drużyna Zjednoczonej Prawicy gotowa do wyborów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zjednoczona Prawica przedstawiła we Wrocławiu swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Podkreślali oni zgodnie, że mają wspólny program i będą go w trakcie kampanii wyborczej promować.

Janusz Wolniak

Otwierając listę kandydatów Anna Zalewska, minister edukacji, akcentowała, że priorytetem będzie nasze bezpieczeństwo, odpowiedzialność i walka o jak najwyższy budżet dla Polski. – W Europie będziemy godnie reprezentować nasz kraj – dodała Zalewska.

Na 10-osobowej liście kandydatów znajduje się 5 kobiet. Dwójką na tej liście jest minister Beata Kempa, która zapewniała, że będzie dążyła do tego, by Polska miała szczególne znaczenie w Parlamencie Europejskim. – Chcemy zmienić kierunki, w których Unia szczególnie się pogubiła, np. w polityce migracyjnej. Nie zmierzamy do polexitu. Będziemy twardo domagać się autonomii w dziedzinie sądownictwa, bo to nam gwarantuje

unijny traktat – zauważyła minister Beata Kempa.

Kandydująca z ostatniego miejsca Mirosława Stachowiak-Różecka przekonywała, że tak jak i inni kandydaci, będzie wsłuchiwała się w głos mieszkańców regionu i działała na ich rzecz.

Obecna poseł Katarzyna Czochara mówiła z kolei, że dla niej ważne będzie pozyskiwanie funduszy unijnych na rozwój terenów wiejskich, czym zajmuje się obecnie w Sejmie.

Z kolei Sławomir Kłosowski, będący aktualnie europosem, opowiedział o swoich doświadczeniach w europarlamencie i o tym, czym dalej chciałby się zajmować. – Jestem członkiem Komisji Rozwoju Regionalnego i ta komisja ma duży wpływ na podział środków unijnych. Osiągnęliśmy pewne sukcesy dla naszego regionu, jak choćby Porozumienie na rzecz Od-

ry, bo tę rzekę trzeba przywrócić do życia, połączyć kanałami z Łabą, a w kolejnej perspektywie skomunikować z Morzem Czarnym. Jeśli to się uda, to możemy zyskać kilka tysięcy nowych miejsc pracy – zapowiedział Kłosowski.

Legniczanin Jacek Baczyński, obecnie radny wojewódzki, zapowiedział, że zamierza się skupić na zdobywaniu funduszy na rozbudowę polskich dróg oraz żeglugi śródlądowej.

Lista kandydatów

1. Anna Zalewska
2. Beata Kempa
3. Sławomir Kłosowski
4. Andrzej Kisielewicz
5. Aleksander Szwed
6. Rafał Ślusarz
7. Katarzyna Czochara
8. Jacek Baczyński
9. Beata Żołnieruk
10. Mirosława Stachowiak Różecka

POMOC

Paczka dla rodaka

Kolejny raz wolontariusze zbierają żywność, środki czystości i pieniądze dla rodaków we Lwowie. Zbiórkę organizują: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi, wrocławska straż miejska, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, Departament Edukacji UM Wrocławia oraz Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Zbierane dary będą przekazane podopiecznym Domowego Hospicjum przy katedrze lwowskiej i Domu Miłosierdzia św. Zygmunta Gorazdow-

skiego w Brzuchowicach pod Lwowem oraz potrzebującym rodzinom ze Lwowa i innych miejscowości.

Do akcji ochoczo włączyli się uczniowie wrocławskich szkół. Wolontariusze z SP 17 z klas ósmych zebrali już 300 kg darów, a są pewni, że zbiorą co najmniej tonę.

– Już od trzech lat prowadzimy zbiórkę w naszej szkole. Akcję rozpoczęliśmy po feriach, a potrwa ona do 6 kwietnia – mówią uczniowie Michał Pędzisz i Piotr Dębicki, zaangażowani w wielką nocną zbiórkę.

Każdy może włączyć się do akcji, przynosząc dary do LO nr VIII – wejście od ul. Jantarowej.

..... (jw)





BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE

ROLNICTWO \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje o ogólnokrajowym konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2019”. Konkurs jest jednym z licznych działań prewencyjnych prowadzonych przez KRUS na rzecz zmniejszenia liczby wypadków i chorób zawodowych rolników. Celem jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym.

fol. mat. pras./d



**Robert
Pieńkowski**

KOMENTARZ

Dialog pozorowany

Sprawa likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu była tematem sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej Wrocławia w dniu 21 marca 2019 r. Wniosek o jej zwołanie złożyli radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Sesja zaczęła się od wystąpienia prezydenta Jacka Sutryka. Powiadają, że najlepszą obroną jest atak. Zapewne z tego właśnie powodu Jacek Sutryk zaatakował radnych Prawa i Sprawiedliwości, ale także posłów Mirosławę Stachowiak-Różecką, Jacka Świa-

gdyby Donald Tusk w 2007 r. nie okłamał nauczycieli. Stwierdził on wtedy, że „dobrze zarabiający nauczyciele będą uczyć nasze dzieci”. Obietnice radykalnych podwyżek dla nauczycieli zostały powtórzone przez minister Katarzynę Hall, która stwierdziła: „Dołożymy wszelkich starań, aby sukcesywnie z roku na rok rzeczywiście istotnie tę sytuację nauczyciela poprawiać i doceniać jak najlepiej nauczycieli” („Sygnały Dnia”, 14 października 2008 r.). Fakty są takie, że za rządów PO ostatnia „podwyżka” dla nauczycieli o sto-

**\\ Jacek Sutryk zarzucił radnym Prawa i Sprawiedliwości uprawianie polityki. Stwierdził nawet, że radni PiS zdecydowali się, „zamiast merytorycznej rozmowy, na formę politycznej manifestacji i gry na strachu dzieci i ich rodzin” **

ta, minister Annę Zalewską, a nawet dolnośląskiego kuratora oświaty Romana Kowalczyka. Wypowiedź prezydenta pełna była osobistych wycieczek i politycznych ataków, które nie miały żadnego związku z tematem sesji. Jak choćby ta, że według Jacka Sutryka PiS „przeprowadza reformy w edukacji, nie patrząc na zasadność ich wykonania”. Stwierdził nawet, że reforma edukacji „zaszkodziła... wielu młodym ludziom”. Nie zamierzam wchodzić w głębszą polemikę na temat reformy, ale jestem zmuszony stwierdzić, że ocena prezydenta jest płytka i oderwana od faktów. Chętnie – jeśli zechce – wyjaśnię mu, dlaczego reformę oświaty należało w Polsce przeprowadzić.

Prezydent Jacek Sutryk odniósł się w swoim wystąpieniu do protestu nauczycieli, jednak nie tych, którzy protestują przeciwko likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Za to wspominał o nauczycielach, którzy szykują się do strajków na terenie całego kraju. Nauczyciele szykują się do strajków, gdyż oczekują większych uposażeń niż te otrzymane dotychczas od rządu Prawa i Sprawiedliwości. Obecny protest z całą pewnością jednak nie byłoby,

inflacji miała miejsce w 2012 r. Za rządów PO nauczyciele radykalnych podwyżek się nie doczekali.

Jacek Sutryk zarzucił radnym Prawa i Sprawiedliwości uprawianie polityki. Stwierdził nawet, że radni PiS zdecydowali się, „zamiast merytorycznej rozmowy, na formę politycznej manifestacji i gry na strachu dzieci i ich rodzin”. Nawet Piotr Uhle, przewodniczący Klubu Radnych Nowoczesna, przytomnie zauważył, że zwoływanie sesji nadzwyczajnych jest zwyczajną prerogatywą radnych. Również wiceprezydent Renata Granowska (zajmująca się edukacją) nie podjęła merytorycznej dyskusji, a ograniczyła się wyłącznie do złośliwych zaczepiek. Władze Wrocławia wybrały niestety drogę konfrontacji, zamiast podjąć próbę zbliżenia stanowisk.

Rodzice i nauczyciele opuszczali salę obrad zniechęceni. Pytali się, czy sesje zawsze tak wyglądają? Spodziewali się merytorycznej dyskusji, a zobaczyli cyniczne odwracanie uwagi od sprawy, która tak bardzo leży im na sercu.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości i radnym PiS Rady Miejskiej Wrocławia

Już w poniedziałek 25 marca dojedziemy pociągiem z Wrocławia przez Oleśnicę i Milicz do Krotoszyna. Powrót pociągów pasażerskich na tę trasę możliwy jest dzięki modernizacji linii kolejowej z Grabowa Wielkiego do Krotoszyna. To 40-kilometrowy fragment linii kolejowej nr 281.

Albert Łyjak

Podczas remontu wymieniono torowisko, wykonana została nowa sieć trakcyjna, przebudowano wiadukty, zmodernizowano perony i przystanki na stacjach: Grabowo Wielkie, Bukowice Trzebnickie, Krośnice, Milicz, Wierzchowice, Rakoniewice Milickie i Cieszków. Przebudowane zostały również przejazdy kolejowe, których na trasie jest aż 19. Wszystkie mają nową nawierzchnię drogową i nowe oświetlenie. Z kolei na 12 przejazdach zamontowano nowe urządzenia zabezpieczające i kamery. Prace trwały półtora roku, od września 2017 r. do marca 2019 r., i kosztowały 155 mln zł. Modernizację wykonywała poznańska prywatna firma Torpol, która od ponad ćwierć wieku modernizuje szlaki i linie kolejowe, dostosowując ich jakość i parametry do wymogów stawianych przez unijne i międzynarodowe przepisy o ruchu kolejowym.

Pociągi osobowe po zakończeniu przebudowy poruszać się będą z prędkością do 120 km/h, natomiast pociągi towarowe z prędkością do 80 km/h. Koleje Dolnośląskie zapewniają, że po linii kolejowej 281 na tym odcinku pojedzie więcej pociągów, bo znacznie zwiększono jej przepustowość i bezpieczeństwo ruchu. To ważne, bo po tej trasie będą poruszać się też pociągi towarowe, które przewożą ładunki z portów na północy kraju – ze Szczecina i Świnoujścia – do stolicy Dolnego Śląska, ale też przez Wrocław na Górny Śląsk i do Czech.

Na otwarciu linii kolejowej skorzystają mieszkańcy miejscowości sąsiadujących z Wrocławiem, wielu z nich pracuje i uczy się w naszym mieście. Jest ich coraz więcej, bo mieszkanie poza miastem jest coraz bardziej popularne. W mniejszych miejscowościach nie tylko jest cisza, spokój, świeże powietrze, brak korków, ale też tańsze są mieszkania czy działki budowlane i codzienne życie. Upadł też mit, że we Wrocławiu jest lepszy dostęp do opieki zdrowotnej czy podstawowej edukacji, często właśnie w mniejszych miejscowościach nie ma z tym kłopotu. Dłate-

KOLEJ DOLNOŚLĄSKA



Powrót pociągów do Krotoszyna

go popularne do zamieszkania są dziś nie tylko sąsiadujące z Wrocławiem Siechnice, Święta Katarzyna czy Radwanice, ale też Miękinia, Trzebnica, Oleśnica, Oława, Kąty Wrocławskie. Dla mieszkańców tych podwrocławskich miejscowości, którzy pracują, uczą się we Wrocławiu, kluczową sprawą jest dojazd, i to zarówno samochodem, jak i środkami komunikacji publicznej.

– Czasami mam duży problem z dojazdem z Oleśnicy do Wrocławia, a nie jest to przecież daleko. Jeżdżę samochodem, jednak w godzinach szczytu powrót to wielokilometrowy korek. W zimie też zdarzają się sytuacje, że jest ślisko na drodze i nie mogę dojechać, w ogóle nie wsiadam wtedy do sa-

**\\ Zamiast budować nowe połączenia kolejowe, likwidowano je. Te ogromne braki inwestycyjne komunikacji podmiejskiej teraz trzeba naprawiać. Za lata zaniedbań wszyscy płacimy **



ODNOWA ZIELENI ŚREDNIEJ I WYSOKIEJ

LEGNICA \ Ponad 6 tys. drzew i krzewów zostanie zasadzonych w Legnicy w ramach gminnego projektu „Odnowa zieleni średniej i wysokiej”. Dzięki jego realizacji zieleni miejska jest wzbogacana o nowe krzewy i drzewa.

fot. portal.legnica.eu/d



PRACE REMONTOWE WE WROCŁAWIU

INFRASTRUKTURA \ Jeszcze przed wakacjami mają ruszyć prace remontowe na torowiskach we Wrocławiu. Zostanie m.in. wymieniony rozjazd tramwajowy na ul. Grabiszyńskiej oraz Piłsudskiego oraz torowisko na pl. Legionów.

fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska



ów z Wrocławia przez Oleśnicę i Milicz

Pociągi osobowe po zakończeniu przebudowy poruszać się będą z prędkością do 120 km/h, natomiast pociągi towarowe z prędkością do 80 km/h | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

mochodu – mówi mieszkanka Oleśnicy pracująca w centrum Wrocławia.

Władze Wrocławia przez lata traktowały mieszkańców obrzeży miasta po macoszemu. Jakie trudności muszą pokonywać każdego dnia w drodze do pracy czy szkoły, to tylko oni wiedzą. Zapowiadana od lat przez urzędników miasta tzw. aglomeracja wrocławska była fikcją. Zamiast budować nowe połączenia kolejowe, likwidowano je. Te ogromne braki inwestycyjne komunikacji podmiejskiej teraz trzeba naprawiać. Za lata zaniedbań wszyscy płacimy.

Dobrze, że to się zmienia. Samorząd województwa teraz

dużo inwestuje w rozwój sieci połączeń kolejowych w naszym regionie. W efekcie liczba pasażerów korzystających z kolei na Dolnym Śląsku dynamicznie wzrosła. Kiedy za rządów PO-PSL liczba pasażerów w 2013 r. wynosiła 2,42 mln, to w roku 2017 r. było to już 9,38 mln, a w roku ubiegłym, aż 11,72 mln.

Mieszkańcy Krotoszyna i regionu do stolicy Dolnego Śląska podróżować będą nowoczesnymi 5-członowymi pojazdami EN57AKD-1937, mogącym jednorazowo zabrać w podróż aż 184 osoby na miejscach siedzących. Pociąg jest klimatyzowany i posiada automatyczne drzwi. Uruchomionych zosta-

nie 7 par połączeń w dni robocze (3,5 pary w dni wolne). Pierwszy odjazd z Krotoszyna do Wrocławia będzie o godz. 4.45, a ostatni o godz. 19.57. Ostatni pociąg z Wrocławia do Krotoszyna będzie odjeżdżał o godz. 19.15. Prawie każdy pociąg w rozkładzie będzie miał kursy wydłużone do Jelcza-Laskowic przez Wrocław i Siechnice.

Żeby powstała kolej aglomeracyjna, niezbędne są inwestycje, takie jak ta. Inwestycję w istniejącą od lat kolejową infrastrukturę, o której poprzednicy zapomnieli. Stworzenie kolei miejskiej powinno być priorytetem dla samorządu, gminy i dolnośląskich kolei.

KULTURALNY FLESZ

ZWIEDZANIE

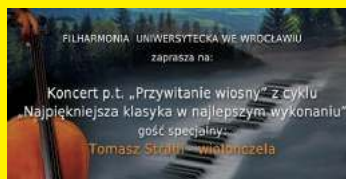


fot. mat. pras./d

Nie pozostawiając nikogo w tyle

To hasło tegorocznego Światowego Dnia Wody. Wrocławskie MPWiK przyłącza się do akcji i zaprasza do wspólnego świętowania. W niedzielę co godzinę, od 10.00 do 17.00 w strefie wejścia specjaliści goście będą opowiadali o wodzie w życiu codziennym i konieczności jej oszczędzania. Po każdym wystąpieniu przeprowadzą konkursy z nagrodami. **Niedziela, 24 marca, godz. 10-17, Hydropolis. Centrum wiedzy o wodzie, Na Grobli 17, Wrocław**

KLASYKA



fot. mat. pras./d

Przywitanie wiosny

Filharmonia Uniwersytecka we Wrocławiu zaprasza na koncert pt. „Przywitanie wiosny” – z cyklu „Najpiękniejsza klasyka w najlepszym wykonaniu” z pięknymi wykonaniami premierowymi najpiękniejszych utworów muzyki klasycznej w interpretacji zespołu Ricordanza. Gościem specjalnym będzie wybitny wiolonczelista prof. dr hab. Tomasz Strahl. **Sobota, 23 marca, godz. 19, Oratorium Marianum, plac Uniwersytecki 1, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Z muzyką przez wieki

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert z wykładem pt. „Z muzyką przez wieki”. Wystąpią młode i utalentowane artystki: Weronika Kałużna, która zagra na fortepianie, oraz Aleksandra Kornecka, która wystąpi w roli prelegentki. W programie J.S. Bach, L. van Beethoven, F. Chopin, M. Moszkowski, C. Debussy. Na wydarzenie wstęp wolny.

Sobota, 23 marca, godz. 16.30, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WYSTAWA



fot. Włodek/d

Średniowieczny dzień w Muzeum Archeologicznym

Rycerze, łakocie i inne atrakcje na wystawie „Wrocławski Nowy Targ”. W programie m.in. otwarte warsztaty kreatywne dla dzieci, prezentacja uzbrojenia i stroju średniowiecznego w wykonaniu Bractwa Rycerskiego Ziemi Legnickiej i oprowadzanie po wystawie. **Niedziela, 24 marca, godz. 10-18, Muzeum Archeologiczne (oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia), ul. Cieszyńskiego 9, Wrocław.**

TEATR



fot. mat. pras./d

Prosta historia

Na początku był Raj: Dom. Ogród. Tata, mama, dziecko. Świeciło słońce. Szczekał pies. Wszystko działało. Później pojawiła się chmura. Czarna chmura. Gdzieś daleko, nikt tego nie zauważył. Mijał czas. Chmur przybywało i nagle rozpętała się burza. Trzęsienie ziemi. „Prosta historia” to pozbawiony słów spektakl, który czerpie ze środków teatru formy. **Niedziela, 24 marca, godz. 13, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław**

MUZYKA POWAŻNA



fot. mat. pras./d

„Wiosenna zmiana czasu”

To tytuł marcowej propozycji koncertowej Wrocławskich Kameralistów. W zamian z utraconą godzinę snu zespół Stoltzer Ensemble oraz zaproszeni goście: Barbara Jastrząb (sopran) oraz Monika Michaliszyn (sopran) zabiorą publiczność w muzyczną podróż pełną wiosennego klimatu. Nie zabraknie renesansowych perełek, romantycznych uniesień, miłosnych zachwyty.

Niedziela, 24 marca, godz. 18, Sala Wielka Stary Ratusz, Rynek 50, Wrocław



PIOTROWSKI JUŻ Z MEDALEM

BOKS \ Mateusz Piotrowski wygrał pewnie 4:1 swoją walkę w ćwierćfinale MP juniorów z Wiktorem Bujakowskim (Sosnowiec). I w piątek walczył w wadze 52 kg o ścisły finał z Michałem Kaczmarkiem (Włókiennik Łódź). Miejsce w półfinale oznacza już brązowy medal. Do półfinału w wadze 64 kg nie przebił się Dorian Bartoszek.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



W pierwszym spotkaniu lepszy był Śląsk, pokonując lokalnego rywala 91:72 i kontrolując przebieg spotkania od początku do końca
| fot. wks-slask.eu/d

Bitwa o Wrocław

W sobotę o godz. 18 rozpoczną się koszykarskie pierwszoligowe derby Wrocławia. O prymat w stolicy Dolnego Śląska będą walczyli WKK i Śląsk Wrocław.

Bartłomiej Górski

Obydwu zespołom wiedzie się w tym sezonie bardzo dobrze. Śląsk Wrocław jest liderem tabeli z 49 pkt na koncie. Jedna z najbardziej utytułowanych drużyn w Polsce z dotychczasowych 28 spotkań wygrała 21 i poniosła jedynie siedem porażek. Szczególnie dobrze – można powiedzieć, że wręcz znakomicie – Śląsk spisuje się w meczach we własnej hali: na 14 spotkań wygrał wszystkie. Trochę gorzej idzie mu w spotkaniach wyjazdowych – bilans to po siedem zwycięstw i porażek.

Sobotni przeciwnik Śląska – WKK Wrocław zajmuje przed tą kolejką piątą pozycję w tabeli. Zgromadził do tej pory na swoim koncie 44 pkt, na co złożyło się 16 zwycięstw i 12 porażek.

Jeszcze do niedawna hala WKK również była niezdobyta – podobnie jak przez cały czas hala wrocławskiego Śląska. Miesiąc temu wygrała tam jednak Astoria (86:70), a dwa tygodnie później niespodziewanie Polfarmex Kutno (88:85). WKK w meczach u siebie ma więc bilans 12-2.

W tym spotkaniu każdy wynik jest oczywiście możliwy. W derbach stawką są jednak nie tylko dwa punkty, ale też prymat w mieście i pokazanie lokalnemu rywalowi, kto tu rządzi.

12-2
to bilans WKK
we własnej
hali

– Zawsze jak są derby, czuć, że to szczególnie ważny i wyjątkowy mecz. Każdy chce się pokazać, jest dodatkowa adrenalina. Myślę, że to jest dobre dla koszykówki we Wrocławiu, co było widać po frekwencji na ostatnich derbach. W rundzie rewanżowej także spodziewamy się tłumów. Myślę, że u siebie możemy wygrać z każdym i w starciu ze Śląskiem będziemy chcieli się poprawić. Tamto spotkanie nie wyszło nam najlepiej, ale teraz liczymy na rewanż – mówi Jakub Koelner z WKK.

Śląsk i WKK łączy świetna forma u siebie, ale poza tym obie drużyny są jak ogień i woda. Radosław Hyży przed play-offami ściąga doświadczonych zawodników i opiera na nich skład drużyny; Tomasz Niedbalski niezmiennie prowadzi najmłodszą drużynę w lidze. Wojskowi walczą o powrót do ekstraklasy i walki o najwyższe cele w kraju; WKK skupia się przede wszystkim na szkoleniu młodzieży i wypuszczaniu w świat zdolnych zawodników.

W pierwszym spotkaniu lepszy był Śląsk, pokonując lokalnego rywala 91:72 i kontrolując przebieg spotkania od początku do końca. Czy i tym razem będzie podobnie? A może to WKK odniesie sukces? Przekonamy się już dziś.

PIŁKA NOŻNA

Dolnośląscy zawodnicy w kadrach

Piłkarska kadra Polski do lat 21 przygotowująca się do tegorocznych mistrzostw Europy w towarzyskim spotkaniu zmierzyli się na terenie rywala z Anglią. Mecz zakończył się remisem 1:1.

Damian Gaska ze Śląska Wrocław pojawił się na boisku w 62. minucie. Inny zawodnik WKS, Jakub Łabojko, spędził cały mecz na ławce rezerwowych, podobnie jak Filip Jagiełło z Zagłębia Lubin oraz wypożyczony z Zagłębia do Podbeskidzia Bialsko-Biała Dominik Jończy.

Natomiast reprezentacja Polski do lat 20 rozegrała jednego dnia aż dwa spotkania. Silniejszy skład zagrał towarzysko z Japonią. Biało-Czerwoni wygrali 4:1, a dwie z tych bramek zdobyli dolnośląscy zawodnicy – wypożyczony z Zagłębia Lubin do Odry Opole Serafin Szota i wypożyczony ze Śląska Wrocław do GKS Katowice Adrian Łyszczarz. Oprócz Szoty i Łyszczarza w spotkaniu zagrał piłkarz Zagłębia Lubin Bartosz Słisz.

Drugi skład reprezentacji wystąpił w towarzyskim turnieju Elite League, w meczu przeciwko Anglii. Biało-Czerwoni wygrali 3:1. W 60. minucie na boisku pojawił się grający na wypożyczeniu w Śląsku Wrocław Mateusz Hołownia, 10 minut później szeregi zespołu zasilił występujący w Chrobrym Głogów również na zasadzie wypożyczenia, Oskar Repka.

(bg)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Pantery rozpoczynają sezon

Już w sobotę o godz. 13.30 Panthers Wrocław podejmą Lowlanders Białystok w hicie kolejki Ligi Futbolu Amerykańskiego.

Poprzedni sezon nie był dla wrocławian zbyt szczęśliwy. Futbolisci przegrali finał LFA jednym punktem i po dwóch latach musieli oddać Mistrzowski Puchar. A finał przegrali właśnie z Lowlanders...

– To był dla nas bardzo pechowy sezon. Plaga kontuzji, a na koniec wyjazd amerykańskich zawodników w nie- wyjaśnionych okolicznościach sprawiły, że mineliśmy się z założonym celem dosłownie o jeden punkt. Porażkę prze- kuliśmy jednak w motywację i do nowego sezonu podcho- dzimy z podniesionymi głowami – mówi Michał Latoś, pre- zes Zarządu Panthers Wrocław.

Teraz nadarza się okazja do rewanżu za przegrane mi- strzostwo. Nie będzie to jednak łatwe zadanie. – Chcieliśmy tego meczu już na starcie rozgrywek. Za- wodnicy wciąż mają w głowach ostatnią porażkę i trud- no wyobrazić sobie dla nich motywację większą niż re- wanż za ubiegłoroczny Polish Bowl. Nasz aktualny skład to mieszanka doświadczenia i młodości, jakiej nie mieliśmy w poprzednich latach i upatrujemy w tym naszej recepty na sukces – opowiada Jakub Głogowski, menedżer general- ny Panthers Wrocław.

Wicemistrz kontra mistrz, najlepsi zawodnicy w Pol- sce i wielkie sportowe święto na Stadionie Olimpijskim. Na wszystkich kibiców czekają emocje, konkursy, pokazy Wild Cats Cheerleaders Wrocław, profesjonalny komentarz i bogata strefa gastronomiczna. Początek spotkania już dziś o godz. 13.30.

(bg)

fot. Włodzisław Strakowski/400mm.pl

EDUKACJA SEKSUALNA NIE DLA KARTY LGBT+ W ŁODZI



**Rodzice
obawiają się
eksperymentowania
na dzieciach
i wprowadzenia
do szkół tzw. Karty
LGBT+**

Nie eksperymentujcie na naszych dzieciach!

Pismo do prezydent Zdanowskiej przyszło wczoraj złożyć kilkadziesiąt osób | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Trzydzieści łódzkich organizacji podpisało się pod złożonym wczoraj apelem do prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej o natychmiastowe zawieszenie konkursu na prowadzenie zajęć z edukacji seksualnej w łódzkich szkołach i tym samym zaprzestanie seksualizacji dzieci.

Anna Skopińska

Rodzice nie zgadzają się, by z powodu specjalnie zmienionych warunków konkursu wykluczono możliwość realizowania w szkołach programu profilaktycznego „Archipelag skarbów” – jedyne, który ma na celu przeciwdziałanie ryzykownym zachowaniom wśród dzieci i młodzieży oraz odwołuje się do wartości. – Nie zgadzamy się na prowadzenie zajęć jedynie przez fundację Spunk – mówił Michał Owczarski z Fundacji Życie. – Zwrócimy się do kuratora oświaty, by zbadał sprawę i zrewidował rekomendację sprzed kilku lat, którą ta organizacja otrzymała od ówczesnych władz łódzkiego kuratorium – podkreślił. Zapowiedział także, że rodzice poproszą o sprawdzenie przez wojewodę łódzkiego zgodności z prawem tak przygotowanego przez miasto konkursu. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w najbliższy poniedziałek.

Pismo do prezydent Zdanowskiej przyszło wczoraj złożyć kilkadziesiąt osób. – Apelujemy o czujność. Ze strony internetowej Nieszkodziec.pl każdy może pobrać oświadczenie

o tym, że rodzic nie zgadza się na uczestnictwo dziecka w zajęciach prowadzonych przez edukatorów seksualnych – mówi Magdalena Ogradowczyk z Forum Rodziców i Wychowawców „Nie szkodzić”. Zwraca także uwagę, że nachalne wpuszczanie do szkół edukatorów seksualnych jest dyskryminacją wielu młodych osób, które zachowują wstrzemięźliwość w tej kwestii.

Rodzice obawiają się eksperymentowania na dzieciach i wprowadzenia do szkół tzw. Karty LGBT+. Sygnatariusze apelu oczekują, że prowadzona profilaktyka zachowań ryzykownych, realizowana przez Wydział Zdrowia UMŁ, będzie się opierała wyłącznie na rzetelnych, opracowanych naukowo programach, mających stosowne rekomendacje ośrodków naukowych, a nie na ideologicznych przesłankach środowisk promujących permissywną edukację seksualną. – Mimo że doganiamy Zachód w łatwym dostępie do aborcji, antykoncepcji i tzw. liberalizmie seksualnym, to wartości rodzinne nadal są w Polsce dosyć silne i warto byłoby tego nie niszczyć – podkreśla Magdalena Trojanowska z inicjatywy „Stop seksualizacji”.

W piśmie do prezydent Zdanowskiej rodzice wyrażają także swoje oburzenie niemożliwością realizacji w szkołach programu „Archipelag skarbów” i promowaniem organizacji, które nie mają ani rekomendacji, ani certyfikatów do pracy profilaktycznej z dziećmi. Przypominają, że cztery lata temu – po licznych protestach – warunki konkursu zmieniono, by mógł wziąć w nim udział „Archipelag skarbów”, ale teraz postarano się, by znowu ten wartościowy program był kluczowy.

Michał Owczarski zapowiedział też, że jeszcze w tym miesiącu powstanie łódzki oddział ogólnopolskiego stowarzyszenia Ruch 4 Marca, skupiającego organizacje prorodzinne dużych miast. Ma być to odpowiedź na wzmożoną aktywność ruchów LGBT+ w Gdańsku, Warszawie, Łodzi i innych dużych miastach. Ruch ma się zająć działalnością informacyjną wśród rodziców dzieci uczących się w szkołach. Ma także powstać Akademia Rodziny w Łodzi, która będzie się zajmowała m.in. seksedukacją rodziców, tak, aby to oni mogli podnosić swoje kompetencje i uczyć się, jak rozmawiać z dziećmi o seksualności.

TARGI

Na styku kultur

Wczoraj otwarto XV Targi Regiony Turystyczne „Na styku kultur”. To największa impreza turystyczna w centralnej Polsce. Genezą powstania wydarzenia jest połączenie w jednym mieście – w Łodzi – wielu kultur i ich wzajemne przenikanie się. Targi są doskonałym źródłem inspiracji związanym ze zwiedzaniem Polski i świata. W związku z jubileuszem 100-lecia województwa łódzkiego jest ono w tym roku regionem partnerskim imprezy. Największa liczba wystawców pochodzi właśnie

z regionu łódzkiego. Wielu z nich zachęca do odwiedzin, częstując produktami regionalnymi. Podczas targów rozstrzygnięty zostanie wojewódzki etap konkursu Polski Producent Żywności. Wyróżnione zostaną produkty, które są charakterystyczne dla regionu łódzkiego i takie, w których jesteśmy bezkonkurencyjni w Polsce. W związku z jubileuszem województwa wybrany zostanie też produkt najbardziej wpisujący się w 100-letnią tradycję regionu, który otrzyma nagrodę marszałka województwa łódzkiego. Targi potrwać do niedzieli.

(oprac. eb)





ZGINĄŁ KIEROWCA

WYPADEK \ Jedna osoba zginęła w wypadku, do którego doszło wczoraj na autostradzie A2 między Zgierzem a Strykowem. Kierujący citroenem 41-latek jadący w kierunku Poznania z niewiadomych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na barierki, a następnie na przeciwny pas i doprowadził do zderzenia z ciężarowym volvo jadącym w kierunku Warszawy. Kierowca osobówki poniósł śmierć na miejscu.

fol. Policja Łódźka/d

SĄD

Obciąża lokatorów kwotami z sufitu?

14 tys. zł domaga się od Wioletty Metler, lokatorki kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 w Łodzi, Grzegorz Religa, właściciel budynku. Ta nie płaci bowiem podwyższonej kwoty czynszu – 30 zł za mkw., tylko jak do tej pory 11,40 zł. Trwa bowiem postępowanie przed sądem w sprawie nieprawego podniesienia lokatorom stawek za czynsz.

Anna Skopińska

Opinie w sprawie podwyżki wydał też biegły sądowy i jest ona na korzyść dla lokatorki. Kamienicznik usiłuje przed sądem udowodnić, że w mieszkaniu Wioletty Metler mieszka więcej osób, niż podaje lokatorka i przez to stawka czynszu powinna być wyższa. Tymczasem z opinii biegłego wynika, że nawet gdyby liczba mieszkańców była większa, to zaległość czynszowa nie wyniosłaby aż tyle. Sąd ponownie przesłuchał lokatorkę. Grzegorza Religę na ostatniej rozprawie nie było, bo jak podnosił jego ad-

wokat, nie otrzymał wezwania – sąd zapomniał mu je wysłać.

Kamienicznik wytoczył sprawy także kilku innym lokatorom tej nieruchomości i domaga się od nich, jak mówią, kwot wziętych z sufitu. Wyrok w jednej ze spraw już zapadł – zdaniem sądu mężczyzna, który był rzekomo winny właścicielowi kamienicy kilkanaście tysięcy złotych, ma do oddania 3 tys. zł. Właściciel kamienicy występuje też w sprawie karnej – jako oskarżony o nękanie i pobicie lokatorów. Jednak na tamte rozprawy nie przychodzi, bo zdaniem biegłej sądowej z zakresu medycyny, stres przy takiej sprawie jest

dla chorego na nadciśnienie zbyt duży. Jednak w sprawach cywilnych, które wytoczył swoim lokatorom albo przedstawicielom jednego ze stowarzyszeń, ochoczo występuje.

Po incydencie z wyrwaniem wejściowych drzwi do mojego mieszkania przez właściciela kamienicy boję się być sama w domu – mówiła Wioletta Metler. – Dlatego czasem, gdy syn przebywa poza domem, w mieszkaniu nocuje mój mąż, z którym jestem w separacji – podkreśla lokatorka. To właśnie obecnie jest kwestią sporną. Właściciel kamienicy twierdzi bowiem, że to pomieszkiwanie generuje wyższy czynsz

\\ Kamienicznik usiłuje przed sądem udowodnić, że w mieszkaniu Wioletty Metler mieszka więcej osób niż podaje i przez to stawka czynszu powinna być wyższa. Tymczasem z opinii biegłego wynika, że nawet gdyby liczba mieszkańców była większa, to zaległość czynszowa nie wyniosłaby aż tyle //



Kamienicznik wytoczył sprawy także kilku innym lokatorom tej nieruchomości i domaga się od nich, jak mówią, kwot wziętych z sufitu

i domaga się od lokatorki zapłaty kilkunastu tysięcy złotych. – Wszystko zaczęło się w momencie, gdy nie przyjąłem jego propozycji wykupu mieszkania – chciał ponad 3 tys. zł za mkw. – mówi Wioletta Me-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PIJANY UCIEKAŁ PRZED POLICJĄ

POŚCIG \ Około 2,6 promila alkoholu miał w organizmie 41-latek, który w Łodzi kierował porsche. Nie zatrzymał się do kontroli i nie reagował na polecenia policji. Podczas ucieczki rozbił auto. Grozi mu do 5 lat więzienia.

fot. Policja Łódzka/d



REKTORZY O KONSTYTUCJI DLA NAUKI

UCZELNIE \ Wdrażanie przepisów zawartych w Konstytucji dla Nauki było głównym tematem obrad Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, które odbyły się w piątek na Uniwersytecie Łódzkim.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Przed łódzkim sądem toczy się sprawa lokatorki kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tlar. Wtedy kamienicznik zabrał jej przedpokój, suszarnię i komórkę oraz zdemolował drzwi. – Czynsz jednak nalicza od całej powierzchni, także tej zabranej – twierdzi loka-

torka. Biegły, który wyliczał, jaki powinien być czynsz i czy zasadna była podwyżka, uznał ją za nieważną.

Reprezentujący Grzegorza Religę radca prawny Damian

Domański złożył wniosek o rozszerzenie opinii i ponowne wyliczenie stawek czynszu. Następna rozprawa, na której sąd przesłucha właściciela kamienicy, odbędzie się 30 maja.

SLUŻBA ZDROWIA

Nowy system ratownictwa medycznego

Od 1 kwietnia w województwie łódzkim wejdzie w życie nowy system organizacji ratownictwa medycznego. W systemie znajdzie się pięć dodatkowych zespołów ratownictwa, a wyłączeni zostaną z niego niepubliczni świadczeniodawcy.

Pacjenci mogą w ogóle nie odczuć tych zmian, bo pogotowie będą wzywać tak jak do tej pory. Dla mieszkańców mniejszych miejscowości może mieć znaczenie fakt, że zamiast karettek niepublicznych świadczeniodawców będą do nich przyjeżdżać zespoły stacjonujące przy szpitalach powiatowych – podkreśliła rzeczniczka łódzkiego oddziału NFZ

Zgodnie z rozstrzygnięciem w piątek konkursem na świadczenia ratownictwa medycznego od 1 kwietnia w Łódzkiem będzie jeden rejon operacyjny, obsługiwany przez jedną scentralizowaną dyspozytornię medyczną i 105 zespołów ratownictwa medycznego. Oznacza to, że w systemie przybędzie pięć zespołów ratownictwa medycznego, przy czym trzy z nich będą stacjonowały w małych miejscowościach: Grabicy, Żarnowie i Działoszynie. Będą też dwa czasowe

zespoły w Łodzi – na Śródmieściu i Bałutach.

Jak przypomniiała Leder, zmiany zgodne są ze znowelizowaną Ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym, według której o kontrakt z NFZ mogły ubiegać się tylko samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, podmioty z 51-procentowym udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządowe.

Do końca marca 2019 r. województwo łódzkie podzielone było na 20 rejonów operacyjnych obsługiwanych przez 10 dysponentów. W 11 rejonach do pacjentów docierały karetki spółki Falck (w dwóch firma działała jako podwykonawca), która – jako podmiot niepubliczny – nie może obecnie liczyć na kontrakt z NFZ z zakresu ratownictwa. W Łódzkiem od 2017 r. działa jedna dyspozytornia medyczna, czyli miejsce, gdzie zarządza się zespołami ratownictwa i koordynuje ak-

cje medyczne, w których jest wielu poszkodowanych.

Od kwietnia wchodzi w życie wojewódzki plan działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego dla województwa łódzkiego przygotowany przez służby wojewody. Zgodnie z tym dokumentem w Łódzkiem będzie jeden rejon operacyjny obsługiwany przez 105 zespołów ratownictwa medycznego.

Umowa o udzielanie świadczeń zostanie zawarta z Wojewódzką Stacją Ratownictwa Medycznego w Łodzi, która złożyła ofertę wspólnie z 11 placówkami medycznymi z całego regionu – wśród nich są szpitale wojewódzkie i powiatowe z Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza, Tomaszowa, Radomska, Zduńskiej Woli, Opoczna, Wieruszowa, Poddębic, Pabianic, Wielunia i Łowicza.

..... (PAP)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Pieśni Moniuszki i Góreckiego



W poniedziałek o godz. 18.30 w Sali Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi odbędzie się koncert „Moniuszkowy zawrót głowy”, podczas którego publiczność posłucha pieśni Stanisława Moniuszki i Henryka Mikołaja Góreckiego. – W koncercie z cyklu „Moniuszkowy zawrót głowy” artyści teatru połączą w Zespół Wokalny Kameralistów Łódzkich zaprezentują tę część dorobku Moniuszki, która powstała w okresie pełnienia przez niego funkcji organisty w kościele pw. Świętych Janów w Wilnie. Wtedy Moniuszko skomponował religijne pieśni chóralne. Były one napisane i opracowane specjalnie dla chóru działającego w parafii. Pieśni religijne Moniuszki są zaawansowane i ambitne, zarówno pod względem arty-

stycznym, jak i wykonawczym. Moniuszko skomponował m.in. „Ojciec nasz”, „Powstańcie! Powstańcie!” oraz „Boże, błogosław ludowi” – informują przedstawiciele Teatru Wielkiego. Natomiast w drugiej części koncertu artyści teatru zaprezentują dzieła Henryka Mikołaja Góreckiego. – Jego pieśni są przepelnione emocjami. Opierają się głównie na znanych pieśniach poświęconych Matce Bożej. Oprócz „Pieśni Maryjnych” poznamy też utwory nawiązujące do wydarzeń związanych z historią Polski, np. „Totus tuus” ze słowami św. Jana Pawła II – przekonują reprezentanci Wielkiego. Za pulpitem dyrygenckim stanie Michał Barański. Bilety na koncert pieśni chóralnych Moniuszki i Góreckiego są dostępne w kasach teatru.

PREMIERA

„Utracona cześć Barbary Radziwiłłówny”



W środę 27 marca o godz. 19 w Dużej Sali Teatru Nowego odbędzie się premiera spektaklu „Utracona cześć Barbary Radziwiłłówny”. Przedstawienie opowiada o dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i rządzącej nią potężnej dynastii Jagiellonów. – Po śmierci Zygmunta Starego władzę przejmie jego jedyny syn Zygmunt August. Młody król musi się zmierzyć z zagrożeniem tureckim i moskiewskim, ale największą bitwę, jaką stoczy, to walka z własnym narodem i swoją matką, królową Boną. Zygmunt August powalczy o uznanie skrycie zawartego małżeństwa z litewską szlachcianką Barbarą Radziwiłłówną. Romans Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną to być może najsłynniejsza i najtragiczniejsza histo-

ria miłosna w polskich dziejach – przekonują realizatorzy spektaklu. Król, szaleńczo zakochany w litewskiej wdówce, by wynieść ją na tron, postawił na szali losy dynastii i całego kraju, doprowadzając do otwartego buntu szlachty. Ostatecznie wygrał, ale było to gorzkie zwycięstwo. Radziwiłłówna zmarła kilka miesięcy po koronacji, nie zostawiając upragnionego potomka i kończąc tym samym historię Jagiellonów. – „Utracona cześć Barbary Radziwiłłówny” to także opowieść o tym, że nikt z nas nie ma wpływu na to, jak zostanie zapamiętany – twierdzą realizatorzy przedstawienia. Reżyserem spektaklu jest Agata Puszcz, natomiast scenografią zajęła się Małgorzata Iwaniuk.



SPARING ZAMIAST MECZU O PUNKTY

PIŁKA NOŻNA \ Ze względu na powołanie Jana Sobocińskiego do reprezentacji Polski Łódzki Klub Sportowy nie zmierzy się w sobotę na wyjeździe z Bytovią Bytów. Spotkanie zostało przełożone na 3 kwietnia. Wczoraj podopieczni trenera Kazimierza Moskala zremisowali 1:1 w meczu kontrolnym z Koroną Kielce. Gola dla łodzian strzelił Jewhen Radionow.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

**Komisja
Dyscyplinarna
PZPN
przychyliła się
do wniosku
Widzewa
i unieważniła
żółtą kartkę,
którą Dario
Kristo obejrzał
w meczu
z Resovią**



Przed meczem z Elaną Toruń widzowie trenowali na stadionie przy al. Piłsudskiego | fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Hit 2. Ligi przy al. Piłsudskiego

Kluczem do zwycięstwa jest gra na zero z tyłu – mówi trener Radosław Mroczkowski przed meczem Widzewa Łódź z Elaną Toruń. To najciekawiej zapowiadający się pojedynek 25. kolejki 2. Ligi.

Daniel Mroczek

Łodzianie przystąpią do konfrontacji z Elaną po remisie 1:1 w Rzeszowie z tamtejszą Resovią. Z kolei torunianie mają za sobą wyjazdowy remis 1:1 z Górnikiem Łęczna. – W moim zespole jest złość po ostatniej konfrontacji. Żałujemy, że nie udało się nam zanotować zwycięstwa – przyznaje Radosław Mroczkowski. – Nie patrzymy jednak na mecz z Elaną jak na spotkanie o „sześć punktów”, tylko jak na kolejne wymagające starcie. W matematykę będziemy się pewnie bawili pod koniec. Jest jeszcze jedenaście spotkań i jak pokazuje życie, różne rzeczy się dzieją u nas i u przeciwników. Mamy oczywiście swój plan na ten mecz. Kluczem do zwycięstwa jest gra na zero z tyłu, bo od trzech spotkań się to nam nie udało. Wiadomo, że stracona bramka powoduje, że zespół musi odrabiać straty i w ostatnich meczach przez to straciliśmy punkty – dodaje.

Być może w sobotę w czerwono-biało-czerwonych barwach zadebiutuje Kohei Kato. Japończyk został oficjalnie potwierdzony do gry w 2. Lidze. – Możemy brać Kato pod uwagę przy ustalaniu kadry na sobotnie spotkanie. Tuż przed meczem rozstrzygnie się, czy będziemy mieli do dyspozycji Konrada Gu-

towskiego po meczu reprezentacji Polski U20 z Japonią – powiedział trener.

**WIDZEW
-ELANA**
sobota
godz. 19.10

Tymczasem Komisja Dyscyplinarna PZPN przychyliła się do wniosku Widzewa i unieważniła żółtą kartkę, którą Dario Kristo obejrzał w meczu z Resovią. Kaptan Widzewa Łódź otrzymał upomnienie w 86. min spotkania Resovia-Widzew. Wtedy w polu karnym był faulowany zawodnik gospodarzy. Sędzia ukarał żółtą kartką Dario Kristo, mimo że Chorwat nie brał udziału w tym zdarzeniu. Ostatecznie przewinienie i kartkę przypisano Tomaszowi Wełnie, który był sprawcą przedmiotowego faulu. Po 23. kolejkach Kristo ma na koncie pięć żółtych kartek, a Wełna sześć. Zapowiedź 25. kolejki 2. Ligi: Olimpia Grudziądz-Górnik Łęczna (23 marca, godz. 17), GKS Bełchatów-Olimpia Elbląg (23 marca, godz. 17), Ruch Chorzów-Rozwój Katowice (24 marca, godz. 13.05), Skra Częstochowa-Znicz Pruszków (23 marca, godz. 15), Radomiak Radom-Stal Stalowa Wola (23 marca, godz. 14), Siarka Tarnobrzeg-Gryf Wejherowo (23 marca, godz. 15), Pogoń Siedlce-ROW 1964 Rybnik (23 marca, godz. 15), Błękitni Stargard-Resovia (23 marca, godz. 13), Widzew Łódź-Elana Toruń (23 marca, godz. 19.10).

ŻUŻEL

W niedzielę warto wybrać się na stadion Orła

Pojedynek drużyn Północ-Południe zainauguruje sezon 2019 1. Ligi Żużlowej (niedziela, godz. 14.45). W składach obu zespołów zobaczymy najlepszych zawodników z zaplecza Ekstraligi. Wciąż można kupić bilety na to wydarzenie. W soboty wejściówki są dostępne w kwiaciarniach H. Skrzydlewska (w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 194, Hubala 6, Zgierskiej 141, al. Piłsudskiego 31 oraz w Zgierzu przy ul. Parzęczewskiej 6). W niedzielę bilety będą do kupienia w kasie nr 2 na stadionie od godz. 12.30. W ekipie Północy wystąpią: Rafał Okoniewski (Orzeł Łódź), Hans Andersen (Orzeł Łódź), Krystian Pieszczek (Zdunek Wybrzeże Gdańsk), Timo Lahti (Lokomotiv Daugavpils), Adrian Gała (Car Gwarant Start Gniezno), Dawid Wawrzyniak (Orzeł Łódź) i Karol Żupiński (Zdunek Wybrzeże Gdańsk). Trenerem drużyny będzie Lech Kędziora. W zespole Południe, prowadzonym przez Piotra Żytę, pojadą natomiast Kacper Woryna (ROW Rybnik), Troy Batchelor (ROW Rybnik), Peter Ljung (Grupa Azoty Unia Tarnów), Grzegorz Walasek (Arged Malesa TŻ Ostrovia), Tomasz Gapiński (Arged Malesa TŻ Ostrovia), Mateusz Cierniak (Grupa Azoty Unia Tarnów) i Robert Chmiel (ROW Rybnik).

PIŁKA SIATKOWA

Krótkie przygotowania PGE Skry

Siatkarze PGE Skry Bełchatów po wyjazdowym zwycięstwie w Lidze Mistrzów z Zenitem Sankt Petersburg wracają do ligowych zmagania. W niedzielę o godz. 14.45 zmierzą się na wyjeździe z Zaksą Kędzierzyn-Koźle.

Przed konfrontacją z liderem PlusLigi podopieczni trenera Roberta Piazzę spotkają się tylko na jednym treningu. Zajęcia odbędą się w sobotę przed południem. Po obiedzie drużyna uda się na Górny Śląsk. Jeśli PGE Skra pokona Zaksę, a Cuprum Lubin ogra Aluron Virtu Wartę Zawiercie, to bełchatowianie awansują na piątą pozycję w ligowym zestawieniu. Najprawdopodobniej 3 kwietnia w łódzkiej Atlas Arenie odbędzie się pojedynek PGE Skry z włoskim Cucine Le Canneto Civitanova w ramach półfinału Ligi Mistrzów. Rewanż odbędzie się między 10 a 12 kwietnia we Włoszech. Cuci-

ne to jeden z głównych kandydatów do zwycięstwa w Lidze Mistrzów. Ma w swojej kadrze takich zawodników, jak Osmany Juantorena, Tsvetan Sokolov, Yoandy Leal, Bruno Rezende czy Robertlandy Simon. Mistrzowie Polski w tym sezonie grali już z włoskim gigantem podczas klubowych mistrzostw świata i mecz zakończył się zwycięstwem Cucine 3:1.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

23-24 MARCA 2019

#GumoweUcho Niecodzienna Lista

„Wszystkie **dzieci** nasze są”

WYKWINTNY
PRZYSMAK
KRÓLÓW

ROBIN
EASTWOOD
HOOD

NIE MA SIĘ
CZEMU
DZIWIĆ

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

„Wszystkie dzieci nasze są”

Atmosfera w Warszawie gęstnieje z każdym dniem i wcale nie chodzi tu o smog! Po burzy wywołanej przez Deklarację LGBT+ forsowaną przez Rafała Trzaskowskiego nad stolicą przeszło prawdziwe tornado. A wszystko za sprawą jednego wywiadu, którego udzielił Paweł Rabej. Okazuje się bowiem, że budząca ogromne kontrowersje deklaracja to jeszcze nic w porównaniu z kolejnymi planami! Przy okazji poznaliśmy również kulisy mechanizmu propagandowego opracowanego przez środowiska LGBT.

Piotr Łuczuk

Już był w ogródku, już witał się z gąską... Nagle, jak mawiał Wieniawa-Długoszowski, „skończyły się żarty, a zaczęły się schody”. Paweł Rabej celowo lub zupełnie nieświadomie (w zasadzie obie wersje są równie prawdopodobne) wyjawiał cały plan środowisk LGBT na najbliższe lata, a kto wie, może nawet dekady... Chodzi o wywiad, którego wiceprezydent stolicy udzielił „Dziennikowi Gazecie Prawnej” i zapowiedział w nim, że dążenie do wprowadzenia w Polsce i sformalizowania związków partnerskich jest tylko małym krokiem w dążeniu do realizacji znacznie bardziej złożonej misji. Dowiedzieliśmy się, że cały plan składa się z wielu etapów, które zostały przemyślane w zgodzie z kluczowymi zasadami propagandy i manipulacji. Każdy etap zakłada wprowadzenie konkretnych przywilejów dla środo-

wisk LGBT, a następnie danie społeczeństwu czasu na „przyzwyczajenie się” do nowej rzeczywistości. Gdy to nastąpi, wówczas ma być uruchomiony kolejny etap, a po nim następny. A na koniec „grande finale” – legalizacja adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

Przed takim scenariuszem ostrzegał już lata temu Jacek Cygan, pisząc słowa wielkiego hitu Majki Jeżowskiej pt. „Wszystkie dzieci nasze są”. Jeśli posłuchamy tego utworu z perspektywy składanych przez Rabeję zapowiedzi, wszystko zacznie układać się w jedną wielką i dość przerażającą całość.

Warto zwrócić uwagę na ukazane w piosence dwa etapy planu, o którym mówił Paweł Rabej.



Etap pierwszy:

„Choć nie rozumiem mowy twej,
czytam lęk, czytam śmiech.
Nuty nie kłamią, zbuduj z nich klucz,
otwórz nim nieśmiałość naszych słów.
Ważny jest serca alfabet,
ciepły uśmiech, jak słownik,
jesteśmy razem! [...] Nie jesteś sam,
nasza piosenka ciągnie za rękaw,
podaj mi dłoń i z nami stań
nie ma dziś granic nasz dom” – słyszymy w piosence.

Etap drugi:

„Wszystkie dzieci nasze są:
Basia, Michael, Małgosia, John,



na serca dnie mają swój dom,
uchyl im serce jak drzwi.
Wszystkie dzieci nasze są:
Borys, Wojtek, Marysia, Tom,
niech małe sny spełnią się dziś,
wyśpiewaj marzenia, a świat
będzie nasz!" – śpiewa Majka Jeżowska.

Powiedzieć, że wywiad Rabieja wywołał burzę – to nic nie powiedzieć. Chociaż z drugiej strony taka gra w otwarte karty zmusiła do reakcji nawet samego Rafała Trzaskowskiego, który postanowił publicznie przywołać swojego podwładnego do porządku i polecił Rabiejowi „zajęcie się wyłącznie zadaniami”, które mu wyznaczył.

W marketingu i PR to, co zrobił Rabiej, określa się fachowo mianem „kryzysu”. W korporacyjnym żargonie z warszawskiego tzw. mordoru jest jednak ciekawsze określenie, oddające powagę całej sytuacji: fuck-up. Kto oglądał film „Kiler-ów 2-óch” i pamięta scenę, w której Stefan „Siara” Siarzewski wypowiada wiekopomne słowa: „I cały misterny plan w p***u”, doskonale wie, o co mi chodzi.

Warto jeszcze przypomnieć, że zgodnie z ustaleniami „Super Expressu” warszawski ratusz planuje przeznaczyć niemal 2 mln zł na szkolenia kadry kierowniczej. Mają one dotyczyć m.in. medialnych występów prezydenta i wiceprezydenta stolicy. Trening medialny ma zgodnie z założeniami poprawić jakość wystąpień

publicznych władarzy stolicy. W pierwszej chwili może się wydać, że to kwota dość astronomiczna, ale jeśli spojrzymy na to z szerszej perspektywy i podliczymy wszystkie wpadki Trzaskowskiego i Rabieja, wcale bym się nie zdziwił, gdyby nagle się okazało, że nawet tak astronomiczny budżet na szkolenia to zaledwie kropla w morzu ich potrzeb. Cóż, jak to się mówi... z pustego i Salomon nie naleje. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PodejrzaneZNatury

Przysmak królów

Natalia **Osten-Sacken**

Wraz z nadchodzącą wiosną do Polski zaczyna zlatywać coraz więcej ptaków. Oprócz żurawi, o których pisałam w zeszłym tygodniu, pojawiają się także gęsi. Jak co roku sezon na ich wiosenne przeloty dopiero się rozpoczyna i trwa od połowy do końca marca. Jak donoszą ornitolodzy, pierwsze gęsi zauważono już nad Biebrzą.



Jak możemy przeczytać na stronie Biebrzańskiego Parku Narodowego: „Wiosenne i jesienne migracje ptaków to nad Biebrzą prawdziwy raj dla miłośników ptaków i fotografii. Nad Biebrzą widać wówczas tysiące ptaków różnych gatunków, część z nich jedynie zatrzymuje się w wędrówce na odpoczynek i pożywienie. Wiosną gęsi migrują na północ Europy”. Najbardziej spektakularnymi przedstawicielami tych wędrówców jest gęś gęgawa (*Anser anser*), duży ptak wodny z rodziny kaczkowatych. Na zimę opuszcza nasz kraj w charakterystycznych kluczach, aby przezimować w krajach śródziemnomorskich oraz w środkowej i południowej Azji. Na wiosnę zaczyna powracać do swoich miejsc lęgowych i staje się bardzo liczna na przelotach, chociaż samych gniazdujących par mamy mniej – ok. 1500 na zachodzie kraju.

Warto wiedzieć, że gęś gęgawa jest przodkiem gęsi domowej, od której jest nieco mniejsza, ale przypomina ją budową ciała i proporcjami. Gdy przyglądamy się temu gatunkowi, będzie nam dość trudno rozróżnić samice od samiec, ponieważ wykazują brak dymorfizmu płciowego, czyli zarówno samce, jak i samice mają identyczne upierzenie. Jedynie dla wprawnego oka może być zauważalna niewielka różnica w wielkości. Jak rozpoznać ten gatunek w środowisku naturalnym? To dość niepozornie upierzone ptaki, szaropopielate, wierzch i boki ciała mają poprzecznie prążkowane, a brzuch i podogonie białe. Rzucającą się w oczy cechą są podłużne pręgi na szyi i pomarańczowy dziób. Gdy obserwujemy gęgawy w locie, możemy zobaczyć coś, co odróżnia je od innych gęsi: srebrzystoszary spód i przód skrzydeł. Dlatego przy rozpoznawaniu ptaków warto nie tylko

podglądać je w spoczynku, lecz także podczas przelotów.

Jest to ptak dość masywny, o długości ciała 85–100 cm, rozpiętości skrzydeł ok. 150 cm i masie ciała nawet do 5 kg. Gęgawy zamieszkują słodkowodne zbiorniki wodne gęsto porośnięte trzcinami, bagniste łąki i moczary. Lubią spokój, dlatego zajmują tereny trudno dostępne. Gniazda budowane przez samice można znaleźć: na lądzie lub wodzie, w trzcinach, szuwarach, na wysepkach, brzegach jezior i rzek, czasem w wierzbach i na budynkach. Składają się one z roślin wodnych, gałązek, liści i trawy. Stopniowo podczas budowy wyściełane są puchem tworzącym wokół gniazda coś na kształt wału ochraniającego przed wiatrem.

Jak na razie gęsiom tym nie zagraża wyginięcie, ponieważ mogą wyprowadzać lęgi dwa razy do roku i do tego znosić nawet do 20 jaj! Wysiadywane są one przez samice przez 27–29 dni, jednak samiec zawsze czuwa w pobliżu. Gdy matka schodzi z gniazda, przykrywa jaja puchem. Pisklęta wykluwają się jako tak zwane zagniazdowniki – są doskonale ukształtowane i przystosowane do opuszczenia gniazda, co następuje po 1 lub 2 dniach. Wtedy rodzice prowadzą je nad wodę, w której czują się one od razu w swoim żywiole. Obserwując małe gęsięta, nie można się oprzeć wrażeniu, że czasem bawią się i dokazują jak dzieci na placu zabaw. Jednak także w gęsiej rodzinie musi panować porządek: pierwsza płynie samica, za nią pisklęta rzędem, a samiec na końcu pilnuje reszty – w razie zagrożenia broni je przed zagrożeniem. Mimo że gęsięta umieją latać po około 2 miesiącach, nie opuszczają rodziny, a ornitolodzy przypuszczają, że dołącza do nich także zeszłoroczne potomstwo.

Gęś gęgawa żywi się głównie trawą, ale lubi też liście, młode pędy i owoce, dlatego w niektórych przypadkach potrafi wyrządzić szkody na polach. Ponieważ nie ma odpowiedniego systemu trawienia, nie potrafi niestety dostatecznie wykorzystać substancji odżywczych z roślin i dlatego musi zjeść dziennie znaczną ilość pożywienia. Dodatkowo gęsi są dość wybredne i wybierają tylko najbardziej smakowite kęsy, takie jak młode pędy i delikatne końce roślin, a zdobywanie i przyjmowanie pożywienia zajmuje im czasem cały dzień. Z tego powodu duże stada mogą wiosną spustoszyć pola oziminy i z oczywistych względów narazić się rolnikom, którzy niechętnie widują je na swoich polach i uważają za szkodniki. Także jesienią gęsi te są częstymi bywalcami pól uprawnych – często widuje się ogromne stada, gdy opadają na świeżo skoszone pola i skrzętnie zbierają resztki. Ponieważ gęgawa jest ptakiem znajdującym się na liście zwierząt łownych, poszkodowani rolnicy mogą się zwrócić do Polskiego Związku Łowieckiego z prośbą o oszacowanie strat i wypłacenie należnego odszkodowania.

Gęś ta jest od stuleci przysmakiem w kuchni polskiej. Kiedyś królowała tylko na stołach możnowładców, dziś każdy może sobie pozwolić na luksus takiej pieczeni. Ponieważ od kilku lat wzrasta zainteresowanie dziczyzną i powrotem do tradycyjnych potraw, także te z gęsiny przeżywają swój renesans.

Warto wiedzieć, że od gęgawy moglibyśmy się jako ludzie wiele nauczyć. Ptaki te bowiem charakteryzują się niebywałą wiernością – łączą się w pary na całe życie, a gdy jeden z partnerów zginie, drugi pozostaje już na stałe samotny! **N**

#PolemikaFilmowa

ROBIN
EASTWOOD HOOD

„Przemytnik”

REŻYSERIA
CLINT EASTWOODSCENARIUSZ
NICK SCHENKPRODUKCJA:
USAGATUNEK
KRYMINAŁPREMIERA
15 MARCA 2019 R.

Aktor pokazał w filmie, że świetnie sobie radzi z pięknymi nagimi i młodymi kobietami. Nie ma jak być producentem i reżyserem takiego filmu i obsadzić się w głównej roli! I pewnie jeszcze wybierać te piękne dziewczyny na castingu...

Aktor, któremu lilia nie więdnie

Przemykanie narkotyków jest złe. Z dwoma wyjątkami. Pierwszy jest taki, gdy przemyca staruszek grany przez Clintę Eastwooda. Drugi wyjątek jest wtedy, gdy pieniądze za przemyt staruszek grany przez Eastwooda wydaje na dobre cele. „Przemytnik” to film z gatunku tych, dzięki którym widzowie mają pokochać bandytę. Ja pokochałam Clintę. Ponownie. I nie ma znaczenia jego wiek. Aktor pokazał w filmie, że świetnie radzi sobie z pięknymi nagimi i młodymi kobietami. Nie ma jak być producentem i reżyserem takiego filmu i obsadzić się w głównej roli! I pewnie jeszcze wybierać te piękne dziewczyny na castingu, by potem zagrać z nimi sceny namiętnego tańca i łóżkowych uciech. Przyznasz, Igorze, że to bardzo sprytne zagranie. Ale nie tylko Eastwood ma uciechę. Widzowie również.

Grany przez niego Earl Stone to zakochany w kwiatach staruszek, który lubił życie. Było tym lepsze, im dalej był od swojej rodziny. Lepsze dla niego oczywiście. A jego sukcesy w branży kwiatowej i towarzyskiej rosły wprost proporcjonalnie do pogłębiania się kryzysu jego rodziny. Moment przebudzenia nastąpił dość późno, a jedyną szansą dla staruszka okazała się współpraca z... kartelem narkotykowym. On tylko przewoził narkotyki, a za każdy transport dostawał mnóstwo pieniędzy. Pieniądze wydawał na szczytne cele, imponując nie tylko kolegom, lecz także najbliższym. A jako mrówka, czyli przemytnik, nie wzbudzał żadnych podejrzeń! Bo kto posądziłby pocziwego, dobrotliwego gringo o pracę dla wytatuowanych morderców? Przy okazji też niejednemu poradził w życiowych problemach i pouczył, by nie korzystać tak często ze smartfonów. A wszystko z uśmiechem na ustach i czułością w głosie. Pokochałmy Leona Zawodowca, który był przestępcą, pokochamy i przemytnika narkotyków.

Dziwi mnie tylko jedno. Gangsterzy zatrudniają Earla, bo nie wzbudza podejrzeń i nigdy nie dostał żadnego mandatu. A tymczasem parę razy dostrzegłam, że nie zapiął pasów i nie włączył kierunkowskazu... Cóż, Clint Eastwood może robić wszystko. Tak na amerykańskich szosach, jak i z sercami trzy razy młodszych od siebie Polek.

(sk)

Mam już nauczkę...

...Aby nie ufać filmom z Clintem Eastwoodem. Już raz tak dałem się nabrać z „Gran Torino”. „Obejrzyj, obejrzyj!” – mówili. „Świetny film!” – mówili. Obejrzałem, i co? Trup głównego bohatera. Podłe! Pewnie i „Przemytnik” też taki jest. Nie ma głupich!

Niby ten Clint Eastwood taki bohater, a im starszy, tym bardziej rośnie jego skłonność do złych zakończeń filmów, braków happy endów i innych dramatów wewnątrz reżyserowanych i granych przez niego obrazów. Ja oczywiście rozumiem, że z taką wiecznie niezadowoloną twarzą ten Brudny Harry światowego kina nie będzie się brał do grania w zwariowanych komediach. Ale z drugiej strony przyjrzyjmy się temu bliżej. Dlaczego nie? Przecież Rowan Atkinson też teoretycznie nie ma twarzy wesołka. A po pierwsze jest ikoną komedii, a po drugie w ponurych filmach również potrafi zagrać. Nie wierzycie? To obejrzyjcie jakikolwiek film z komisarzem Maigret w jego wykonaniu. A wracając do Eastwooda – to aktor, który ciągle robi na mnie wrażenie, jakby jego życie było ciągłym pasmem nieszczęść. A sprawdziłem w Wikipedii – raczej nie jest. Natomiast uderzyło mnie coś innego. Eastwood na zdjęciach pozafilmowych jest z reguły uśmiechnięty, co na filmach jakoś mu się za często nie zdarza. Czyli to pewnie tylko taka poza. Facet zbliża się do dziewięćdziesiątki, o końcu kariery nie mówi, w formie jest znakomitej. Filmowe ponuractwo sposobem na szczęśliwe życie? Być może. Ale mnie na filmy z Clintem Eastwoodem jakoś tak od czasu „Bez przebaczenia” (1992), gdy grał smutnego kowboja mściciela, nie ciągnie. Kiedyś inaczej bywało. „Tylko dla orłów”, wspomniany „Brudny Harry” – to były filmy, w których Eastwood imponował tężyzną fizyczną i konsekwentnym zabijaniem negatywnych bohaterów. I to miało jakiś sens. Jednak od czasu, kiedy w życiu przestał być zwolennikiem Partii Republikańskiej (połowa lat 70. XX w.), w swoich filmach przestał być taki jednoznaczny. I coraz mniej mnie interesuje, co w nich przemyca.

(lggys)

#Polsk@WInternecie

Nie ma się czemu dziwić



Z wiekiem człowiek coraz mniej się dziwi rzeczom czy zdarzeniom, a coraz bardziej temu, że inni ludzie się im dziwią. Na przykład temu, że bociany potrafią być wredne i rozwiązłe, albo temu, że dostawczaki po polskich drogach jeżdżą przeładowane. Wcale się nie dziwię, że europejski trybunał uznał, że piwo warzone bez słod, tylko na dolewany syropie, to też piwo. A ja chciałbym się mocno zdziwić. Chociażby jak ci złodzieje we Włoszech, którzy jak już ukradli dzieło sztuki, zorientowali się, że ukradli podróbkę. Bo póki człowiek się dziwi, wie, że żyje!

Jarosław **Molga**

Przeczytałem na Onecie tytuł: „Bocian, czyli zły ptak. Potrafi być agresywny, rozwiązy i bezwzględny. Czego nie wiemy o bocianach?”. Tak jakby to, że bociany takie są, było czymś niezwykłym. Kto z kim przestaje, takim się staje – mówi przysłowie, a te ptaki żyją z nami od pokoleń, więc jakie mają być? Są jak my (np. w centrach handlowych na wyprzedażach): i agresywne, i bezwzględne. Na szczęście też trochę rozwiązłe. Na szczęście, bo z czegoś te dzieci w kapuscie przynoszone przez boćki muszą się brać.

Piwa nigdy za wiele

Bociany z pewnością opanowały sztukę dziwienia się rzeczom oczywistym, tak jak to robi Inspekcja Transportu Drogowego. Ostatnio co jakiś czas czytam doniesienia medialne z informacjami, gdzie źródłem jest ITD. „Aż o 1800 proc. przeciążone było auto, które skontrolowała dolnośląska Inspekcja Transportu Drogowego. [...] Dostawczak o dmc do 3,5 tony wiózł do sklepu ogrodniczego ładunek o wadze... ponad 12 ton! Tymczasem określona w dowodzie rejestracyjnym maksymalna ładowność pojazdu wynosiła 480 kg” – informuje ITD, przyznając, że „wynik ważenia przeciążonego samochodu wprowadził inspektorów w osłupienie” – czytam na jednym z serwisów i dziwi mnie to osłupienie. Tak się składa, że jeździłem kiedyś zawodowo i dla dużej firmy spedycyjnej. Przeładowane dostawczaki to norma i inspektorzy ITD doskonale o tym wiedzą. Gdyby się ustawili przy tym centrum logistycznym tak o 6 rano, to mieliby takich osłupień tyle, że po kilku godzinach wyimaliby interwencji lekarskiej. Nie ustawiają się, bo transport w Polsce by zamarł. A to dlatego, że pojazd do 3,5 tony dopuszczalnej masy całkowitej nie ma tachografu. Kierowca może więc jeździć po kilkanaście godzin non stop. I takie przeładowane dostawczaki śmigają sobie po naszych drogach np. z piwem na pace. O ile to, co w puszkach i butelkach, to rzeczywiście piwo.

Ostatnio „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, który ucieszy producentów piwa, ale konsumentów niekoniecznie. Uznał, że browary mogą zaoszczędzić na podatku, jeżeli zastąpią stód syropem glukozowym” – pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. Wyrok dotyczył jednego z niewielkich polskich browarów. Trybunał Sprawiedliwości uznał, że jeśli trunek ma najważniejsze cechy piwa – odpowiedni smak czy pieńistość – to urząd skarbowy nie powinien kwestionować rozliczeń akcyzowych. Rzecz w tym, że jak się doda tradycyjnego słod, akcyza jest wielokrotnie wyższa, niż gdy wleje się syropu. Nie

dziwię się więc, że browary tak robią. Nie dziwię się, tym bardziej że tak warzone piwo jest mocniejsze. A właśnie takie „spirytusowe” piwa lubimy najbardziej. I tak urzędy skarbowe promują w Polsce piwa z wysoką zawartością alkoholu. Nie dziwi mnie także uzasadnienie sądu. Wszak na co drugim opakowaniu mamy informację, że „aromat identyczny z naturalnym”. Czyli jak jest smak, jest piana – znaczy piwo identyczne z naturalnym.

Rozpoznaj moją twarz

A jak o naturze mowa, to ludzka natura lubi, gdy mamy poczucie, że jesteśmy wyjątkowi. Dlatego nie widzę nic dziwnego w tym, że rodzice dziś dają dziewczynkom imiona takie jak: Leti, Gutamara czy Katalaja. A chłopcom: Kenzo, Akim czy Gleb. Z takim imieniem o wyjątkowość nietrudno. Trzeba być (to też ludzka natura lubi) lepszym. A dziś lepszym się jest, mając fajny telefon. Najlepiej za parę tysięcy. Dlatego nie dziwi mnie, że na ostatniej wystawie w Barcelonie nowe modele kosztowały ok. 10 tys. zł. Zejdą na pniu. Zdarza się jednak, że wyda się tych parę tysięcy na obciach. Tak np. chce się człowiek wyróżnić, kupując model S10 Samsunga z funkcją rozpoznawania twarzy. To funkcja, która powinna gwarantować, że telefon uruchomi się tylko wtedy, gdy widzi naszą twarz. Tymczasem pewien blogger udowodnił, że wystarczy tylko zdjęcie naszej twarzy. Ktoś obcy, dysponując tylko zdjęciem, może bez naszej wiedzy uruchomić urządzenie. Niby Samsung ostrzega, by w tym modelu rozpoznawania twarzy nie traktować jako zabezpieczenia, ale jak się wydaje kilka tysięcy na taki telefon, to po przyjeździe do domu można się zdziwić. Ja się nie dziwię, bo takie drobiazgi marketingu nie interesują. Liczy się zbudowanie właściwego przekazu, który trafi w odpowiedni target. Target to my, a przekaz to np. nowe mądre słówka.

Tak właśnie powstał „silnik cyfrowy”. Coś, co nie istnieje, ale jest w odkurzacach bezprzewodowych. A niedawno dowiedziałem się, że razem ze mną rośnie mój mikrobiom. To nic innego, tylko po prostu flora bakteryjna organizmu. Ale marketingowcy sprzedają tę florę jako rosnącą razem z dzieckiem osłonę przed infekcjami. Mogą sobie na to pozwolić i ja się im wcale nie dziwię. Wiedzą, bo to ogólnodostępna wiedza, że poziom czytelnictwa u nas jest dramatycznie niski. Jedną książkę na rok czyta 38 proc. Polaków. „W dorosłym życiu książka to straszak, który jest wyznacznikiem poziomu naszej inteligencji. I kolejne narzędzie, dzięki któremu od czasu do czasu jakieś instytucje mogą grzmieć, że Polacy nie czy-

tają, więc są głupszy od reszty Europy” – czytam na jednym z serwisów. Nie są głupszy. W Europie nie jest lepiej. Problemem jest powszechne mniemanie, że wiedza jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy sobie wygooglać w tym telefonie za parę tysięcy. I dlatego nie dziwi mnie, że miesięcznie pada w tej przeglądarce 3,6 tys. pytań: „czy mężczyźni mają miesięczkę?”, 2,9 tys.: „czy mężczyźni mogą zająć w ciążę” albo ponad 8 tys. pytań na miesiąc: „czy świnię się pocą”. I nie dziwi, że w komentarzach do pytania o mężczyzn w ciąży pada taki: „tez w miare normalne bo sam gdzieś słyszałem pare lat temu o jakimś przypadku tego typu... i chyba tez film był o czymś podobnym wiec jest coś co zachęca do rozkminiania i poznawania świata” (pisownia oryginalna). Taka postawa, że nic nie jest głupie, tylko „w miarę normalne”, że „ja wiem bez żadnych wątpliwości”, to dziś norma. Nie dziwi mnie więc wypowiedź Vincenta Rostowskiego, który stwierdził, że PiS beczelnie ukradł Platformie pomysły takie jak 500+. W Vincencie drzemie taka wszechwiedza, że z pewnością nosi już w sobie pomysł na zimną fuzję termojądrową, co rozwiązałoby energetyczne problemy świata.

Jak kraść, to falsyfikat

A jak o oszczędzaniu energii mowa, to postęp w urządzeniach elektronicznych jest tak duży, że ostatnio na jednym z portali przeczytałem poradę, by dla pewności, że nowy telewizor nie pobiera energii, gdy jest wyłączony, wyjmować wtyczkę z gniazdko. Za mojej młodości wystarczyło nacisnąć guzik. Tylko że wtedy telewizory nie były smart, a teraz są, więc potrzebują ciągłej dawki energii, więc nie ma się co dziwić...

Ale do licha! Dziwić się trzeba, bo póki się człowiek dziwi, to znaczy, że żyje! Krew krąży szybko i senność znika. Bez wątplenia przekonali się o tym złodzieje we Włoszech. W kościele pod wezwaniem Marii Magdaleny w miejscowości Castelnovo Magra rabusie wyrwali obraz Pietera Brueghla młodszego „Ukrzyżowanie” z ochronnej gabloty i uciekli samochodem. „To dzieło bezcenne, to mocny cios dla naszej wspólnoty” – mówił burmistrz miasteczka. Po kilku godzinach agencja Ansa podała, że łupem złodziei padł podrobiony obraz. Włoscy policjanci wcześniej dowiedzieli się o planach kradzieży i arcydzieło zastąpili podróbką. Nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że złodzieje zapytali wcześniej Google'a: „jak ukraść obraz Pietera Brueghla młodszego »Ukrzyżowanie«?”. Tak czy inaczej chciałbym widzieć przynajmniej ich zdziwienie, gdy zorientowali się, że ukradli falsyfikat. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

ROZTRZEPANY ANIOŁ



FOT. FOTOLIA

Wiadomo, skąd się biorą dzieci. To znaczy sprawa jest niemal pewna, choć różnie o tym opowiadają. Są tacy, co twierdzą, że dzieci są przynoszone przez bociany. Może i to prawda, ale dzieci przychodzą na świat również w zimie, kiedy bocianów nie ma, więc musi być też inne źródło transportu. Inni opowiadają, że dzieci rodzą się w kapuście. No dobrze, ale kapusta też nie rośnie w zimie. To wszystko nie ma znaczenia, bo dzieci powstają w sercu rodziców. Żeby być z dzieckiem, trzeba je bardzo kochać. To pozwala znieść naprawdę dużo, bardzo dużo, prawdę mówiąc, czasem okropnie dużo i cieszyć się tym, co czasem by innych nawet denerwowało. Kiedy rodzice pokochają dziecko, to anioły znajdą sposób, by dostarczyć dziecko do ich domu. Najczęściej umieszczają dzieci od razu pod sercem matki, żeby słyszały, kto je najbardziej kocha. A zdarza się, że trzeba najpierw tego serca poszukać, kiedy anioł się zagapił. Bo choć wiadomo, jak powstają dzieci, to trzeba wyjaśnić, jak powstają rodzice.

Rodziców wybiera sobie samo dziecko, kiedy jest tylko małą duszyczką. Anioł patrzy na ten wybór, a potem zabiera duszyczkę na nasz świat i niesie wprost do serca matki. I choć rodzice nie widzą, kto ich wybrał, a dziecko nie pamięta, będą siebie tak długo szukać, aż się wreszcie znajdą. I kiedy się znajdą, czują, że to ten najlepszy na świecie wybór. Bo choćbyś nie miał oczu albo nie słyszał na uszy, wiesz, kiedy matka jest przy Tobie.

Najtrudniej mają dzieci, które trafiły na roztrzępanego anioła. Zdarzyło się to Jasiowi. Kiedy Jaś wybierał swoich rodziców, wiedział od razu, że będzie z nimi. Ale akurat po niebie biegano bardzo wiele duszyczek. Wszystkie, które przybiegły, kogoś pokazały. Każdy rodzic poczuł, że dziecko już ich wybrało. Anioł musiał

tylko ich odnaleźć na ziemi. W przypadku Jasia trochę się zagapił. Zabrał chłopca na ten świat i szukał tych, których sobie jego duszyczka wybrała. Myślał, że znajdzie ich od razu. Ale ludzi jest tyle na świecie, że proste to nie jest. Mijały dni, a potem tygodnie, a rodzice się nie znajdowali. Choć anioł pokazywał Jasia różnym ludziom, nikt go nie rozpoznał. Wiedział, że gdzieś są ci, którzy go bardzo pokochali i cały czas szukają.

Zosia i Franciszek, których Jaś wybrał, od dawna czuli jego miłość. Wiedzieli, że jest gdzieś dziecko, które ich kocha. Zaczęli go szukać. Jeździli w różne miejsca i pytali o niego. Bardzo modlili się, by ten, który ich wybrał, odnalazł się. Nie wiedzieli tylko, gdzie on jest. Mieszkali w dużym mieście. Na poszukiwania wybrali się samochodem. Jechali długo, bardzo długo, aż wreszcie samochód się zepsuł. Franciszek postanowił poszukać pomocy. Było już późno, więc zostawił Zosię w samochodzie i poszedł pożyczyć narzędzia niezbędne do naprawy pojazdu. Rozglądał się po okolicy. Znalazł wreszcie otoczony drzewami dom. Długo się nie zastanawiając, zapukał do drzwi. Otworzyła mu kobieta. Opowiedział, co się stało. Kazała mu poczekać w przedpokoju i poszła szukać narzędzi. Franciszek zauważył, że drzwi od jednego z pokoi były otwarte. Przez uchylone drzwi zobaczył łóżeczko. W łóżeczku leżał mały chłopczyk. Kiedy tylko Franciszek zajął do pokoju, chłopczyk się obudził. Wyciągnął rączki i zaczął się uśmiechać. Franciszka coś ścisnęło za serce. Chciał się schować, ale chłopczyk od razu zaczął płakać. Franciszek, nie zastanawiając się, wziął chłopca na ręce. Wtedy ten się uspokoił. Ale kiedy chciał go tylko odłożyć, ten znowu zaczął płakać. Kobieta przyniosła narzędzia. Jednak wi-

dząc, jak Franciszek zajmuje się chłopcem, postanowiła nie przeszkadzać.

Minęło sporo czasu i Zosia zaczęła się niecierpliwić. Spróbowała uruchomić samochód i jakież było jej zdumienie, kiedy się okazało, że samochód działa. Musiał się sam naprawić. A Franciszka jak nie było, tak nie ma. Wysiadła z samochodu i poszła go szukać. Znalazła ten sam dom za drzewami. Kobieta, która otworzyła drzwi Franciszkowi, zaprosiła ją do środka. Zosia zapytała o męża. Kobieta pokazała jej pokój, w którym był Franciszek. Otworzyła drzwi i oniemiała. Franciszek tulił dziecko. Na widok Zosi zaczęło się ono uśmiechać. Stała jak wryta, a potem do niego podeszła. Poczuli ogromną ulgę. Jaś zupełnie się uspokoił. Wreszcie znalazł swoich rodziców.

Za drzwiami stał roztrzępany anioł. Był zmęczony i cały brudny. Najpierw musiał zepsuć samochód, a potem go szybko naprawić. Nawet jak jest się aniołem, to nie takie proste. Zresztą może dlatego wśród mechaników samochodowych jest tak mało aniołów.

Mimo zmęczenia roztrzępany anioł był z siebie bardzo zadowolony. Jaś miał już rodziców. To nie koniec jednak jego pracy. W domu za drzewami został jeszcze kilkoro dzieci. Wiedział, że ich rodzice się znajdują. Będzie go to kosztowało jeszcze trochę wysiłku, ale się znajdą. Przysięgał sobie, że już nigdy nie będzie taki nieuważny. Czy tak się stanie, nie wiadomo. Ale choćby Twój Anioł był nawet najbardziej nieuważny, nigdy Cię nie opuści i pomoże znaleźć drogę do Ojca i Matki. **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

GDAŃSK WYBORY DO RAD DZIELNIC

Demokracja od dzielnicowych podstaw

Blisko tysiąc kandydatów powalczy o miejsca w 34 radach dzielnic | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W niemal całym mieście jednocześnie odbędą się wybory do rad dzielnic. Od frekwencji są zależne późniejsze budżety na działania dzielnicowe. Głosowanie w niedzielę.

Piotr Sawczuk

Niedzielne wybory nie odbędą się jedynie w Letnicy, gdzie kandydatom nie udało się zebrać wymaganego poparcia. Poza tym po raz pierwszy wybory zostaną zorganizowane jednocześnie w aż 34 dzielnicach Gdańska. Pierwszy raz też swoich radnych wybierze Orunia Górna, dzielnica wydzielona z dotychczasowych terenów Chełmu.

Kampania wyborcza kandydatów na dzielnicowych radnych rozkręciła się po przyspieszonych wyborach na prezydenta miasta. Organizowane były spotkania mieszkańców ze startującymi. We Wrzeszczu kandydaci pojawili się na ulicach dzielnicy i rozdawali mieszkańcom ulotki. Szczególnie widoczne były działania w dzielnicy Przymorze Wielkie, gdzie ludzie ze sztabu wyborczego jednej z grup kandydatów jeździli na rowerach i rolkach, z plakatami i megafonem, zachęcając mieszkańców do udziału w niedzielnych wyborach. Z kolei w miniony weekend na Oruni można było przy kawie i ciastku porozma-

W Gdańsku
późniejsze budżety
rad dzielnic
są związane
z frekwencją podczas
wyborów. Jeśli
zawiera się ona
między 5 a 14 proc.,
na każdego
mieszkańca
przypadnie 12 zł.
Przy frekwencji
między 14 a 16 proc.
to 15 zł, a powyżej
– 18 zł na osobę

wiać z tamtejszymi kandydatami na radnych.

– Im więcej osób pójdzie na wybory, tym więcej pieniędzy zostanie w dzielnicach – mówił w Radiu Gdańsk radny Prawa i Sprawiedliwości

Przemysław Malak, wcześniej radny dzielnicy Piecki-Migowo. – Warto wybrać takie osoby, które będą godne zaufania i które będą reprezentowały nasze interesy na tym szczeblu lokalnym, który jest najbliższy nas – dodał.

To szczególnie ważne, ponieważ w Gdańsku późniejsze budżety rad dzielnic są związane z frekwencją podczas wyborów. Jeśli zawiera się ona między 5 a 14 proc., na każdego mieszkańca przypadnie 12 zł. Przy frekwencji między 14 a 16 proc. to 15 zł, a powyżej – 18 zł na osobę.

Miasto przygotowało udogodnienia. Pod numerem (58) 323 66 15 można zamówić transport dla niepełnosprawnych. Autobus 178 w kierunku Dworca Głównego będzie zajeżdżał na przystanek Olszynka Szkoła w celu ułatwienia dojazdu do lokalu wyborczego w jej budynku. Linia 268 w godz. 9–17 będzie funkcjonowała według powszedniego rozkładu jazdy, podobnie linia 512 w godz. 8–17.

Wybory odbędą się w godzinach 7–21. W 113 punktach głosowania gdańszczanie będą wybierali spośród aż 958 kandydatów.

GDAŃSK

Na porodówkę radiowozem na sygnale

Na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku do patrolu drogówki, który zatrzymał się przed światłami, podjechał roztrzęsiony kierowca toyoty yaris, który poprosił o pomoc. 40-letni mieszkaniec Gdańska powiedział, że jego żona, która siedzi w samochodzie, jest w ostatniej fazie porodu i zaraz urodzi. Na ulicy w tym czasie był bardzo duży ruch, bo akurat był popołudniowy szczyt (było ok. godz. 18). Mężczyzna bał się,

że nie dotrze do szpitala na czas. Funkcjonariusze podjęli decyzję, że najbezpieczniejszą formą pomocy rodzinie w szybkim dotarciu do placówki medycznej będzie przewiezienie jej radiowozem. Policjanci przy włączonych sygnałach świetlnych i dźwiękowych zawieźli matkę i ojca do szpitala. Zajęło to kilka minut. Na miejscu jeszcze mundurowi upewnili się, że rodzącą kobietą zaopiekowali się specjaliści. Trafiła ona od razu na salę porodową, a tam urodziła zdrowego chłopca.

(mad)

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ

Skradli jej pieniądze przez telefon

Na komendę policji w Chojnicach zgłosiła się 31-letnia kobieta, która zeznała, że najpierw dostała wiadomość za pośrednictwem popularnego komunikatora, której nadawcą była rzekomo jej siostra. „Siostra” pisała, że potrzebuje pieniędzy z uwagi na „sprawy życia i śmierci”. Pokrzywdzona wygenerowała kod BLIK i przesała go nadawczyni. Potem jednak „siostra” poprosiła o jeszcze większą kwotę. Kobieta zadzwoniła więc do swojej prawdziwej siostry, a ta zaprzeczyła, aby miała ją prosić o jakąkolwiek pożyczkę przez komunikator.

Ostatecznie okazało się, że ktoś się włamał na konto siostry i z nią korespondował. Policja po raz kolejny ostrzega przy tej okazji, że kradzieże za pomocą nowych technologii stają się coraz powszechniejsze, a przestępcy są coraz bardziej pomysłowi i bezczelni. Na przykład oszuści, wystawiając rzekome produkty w swoich ogłoszeniach, nie podają numeru konta, tylko proszą o kod BLIK, dzięki któremu niezwłocznie wypłacą pieniądze, obiecując przy tym natychmiastową wysyłkę zakupionego towaru. Policja apelują, by pod żadnym pozorem nie wysyłać kodu BLIK, jeżeli nie ma stuprocentowej pewności, że odbiorcą jest zaufana osoba.

(mad)



TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ NOWY TEATR MIEJSKI

GDYNIA \ Rozstrzygnięto konkurs na koncepcję architektoniczną przebudowy Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza. Autorem zwycięskiej pracy jest warszawskie biuro architektoniczne WXCA sp. z o.o. Nowy budynek teatru ma być wyższy, większy, nowocześniejszy i wygodniejszy. Architektura wpisze się w modernistyczny charakter centrum Gdyni. Prace mają się rozpocząć w 2021 r.

fol. mat. pras. pracowni WXCA/d

UMORZENIE ZARZUTÓW WOBEC PAWŁA ADAMOWICZA

Ciszej nad tym procesem

Formalnie umorzono postępowanie związane z zarzutami niewykazywania wszystkich składników majątku przez zamordowanego prezydenta Gdańska. Umorzone postępowanie już zostało wznowione po ujawnieniu kolejnych niezgodności w oświadczeniach podatkowych Adamowicza.

Piotr Sawczuk

Decyzję o umorzeniu postępowania ogłosiła wczoraj sędzia Karolina Kozłowska z Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. Sąd poinformował, że 22 lutego wpłynął do niego odpis aktu zgonu Pawła Adamowicza, który zmarł 14 stycznia po ataku nożownika podczas gdańskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Piątkowa rozprawa była formalnością. W przypadku śmierci oskarżonego postępowanie wobec niego automatycznie jest uma-

rzane. Tak się skończyła historia postępowania, które bulwersowało gdańską opinię publiczną. Umorzone postępowanie już raz zostało wznowione po ujawnieniu kolejnych niezgodności w oświadczeniach podatkowych Adamowicza.

Paweł Adamowicz był oskarżony o to, że jako osoba zobowiązana do składania oświadczeń nie ujawnił w nich wszystkich posiadanych mieszkań i oszczędności. Różnice oszacowanych przez prokuraturę i wykazywanych przez prezydenta Gdańska kwot to od ok. 50 do ponad

300 tys. zł w zależności od roku. Adamowiczowi groziły nawet trzy lata więzienia.

Zeznająca wcześniej w procesie Joanna G. z gdańskiego urzędu skarbowego, która kontrolowała oświadczenia, przedstawiła zadziwiające wytłumaczenia rodziny Adamowicza: – Żona prezydenta, tłumacząc źródło pochodzenia tych pieniędzy, mówiła, że jej dziadkowie żyli bardzo oszczędnie. Poza tym babcia prowadziła usługi krawieckie dla elity, a dziadek przywiózł walizkę z pieniędzmi, wracając po wojnie z Niemiec. Nie daliśmy wiary tym

\\ Sam Adamowicz wraz z postępowaniami procesu swoimi działaniami potwierdzał ustalenia prokuratury. Pod koniec kwietnia ub.r. sumę posiadanej gotówki poprawił już drugi raz w ostatnim kwestionowanym oświadczeniu z 27 kwietnia 2012 r. Pierwsza poprawka została wprowadzona pod koniec 2012 r. \\



wyjaśnieniom i jako urząd nie uznaliśmy tych darowizn – zeznała urzędniczka.

Sam Adamowicz wraz z postępowaniami procesu swoimi działaniami potwierdzał ustalenia prokuratury. Pod koniec kwietnia ub.r. sumę posiadanej gotówki poprawił już drugi raz w ostatnim kwestio-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



WYMIANA DACHU KUŹNI WODNEJ

ZABYTKI \ W zabytkowej Kuźni Wodnej w Gdańsku-Oliwie trwają prace nad nowym drewnianym dachem i tymczasowymi zabezpieczeniami budynku. Wartość projektu zarządzanego przez Muzeum Gdańskie to ok. 245 tys. zł netto.

fot. Fotomag/Gazeta Polska



PIJANY NA QUADZIE

LĘBORK \ Policja zatrzymała w Lęborku 31-letniego kierowcę quada, który był pod wpływem alkoholu (2 promile) i miał cofnięte uprawnienia do kierowania. Grozi za to do dwóch lat więzienia. Zatrzymany usiłował też przekupić policjantów, za co grozi do 8 lat więzienia.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



Paweł Adamowicz był oskarżony o to, że jako osoba zobowiązana do składania oświadczeń nie ujawnił w nich wszystkich posiadanych mieszkań i oszczędności. Różnice oszacowanych przez prokuraturę i wykazywanych przez prezydenta Gdańska kwot to od ok. 50 do ponad 300 tys. zł w zależności od roku. Sprawa już nigdy nie zostanie wyjaśniona

Tajemnicze niezgodności w oświadczeniach majątkowych zamordowany prezydent Gdańska zabrał do grobu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

nowanym oświadczeniu z 27 kwietnia 2012 r. Pierwsza poprawka została wprowadzona pod koniec 2012 r. Zadeklarowane oszczędności zostały też zmienione w pozostałych dokumentach. Różnice pomiędzy pierwotnymi kwotami a tymi z ostatnich poprawek mają

tendencję rosnącą i zaczynają się od ponad 51 tys., a kończą na ponad 321 tys. zł. Wcześniej, w 2015 r., po wybuchu afery mieszkaniowej prezydent Adamowicz korygował w tych samych oświadczeniach liczbę posiadanych lokali z pięciu do siedmiu.

Nie jest natomiast jasne, jaki będzie dalszy ciąg postępowań karnoskarbowych wobec wdowy po Adamowiczu. Parę dni temu Platforma Obywatelska ogłosiła rekomendację dla Magdaleny Adamowicz jako kandydatki do Parlamentu Europejskiego.

TRANSPORT I KOMUNIKACJA

Pierwszy krok do rozbudowy gdańskiego lotniska

Ogłoszony został przetarg na rozbudowę terminalu pasażerskiego T2 w Porcie Lotniczym Gdańsk o dodatkowy pirs. Stanie on od strony Banina. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pirs zostanie oddany do użytku jesienią 2021 r. Udziałowcem Portu Lotniczego Gdańsk są samorządy Gdańska, Gdyni i Sopotu, województwa pomorskiego oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”. Lotnisko, na którym obecnie rocznie odbywa się 46,5 tys. operacji lotniczych, przewiduje ich podwojenie do 2035 r. Podwoić ma się również liczba pasażerów korzystających z usług gdańskiego lotniska oraz realizowanych w nim operacji towarowych i pocztowych. – Dzięki rozbudowie powiększymy centralny punkt kontroli bezpieczeństwa, czyli to miejsce, gdzie pasażerowie już tylko z bagażem podręcznym przechodzą kontrolę bezpieczeństwa – powiedział To-



Wizualizacja lotniska | fot. Port Lotniczy Gdańsk/d

masz Kloskowski, prezes lotniska w Rębiechowie. – Obecnie jesteśmy w stanie odprawiać jednocześnie maksymalnie 17 samolotów, a potrzeby będą rosły – dodał. Po przebudowie terminala T2 liczba linii kontroli bezpieczeństwa wzrośnie z 11 do 18, a bramek lotniskowych (tzw. gate’ów) z 20 do 30. Ma zwiększyć się szczególnie komfort pasażerów odlatających do krajów spoza UE, gdzie

konieczna jest kontrola paszportowa. Mają powstać także gate’y autobusowe. Szacunkowy koszt inwestycji to ponad 100 mln zł. Na budżet projektu złożą się środki własne portu oraz uzyskane z programu emisji obligacji przy współpracy banku Pekao SA. Właściciele nie dołożą do rozbudowy lotniska nawet złotych.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. met. pras./d

Niemien inaczej

Czesław Niemien wraz z córką Natalią. Na jednej scenie. W sobotę o godz. 19 w Gdynia Arenie będzie można przeżyć jeszcze raz to, co się wydarzyło podczas 50. jubileuszowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Na scenie: Natalia Niemien, Sławek Uniatowski, Stanisław Soyka, Ku-ba Badach, Janusz Radek i inni wyjątkowi goście, którzy gwarantują wokalne wrażenia na najwyższym artystycznym poziomie.

MUZYKA POWAŻNA



fot. met. pras./d

J.S. Bach: motety

Z okazji urodzin największego kompozytora okresu baroku w pięknej katedrze oliwskiej w Gdańsku w sobotę o godz. 19.30 odbędzie się wyjątkowy koncert pt. „J.S. Bach: motety”. Wystąpią znakomici muzycy. Polskim Chórem Kameralnym pokieruje Jan Łukaszewski, a wieczór uświetni występ solistów: Rüdiger Kurza (violone) oraz Flory Fabri (pozytyw organowy), którzy uświetnią wieczór swoją grą na instrumentach dawnych.

DLA DZIECI



fot. met. pras./d

Bajka o księciu Pipo i jego czerwonym koniku

Opowieść o księciu imieniem Pipo, który przemierza świat w poszukiwaniu swoich prawdziwych rodziców i pięknej, prostej rzeczywistości, której wspomnienie sięga lat dzieciństwa. Droga ta nie należy do łatwych, jednak tylko podjęcie związanych z nią wyzwań i miłość do rodziców może doprowadzić Pipo do osiągnięcia celu. Teatr Gdynia Główna zaprasza w niedzielę o godz. 12 na bliskie spotkanie z teatrem młodego widza.

WERNISAŻ



fot. met. pras./d

Narodziny bigbitu: odsłona gdańska

Cztery wystawy o trójmiejskich korzeniach polskiego rock’n’rolla w gdańskiej i gdyńskiej odsłonie, kilkadziesiąt eksponatów należących do polskich muzyków i historii z nimi związanych oraz koncert Czerwono-Czarnych. W niedzielę o godz. 16 w Galerii Palowej Ratusza Głównego Miasta dwuletni projekt otworzy wernisaż. Wśród ponad stu eksponatów bigbitowej ekspozycji będzie można zobaczyć instrumenty i sprzęt muzyczny.

KLASYKA

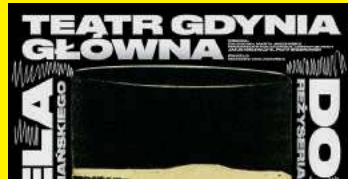


fot. met. pras./d

Penderecki Piano Trio

W ramach 23. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena Sofitel Grand Sopot zaprasza w sobotę o godz. 19 na koncert kameralny, przygotowany we współpracy ze Stowarzyszeniem im. Ludwiga van Beethovena z Krakowa. Wystąpią trzej muzycy od lat mocno związani z osobą jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów – Krzysztofa Pendereckiego: Konrad Skolarski, Jarosław Nadrzycki i Karol Marianowski.

TEATR



fot. met. pras./d

Od Wesela do Wesela

Napisany ponad sto lat temu przez Stanisława Wyspiańskiego dramat wciąż zadaje nam, Polakom, te same pytania. Czy Poeta i Dziennikarz wreszcie będą umieli na nie odpowiedzieć? Czy podejmą się powierzonej im przez Duchy misji? A może ponownie skażą nas na kolejne stulecie podrygiwania w takt chocholego tańca? Odpowiedzi będzie można odszukać w spektaklu Ewy Ignaczak w Teatrze Gdynia Główna – Dworzec PKP w sobotę o godz. 19.



MAKOWSKI STRZELIŁ, ZAGRAŁ TEŻ FILA

PIŁKA NOŻNA \ Przygotowująca się do piłkarskich mistrzostw świata U-20 reprezentacja Polski pokonała w Łodzi Japonię 4:1. Drugą bramkę dla Biało-Czerwonych zdobył w 68. min ładnym uderzeniem z dystansu pomocnik Lechii Gdańsk Tomasz Makowski. Z kolei w zremisowanym 1:1 także towarzyskim meczu młodzieżowki z Anglią w Bristolu na prawej obronie zagrał jego klubowy kolega Karol Fila.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA

Po czterech kolejnych porażkach zawodnicy Energi Wybrzeża sprawili sporą niespodziankę i wygrali we własnej hali z trzecim w tabeli NMC Górnikiem Zabrze 32:31. O triumfie gdańszczan przesądził skuteczny rzut Piotra Papaja 10 s przed końcem



Bramka Piotra Papaja zapewniła Enerdze Wybrzeże niespodziewaną wygraną 32:31 w meczu z trzecim w tabeli PGNiG Superligi NMC Górnikiem Zabrze | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zwycięski debiut Orneborga

Piłkarze ręczni Energi Wybrzeża przerwali serię czterech porażek. W trenerskim debiucie Duńczyka Thomasa Orneborga, który we wtorek zastąpił Marcina Lijewskiego, gdańszczanie niespodziewanie pokonali we własnej hali trzeciego NMC Górnika Zabrze 32:31 (15:16). Zwycięską bramkę 10 sekund przed końcem zdobył Piotr Papaj.

Grzegorz Zieliński

W konfrontacji z Górnikiem, który nie przegrał pięciu kolejnych spotkań (zremisował m.in. 23:23 z Orlenem Wisłą Płock) i w pierwszym meczu wyraźnie pokonał u siebie Energę Wybrzeże 28:19, niewiele osób dawało gdańszczanom szansę na zwycięstwo. Tymczasem gospodarze sprawili sporą niespodziankę i pokonali faworyzowaną ekipę z Zabrza 32:21. Wydawało się jednak, że podopieczni trenera Orneborga poniosą piątą kolejną porażkę, bowiem w 56. min po rzucie Holendra Iso Sluijtersa przegrywali 29:31. W końcówce do siatki trafiali już tylko zawodnicy Wybrzeża. Najpierw bramkarza rywali pokonali Adrian Kondratiuk i Kamil Adamczyk, a zwycięską bramkę, kiedy do ostat-

niej syreny zostało 10 sekund, zdobył Piotr Papaj.

– Mieliliśmy niewiele czasu na poznanie zespołu, bo odbyliśmy tylko dwa treningi. Jestem jednak bardzo zadowolony z pierwszego wrażenia i nie mogę się doczekać kontynuacji naszej współpracy. Przed meczem z Górnikiem skoncentrowaliśmy się na kwestiach mentalnych i na tym, aby utrzymać koncentrację przez 60 min – skomentował Orneborg, który jest żonaty z byłą reprezentantką Polski Karoliną Szwed.

W 2012 r. 43-letni Duńczyk poprowadził Vistal Gdynia do mistrzostwa Polski, później przejął duński Odense HK, a od lutego 2013 r. do stycznia 2014 r. prowadził HC Lipsk.

W ostatnich pięciu latach nie pracował jednak w trenerskim fachu, tylko zajmował się biznesem. – Mamy dwie firmy, ale mieszkamy z żoną pięć minut od hali i jak tylko mogliśmy, chodziliśmy na mecze Wybrzeża – podkreślił.

W innym spotkaniu piłkarze ręczni MMTS Kwidzyn wyraźnie przegrali w Płocku z wicemistrzem Polski Orlenem Wisłą 16:29 (7:15).

W ekipie gości w lepszym nastroju może być tylko rozgrywający Damian Przytuła, który znalazł się w kadrze 21 zawodników powołanych przez selekcjonera Patryka Rombla na eliminacyjne mecze mistrzostw Europy z Niemcami – 10 kwietnia Biało-Czerwoni zmierzają się w Gliwicach, a trzy dni później w Halle.

Podczas tego weekendu zagrają tylko zawodnicy ostatniej w tabeli Arki Gdynia, którzy w sobotę o godz. 18 zmierzają się w Głogowie z siódmym Chrobrym.

8
tyle razy wygrała
w tym sezonie
Energia Wybrzeże

PIŁKA NOŻNA

Gryf jedzie do Tarnobrzega

W sobotę o godz. 15 piłkarze Gryfa Wejherowo zmierzają się w Tarnobrzegu z przedostatnią w tabeli drugiej ligi Siarką. Obie drużyny są w rundzie wiosennej pod kreską, bowiem w trzech meczach zdobyły tylko punkt. 2 września w pierwszym spotkaniu tych zespołów na Wzgórzu Wolności padł remis 1:1.

KOSZYKÓWKA

Politechnika ma okazję do rewanżu

W tym sezonie koszykarki PGE MKK tylko raz przekroczyły granicę stu zdobytych punktów. Stało się to 15 grudnia w wysoko wygranym 102:78 meczu we własnej hali z Sunreef Yachts Politechniką Gdań-

ską. W sobotę o godz. 17 beniaminek ekstraklasy będzie miał okazję do rewanżu, zagra bowiem z zespołem z Siedlec we własnej hali.

PIŁKA NOŻNA

Mecz Bałtyku przełożony, pauzuje Wierzyca

Zaplanowany w 20. kolejce grupy drugiej trzeciej ligi mecz Bałtyku Gdynia w Szczecinie z rezerwami Pogoni został, ze względu na powołanie piłkarzy gospodarzy do reprezentacji młodzieżowych, przełożony na 3 kwietnia. Wolne ma Wierzyca Pelplin, bowiem Wda Świecie wycofała się w przerwie zimowej z rozgrywek. Na wyjeździe, w sobotę o godz. 12, zagrają zawodnicy KP i Raduni. Starogardzianie zmierzają się we Wronkach z Lechem II Poznań, a ekipa ze Stężyicy w Bydgoszczy z Chemikiem.

SIATKÓWKA

Po Zenicie czas na Będzin

Po heroicznym boju w ćwierćfinale Ligi Mistrzów w Kazaniu z Zenitem siatkarze Trefla muszą dokończyć ligowe rozgrywki. W ostatnim meczu sezonu zasadniczego gdańszczanie zmierzają się w sobotę o godz. 17.30 w hali 100-lecia Sopotu z MKS Będzin.

Zawodnicy Trefla zdołali awansować do czołowej ósemki Ligi Mistrzów, ale w polskiej ekstraklasie musieli obejść się smakiem. Gdańszczanie, którzy w poprzednim sezonie stanęli na najniższym stopniu podium, tym razem nie będą walczyć o medale. Podopieczni trenera Andrei Anastasiiego mogą co najwyżej zająć dziewiąte miejsce, a w rywalizacji o tę lokatę, która toczy się do dwóch wygranych, zmierzają się z Indykpołem AZS Olsztyn.

Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie układ tych spotkań – wszystko zależy od wyniku zamykającej sezon zasadniczej konfrontacji z MKS Będzin. Jeśli gdańszczanie odniosą zwycięstwo za trzy punkty, czyli 3:0 bądź 3:1, w sobotę zwycięstwo za trzy punkty, w przypadku innego rozstrzygnięcia pozostaną na 10. miejscu i zamiast we własnej hali pierwsza potyczkę z Indykpołem rozegrają na wyjeździe.

Teoretycznie gospodarze nie powinni mieć problemów z pokonaniem rywala, bowiem zespół z Będzina wygrał do tej pory tylko jeden mecz i zamyka tabelę PlusLigi. 3 listopada w piątej kolejce siatkarze MKS pokonali w Rzeszowie Asseco Resovię 3:0.

(grzez)

ZDROWIE AKCJA NA RZECZ TRANSPLANTACJI ORGANÓW

Czy zdecydowałbyś
się oddać
swoje serce?

Na Śląsku – w przeciwieństwie do reszty kraju – transplantologia rozwija się dobrze | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W Polsce nie wykonuje się tak dużo przeszczepów jak na Zachodzie, bo brakuje wielu doświadczonych ośrodków, jak również lekarzy, a przede wszystkim dawców. Dlatego bardzo cenna jest deklaracja, że znane postacie wesprą ideę transplantacji podczas Biegu po Nowe Życie.

Andrzej Hola

Bieg po Nowe Życie to impreza, w której biorą udział osoby po przeszczepach wraz ze znanymi osobowościami kina czy teatru. Jej celem jest promowanie zdrowego trybu życia i zachęcanie do świadomego dawstwa narządów. Najbliższy Bieg po Nowe Życie odbędzie się 13 kwietnia w Wiśle. W trakcie imprezy będą rozdawane karty „Zwykła karta – niezwykle dar”. To oświadczenia woli, których rozdano już ponad 100 tys. sztuk. Udział w wydarzeniu potwierdziło już ok. 50 znanych postaci, m.in. aktorzy, dziennikarz sportowy Jerzy Mielewski oraz sportowcy Agnieszka Rylik, Marcin Konieczny, Cezary Trybański i Artur Siódmiak. Organizatorzy zaprosili też wiele autorytetów w dziedzinie transplantologii, w tym krajowego konsultanta prof. Lecha Cierpkę i prof. Piotra Przybyłowskiego z Śląskiego Centrum Chorób Serca.

Zdaniem dyrektora biegu Arkadiusza Pilarza ważnym elementem wydarzenia w Wiśle będzie gala polskiej transplantologii. – Odbędzie się ona w przeddzień biegu. Osobom oraz instytucjom, które szczególnie zasłużyły się dla polskiej transplantologii, zostaną wręczone nagrody „Drugiego Życia” – powiedział Pilarz.

Na Śląsku – w przeciwieństwie do reszty kraju – transplantologia rozwija się dobrze. W tej dziedzinie śląskie placówki mają duże osiągnięcia. Aż 7002 przeszczepy przeprowadzono od 1983 r. do końca ubiegłego roku w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym im. A. Mielęckiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Wśród osiągnięć lekarzy ze szpitala przy ul. Francuskiej jest m.in. przeszczep nerek od 81-letniej dawczyni – jednej z najstarszych w Polsce. Aż 65 tys. operacji natomiast wykonali w latach 1988–2018 kardiochirurdzy z Górnoślą-

skiego Centrum Medycznego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach-Ochojcu. Warto przypomnieć, że pierwszą operację kardiochirurgiczną przeprowadził w Ochojcu 26 września 1988 r. prof. Zbigniew Religa. Potem ośrodek rozwijali jego uczniowie – prof. Marian Zembala, który jednak szybko wrócił do szpitala w Zabrze, i prof. Andrzej Bochenek, który związał się z Ochojcem na wiele lat, a także wielu innych wybitnych lekarzy, tworzących katowicką szkołę kardiochirurgii, jak prof. Stanisław Woś. W Zabrzu powstał w tym czasie podobnej klasy ośrodek. Wy-specjalizował się on w przeszczepach. W Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu, czołowej śląskiej placówce medycznej, udało się przeprowadzić w ubiegłym roku rekordową liczbę przeszczepów serca – aż 74, podczas gdy zwykle było to 50 transplantacji serca rocznie. Dokonano tam też 26 przeszczepów płuc.

SPOŁECZEŃSTWO

Plac – jednak – Marii i Lecha Kaczyńskich

Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał w środę wydane w 2017 r. zarządzenie Jarosława Wierczoka, wojewody śląskiego zmieniające nazwę placu Wilhelma Szewczyka w centrum Katowic na plac Marii i Lecha Kaczyńskich. Tym samym NSA uchylił zeszłoroczny wyrok niższej instancji, niekorzystny dla decyzji wojewody (do WSA w Gliwicach skargę na decyzję wojewody skierowała Rada Miejska Katowic, WSA uchylił jego zarządzenie w maju ub.r.). W uzasadnieniu środowego wyroku NSA sędzia Małgorzata Masternak-Kubiak wskazała, że zarządzenie

zastępcze wojewody „odpowiadało prawu”. Niewątpliwie Szewczyk był osobą mającą „zasługi dla kultury regionu”, ale jednocześnie „musimy założyć, że do partii wstąpił on ze względów ideologicznych”, a sąd musi orzekać „na gruncie ustawy”. Zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną samorządy miały czas do 2 września 2017 r. na zmianę nazw propagujących komunizm. W razie niewykonania przez samorządy tego obowiązku zgodnie z ustawą nazwy zmieniał wojewoda poprzez tzw. zarządzenia zastępcze.

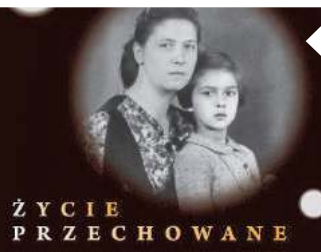
..... (ak)

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Nowe technologie to walka ze smogiem

W Gliwicach na terenie tzw. showroomu technologicznego APA Black House (ul. Tarnogórska 260) powstała innowacyjna stacja ładowania pojazdów elektrycznych Elvi. „Czarny dom” to budynek o kilkunastu pomieszczeniach naszpikowanych czujnikami, automatyką i nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi. Stacja to inicjatywa podjęta wspólnie z firmą Immari – producentem urządzeń z obszaru elektromobilności, świadczącym również usługi w zakresie projektowania, montażu oraz serwisu stacji ładujących.

Jest sprzężona ze stworzonym przez inżynierów APA inteligentną platformą optymalizacji energii i zarządzania (iPOE). Stacja pozwala efektywnie zarządzać zasobami prądu, dzięki czemu jest rozwiązaniem wspomagającym oszczędzanie zasobów naturalnych i walkę ze smogiem. Tego typu systemy mogą znaleźć zastosowanie w domach jednorodzinnych, osiedlach mieszkaniowych, parkingach hotelowych oraz biurach i apartamentowcach. (ak)



ŻYCIE PRZECIWKIEM

KATOWICE \ Oddział IPN w Katowicach zaprasza do zapoznania się z wystawą pt. „Życie przechowane. Mieszkańcy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z pomocą Żydom w czasie II wojny światowej”, która będzie prezentowana od 25 marca w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach im. Henryka Sławika. Ekspozycja ukazuje perspektywę zarówno ratujących, jak i ratowanych.

fot. mat. pras./d

HISTORIA IPN ODKRYWA PRAWDĘ

Celem nadrzędnym było życie drugiego człowieka

Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach jest bardzo aktywną placówką organizującą wiele spotkań i wykładów. Cieszą się one dużym zainteresowaniem, co jest pozytywne, bo IPN odkrywa ważne i mało znane karty polskiej i śląskiej historii.

Marcin Kubiczek

W ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką IPN w Katowicach zaprasza na wykład dr. hab. Pawła Dubera „Ambasada Polski dla całego niemal kontynentu Europy. Poselstwo RP w Bernie i stosunki polsko-szwajcarskie w cieniu totalitaryzmu i wojny”. – Wykład odbędzie się we wtorek 26 marca o godz. 12

w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach im. Henryka Sławika przy ul. św. Jana 10. – mówi Monika Kobyłańska. – W swoim wystąpieniu dr. hab. Paweł Duber omówi stosunkowo mało znane zagadnienie działalności dyplomacji polskiej na rzecz uchodźców cywilnych w Szwajcarii w okresie II wojny światowej – dodaje rzeczniczka katowickiego IPN. Polska placówka dyplomatyczna w Bernie z uwagi na swoje położenie stanowiła wówczas bardzo istotne ogniwo w akcji humanitarnej prowadzonej przez władze RP na uchodźstwie. – Podobna aktywność nie byłaby jednak możliwa bez utrzymania stałych stosunków dyplomatycznych z władzami federalnymi w Bernie, co nie było zadaniem łatwym z uwagi na stałe zagrożenie ze stro-

ny III Rzeszy oraz nieprzebiegającą w środkach antypolską działalność prowadzoną na terenie Szwajcarii oraz innych państw neutralnych – dodaje Kobyłańska.

Na ten temat powstał też film dokumentalny „Paszporty Paragwaju”. – Film „Paszporty Paragwaju” w reżyserii Roberta Kaczmarka opowiada mało znaną historię współpracy polsko-żydowskiej, której celem nadrzędnym było życie drugiego człowieka – podkreśla Kobyłańska. – Wspólnie działali na rzecz uzyskiwania paszportów państw Ameryki Południowej. Fałszywe dokumenty trafiały do Żydów w okupowanej Europie. Dzięki nim uniknęli oni w większości wywózki do niemieckich obozów zagłady. Posiadacze tych paszportów trafiali do obozów dla internowanych w Niemczech (Titt-

moning, Liebenau, Bölsenberg) oraz do okupowanej Francji (Vittel). Część z nich doczekała końca wojny. Rodziny wielu ocalonych dopiero dziś dowiadują się, komu tak naprawdę zawdzięczają życie – dodaje.

Natomiast wczoraj w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich w Gliwicach (ul. księcia Józefa Poniatowskiego 14) odbyło się otwarcie wystawy „Zapomniane ofiary nazistowskiej eutanazji – mord na pacjentach śląskich zakładów leczniczych w latach 1940–1945”. Wystawa przypomina o jednej z najbardziej brutalnych akcji nazistowskiego reżimu polegającego na eksterminacji chorych psychicznie na Śląsku w ramach tzw. eutanazji (Aktion T4).

Wystawa planszowa została przygotowana przez Stiftung Sächsische Gedenkstät-



Rodziny wielu ocalonych Żydów dopiero dziś dowiadują

ten, oddział Pirna-Sonnenstein, a ekspozycja ta dostępna dla publiczności będzie do 28 kwietnia 2019 r. Organizatorem jest muzeum w Gliwicach, a partnerem Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. – W dwujęzycznej ekspozycji, składającej się z 20 paneli wystawien-

SOSNOWIEC



Powstało koło partii Porozumienie

Zebrań założycielskie koła partii Porozumienie Jarosława Gowina w Sosnowcu miało miejsce w lutym br. Jego inicjatorem był poseł na Sejm RP Andrzej Sośnierz. W zebraniu uczestniczył również Arkadiusz Tarasiński, dyrektor Biura Poselskiego Posła Sośnierza w Tychach oraz przedstawiciele partii Porozumienie z Bierunia. Prezesem koła został Paweł Szopę, który jest również przewodniczącym klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. Na funkcje jego zastępców powołano Mirosława Żabierka i Piotra Dudalę.

– Naszym celem jest intelektualne i organizacyjne wzmocnienie prawej strony sceny po-

litycznej w mieście w ramach Zjednoczonej Prawicy-PiS. Obok działań związanych z polityką historyczną pragniemy skoncentrować się na kwestii pobudzenia wzrostu gospodarczego, przedsiębiorczości oraz innowacyjności naszego regionu – mówi Paweł Szopę. – Proponujemy m.in., by na bazie wyższych uczelni zlokalizowanych choćby w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, powstała Dolina Krzemowa (o takiej możliwości mówił niedawno premier Mateusz Morawiecki) i chcielibyśmy wykorzystać wspaniałe położenie geograficzne Zagłębia Dąbrowskiego.

..... (ak)

TORBA ZA SUROWIEC

Nasze otoczenie świadczy o nas

Początek wiosny to początek wielkich porządków w miastach. Burmistrz Cieszyna zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w licznych akcjach sprzątania swojego otoczenia. – O czystość i porządek w naszym mieście powinniśmy dbać wszyscy razem – apeluje burmistrz Gabriela Staszkiwicz, podkreślając, że nasze otoczenie świadczy o nas i to od nas samych zależy, czy będzie ono przyjazne i zdrowe.

Burmistrz zaprasza m.in. do akcji „Torba za surowiec”, w ramach której każdy cieszynianin może otrzymać bawełnianą torbę w zamian za przyniesienie do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (zlokalizowany w Cieszynie przy ul. Motokrosowej 27 za oczyszczalnią ścieków) 4 kg tworzywa sztucznego albo 10 kg szkła lub wielkogabarytowego zużytego

sprzętu elektrycznego i elektro-nicznego, np. telewizora, lodówki bądź innego sprzętu AGD.

Jak wyjaśniają miejscy urzędnicy, powyższa akcja ma na celu propagowanie postaw proekologicznych poprzez zminimalizowanie wykorzystywania ogromnej ilości jednorazowych toreb foliowych, które tworzą nam podczas zakupów i zastąpienie ich torbami wielokrotnego użytku.

Mieszkańcy i władze Cieszyna są przekonani, że estetyka w mieście i należyte jej postrzeganie zależą od wspólnej troski o czystość i porządek naszego otoczenia, a więc od utrzymania porządku na skwerach, chodnikach, przekazywania odpadów oraz sprzątania po swoich pupilach. W najbliższym czasie okazji do wykazania się troską o miasto będzie wiele. Jedną z takich szans jest projekt #trashtag challenge. Wystarczy zrobić sobie zdjęcie w miejscu,

które potrzebuje sprzątania, następnie uporządkować wybraną przestrzeń i fakt ten uwiecznić na zdjęciu. Zdjęcie zaś udostępnić z hashtagem #trashtag na profilu w którymś z portali społecznościowych (Instagramie, Twitterze, Facebooku) i co ważne – mieć z tego prawdziwą frajdę. Taka akcja jest też planowana w Cieszynie – 30 marca o godz. 12 jej uczestnicy spotkają się przy pomniku Mieszka (ul. 3 Maja), a 6 kwietnia w samo południe na osiedlu Banotówka (łaka nad Uniwersytetem Śląskim). Urząd Miasta zapewnia worki na śmieci i rękawice.

Dzięki pomocy szkół, organizacji oraz jednostek miejskich natomiast w najbliższym czasie zostaną uporządkowane: Olza, Bobrówka, Lasek Miejski, Cieślówka oraz Śródmieście. W poniedziałek 25 kwietnia uczniowie szkoły podstawowej rozpoczną sprzątanie brzegów Bobrówki, uczestnicząc przy okazji



SAMOTNIE PO ISLANDII

BIELSKO-BIAŁA \ Klub Miasto zaprasza 25 marca o godz. 19 na spotkanie w ramach Klubu Ludzi z Pasją na prelekcję Kamila Mossakowskiego o samotnej wyprawie rowerowej po Islandii. Gość wieczoru opowie o 25-dniowej podróży i zaprezentuje swoje zdjęcia.

fot. Facebook/Klub Ludzi z Pasją/d



POMYŚL – UŁÓŻ – SPRAWDŹ

WARSZTATY \ Pedagogiczna Biblioteka Publiczna w Katowicach zaprasza 26 marca o godz. 15.30 na warsztaty dla nauczycieli, pedagogów i logopedów pn. „PUS, czyli Pomyśl – Ułóż – Sprawdź”. Zgłoszenia można nadsyłać do 25 marca lub do wyczerpania limitu miejsc.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



ą się, komu tak naprawdę zawdzięczają życie | fot. Ints Kalnins/Reuters

niczych, zostało przedstawione tło ideologiczne czystości rasy, kolejne etapy wdrażania projektu eksterminacji chorych, aż po decyzje o ich fizycznej likwidacji jako „niegodnych życia” – informuje Monika Kobyłańska, asystent prasowy w IPN Katowice. – Większość śląskich ofiar

akcji została uśmiercona w komorach gazowych w zakładzie Pirna-Sonnenstein w Saksonii – dodaje. Tę zbrodniczą akcję opisali podczas otwarcia wystawy dwaj eksperci – dr Dietmar Schulze, który przedstawił szczegóły Akcji T4 na terenie

Śląska, natomiast Hagen Markwardt opowiedział o działalności saksońskiego miejsca pamięci Pirna-Sonnenstein, gdzie powstała wystawa. – Całość spotkania poprowadził dr hab. Grzegorz Bębniak z Oddziału IPN w Katowicach – dodaje Monika Kobyłańska.



O czystość i porządek w mieście powinniśmy dbać wszyscy
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

w pokazie edukacyjnym zorganizowanym na cieszyńskim Rynku, który będzie promował ekologię. „Sprzątanie Bobrówki” w tym roku odbędzie się już po raz czwarty. Organizatorem i koordynatorem przedsięwzięcia jest gmina Cieszyn. Prace zostaną podzielone na trzy odcinki. Pierwszy odcinek obejmie teren od wiaduktu do mostu nad Bobrówką, drugi – teren od mostu nad Bobrówką przy ul. Brodzińskiego do ciepłociągu nad torami kolejowymi. Kolejny odcinek będzie obejmował swoim zakresem teren od ul. Heczki wzdłuż rzeki Bobrówki do Młyna.

Dwa dni później (27 kwietnia) przyjdzie czas na sprzątanie brzegów Olzy. Tym razem wspólne siły połączą SWP Nasze Wody z OSP. Organizatorzy zaplanowali sprzątanie terenu wzdłuż rzeki Olzy na odcinku od mostu granicznego Cieszyn Boguszowice do wysokości restauracji Żarełko w Pogwizdowie. Gmina Cieszyn zadeklarowała udzielenie wsparcia rzeczowego w postaci rękawiczek ochronnych, worków do zbierki śmieci i toreb bawełnianych z logo segregacji. Dodatkowo gmina Cieszyn odpowiada za odbiór i zagospodarowanie ze-

branych podczas akcji odpadów. 29 marca Komisja Ochrony Przyrody Zarząd PTTK Oddziału „Beskid Śląski” tradycyjnie już wyruszy na „Wiosenne sprzątanie rezerwatów przyrody”. Od godz. 8.30 uczniowie szkół, przemierzając ścieżki cieszyńskich rezerwatów i przyległych do nich terenów zielonych, będą szukali porzuconych śmieci – tych większych i mniejszych. W bieżącym roku gmina Cieszyn wsparła te działania, a udzielając dofinansowania w wysokości 950 zł. O Cieślarówkę zadba Miejski Zarząd Dróg, który w pracach związanych z utrzymaniem czystości na terenie Cieszyna ma oczywiście również swój udział. W celu utrzymania porządku i czystości w mieście jednostka podzieliła centrum na sześć rejonów. Każdego dnia, również w dni wolne od pracy, są opróżniane kosze uliczne i wywożone śmieci. Pracownicy wykonują prace związane z oczyszczaniem chodników z piasku i żwiru po sezonie zimowym, z chwastów w sezonie wegetacyjnym oraz jesienią z liści. Ponadto na bieżąco są usuwane śmieci z pasów drogowych i nieczystości podczas imprez miejskich.

(M)

KULTURALNY FLESZ

PRZEDSTAWIENIE

Virski Balet



fot. marci pras/d

Pałac Młodzieży w Katowicach zaprasza 25 marca o godz. 19 na występ Narodowego Baletu Ukrainy „Virski”. Zespół swoje korzenie datuje na 1937 r., kiedy to dwóch wspaniałych tancerzy: Pavlo Virski i Nikola Bolotov założyli pierwszy na Ukrainie zespół tańca folklorystycznego. Rozwój zespołu był bardzo dynamiczny, przez co droga do światowej sławy nie była długa. Wspaniałe choreografie ludowych tańców, które w niezwykle i niepowtarzalny sposób przedstawiały tradycję i piękno Ukrainy, łączyły folklor z akrobatyką i tańcem klasycznym, przez co zostały szybko zauważone i docenione. Efektem były liczne honory, dyplomy, nagrody i wyróżnienia. Narodowy Balet Ukrainy „Virski” odwiedził już ponad 70 krajów na wszystkich kontynentach. Każdy ich występ to eksplozja radości, artystycznej ekspresji i żywiołowości, humoru i zadumy, zawsze na najwyższym, wirtuozerskim poziomie. W stałym

programie zespołu są wspaniałe, niedoścignione choreografie ludowych tańców, w tym m.in. „Hopak”, „My z Ukrainy”, „Sestry”, „Lalki”, a także wiele innych układów, które zawsze wzbudzają podziw i owację widzów. Od 1980 r. dyrektorem Narodowego Baletu Ukrainy „Virski” jest wspaniały artysta Myroslav Vantuch, który pełni tę funkcję z wielkimi sukcesami do dnia dzisiejszego. W 1991 r. powołał on do życia szkołę baletową dla dzieci, czego efektem są coraz to nowi artyści uczący się z pokolenia na pokolenie od najlepszych. Pavlo Virsky, którego nazwiskiem sygnują swój taneczny kunszt artyści Narodowego Baletu Ukrainy, z pewnością nie powstydziliby się wirtuozerii swoich następców, którzy z powodzeniem kontynuują jego taneczno-choreograficzne i muzyczne dzieło baletowe.

(M)

KONCERT

Polonez znaczy polski



Miasto Gliwice zaprasza 24 marca o godz. 19.30 do Palmiarni Miejskiej w parku Chopina przy ul. Aleksandra Fredry 6 na koncert muzyki poważnej pt. „Polonez znaczy polski”. Polonez to jeden z najstarszych polskich tańców. Jego dostojny charakter i charakterystyczny rytm wybrzmiewa w utworach najwybitniejszych polskich kompozytorów, z Fryderykiem Chopinem na czele. Podczas niedzielnego koncertu publiczność będzie miała okazję usłyszeć m.in. słynnego Poloneza

elegijnego z III aktu opery „Hrabina” autorstwa Stanisława Moniuszki. Nie zabraknie też Heroicznego poloneza napisanego przez Fryderyka Chopina. Ten utwór to jeden z symboli polskości i jedno z najważniejszych dzieł w repertuarze fortepianowym. Utwory Chopina i Moniuszki w opracowaniu na fortepian oraz woloncelzę wykonają dwaj zdolni instrumentalisci Maciej Kułakowski i Michał Szymanowski.

(M)



SPRAWDŹ, ILE UMIESZ

M-SPORT \ Jutro na torze wyścigowym przy ul. Świerczyńskiego 31 w Bieruniu odbędzie się impreza motoryzacyjna dla młodych kierowców w wieku od 18 do 25 lat. Super Sprint rozpocznie się o godz. 9. Podczas wydarzenia policjanci drogówki z KWP Katowice oraz Automobilklub Ziemi Tyskiej przeprowadzą zajęcia profilaktyczne. Będzie też wyścig. Udział w imprezie zapowiedział m.in. znany kierowca wyścigowy Artur Janosz.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W coraz lepszym zdrowiu jest Martin Toth, w Legnicy Słowak będzie mógł wrócić do wyjściowej jedenastki | fot. P.Dziurman/400mm.pl

Operacja „Miedź” w Zagłębiu

Zagłębie Sosnowiec robi co może, żeby przyciągnąć kibiców na stadion – właśnie zorganizowało akcję „Zagraj z piłkarzami”. W jej ramach gracze klubu pojawili się w Designer Outlet Sosnowiec. To centrum markowych produktów, ale w promocyjnych, wyprzedazowych cenach. Podobnie wkrótce może być z drużyną Zagłębia – wszystko wskazuje bowiem na to, że ten zespół spadnie z Lotto Ekstraklasy i tak jak zarząd Zagłębia chętnie kupował graczy, tak równie chętnie będzie ich wyprzedawał.

Rafał Grzegorek

Jak tłumaczą władze klubu, przerwa reprezentacyjna w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy pozwoliła zawodnikom Zagłębia poświęcić pomiędzy treningami trochę czasu na spotkanie z kibicami. Dlatego też pojawili się w Designer Outlet Sosnowiec. Klienci odwiedzający outlet w Sosnowcu mogli już wczoraj porozmawiać z zawodnikami Zagłębia Sosnowiec, zdobyć autograf, zrobić wspólne pamiątkowe zdjęcie i sprawdzić swoją formę w sportowej rywalizacji z piłkarzami. Akcja trwa również dzisiaj, można wygrać karty podarunkowe na zakupy w centrum, a piłkarze postanowili rozdać kibikom wejściówki na mecz z Wisłą Kraków.

Generalnie jednak w Sosnowcu atmosfera jest nadal bojowa, a nie weekendowo-zakupowa. Najbliższy mecz z Miedzią Legnica (30 marca, godz. 15.30) wcale nie będzie łatwy – może wręcz się okazać kluczowy w batalii o utrzymanie się w Lotto Ekstraklasie. Już w minioną niedzielę, dzień po przegranym 0:1 spotkaniu z liderem z Gdańska, zespół zaliczył jednostkę treningową. Po dwóch dniach wolnego, w trakcie którego niektórzy zawodnicy ćwiczyli indywidualnie, zespół spotkał się w środę i rozpoczął operację „Miedź”.

30
marca
Zagłębie gra
z Miedzią

– Jedziemy do Legnicy i cel jak zawsze jest tylko jeden – trzy punkty. Jeżeli chcemy się utrzymać w lidze, to musimy zacząć te punkty zdobywać, a nie tylko mówić, jakie mamy cele. Musimy teraz psychicznie odpocząć od tego wszystkiego, bo czeka nas półtora tygodnia ciężkiej pracy. Chcemy mieć jak najmniejszą stratę do tej grupy, która jest w naszym zasięgu – mówił po meczu z Lechią Tomasz Nawotka.

Przerwywnikiem w ciężkiej pracy była akcja w centrum handlowym, a przede wszystkim dzisiejszy mecz sparingowy z Puszcą Niepołomice (godz. 11), w trakcie którego trener Valdas Ivanauskas będzie miał możliwość sprawdzenia różnych wariantów taktycznych i personalnych. Po czerwonej kartce w Zabrzu nadal w Lotto Ekstraklasie nie może grać Vamara Sanogo, który został zawieszony na cztery mecze. Być może na tym się skończy i „Vams” będzie mógł wystąpić w Legnicy. Wszystko teraz w rękach Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN, która zajmie się odwołaniem Zagłębia. Posiedzenie NKO w tej sprawie odbędzie się 27 marca, trzy dni przed spotkaniem z Miedzią.

KOSZYKÓWKA

Jednak ulegli

King Szczecin – GTK Gliwice 92:91 (29:16, 20:20, 23:22, 20:31). Gliwiczanie ambitnie walczyli o zwycięstwo w Szczecinie. Po niesamowitym trafieniu Desmond Washingtona byli bardzo blisko zwycięstwa, ale po drugiej stronie skuteczny okazał się także Tauras Jogela. GTK po czterech porażkach z rzędu jechało do Szczecina z zamiarem sprawienia niespodzianki. Tym bardziej że przewaga gliwiczian zmalała do zaledwie dwóch zwycięstw więcej, niż miały trzy ostatnie zespoły. Z drugiej strony King też miał o co grać, wszak przed rozpoczęciem tej kolejki zajmował ósme miejsce, taki sam bilans miała Legia Warszawa, a o jedno zwycięstwo mniej Polpharma Starogard Gdański.

GTK zmierzy się jutro o godz. 17 w arcyważnym meczu z Treflem Sopot.

REKREACJA

ZBIR w akcji

W Bielsku-Białej powstała Zjednoczona Beskidzka Inicjatywa Rowerowa. Grupa jest zespołem doradczym władz miasta w zakresie szeroko rozumianej polityki rowerowej.

Pierwsze spotkanie już się odbyło, więcej: Lokalna Organizacja Turystyczna Beskidy, pl. Opatrzności Bożej 18 w Bielsku-Białej, mejl: zbir.bielsko@gmail.com.

PIŁKA NOŻNA

Kibicujemy naszym!



Reprezentacja Polski U-19 rozpoczęła rywalizację w ramach turnieju Elite Round. Białoczerwoni w pierwszym meczu zremisowali bezbramkowo z gospodarzami imprezy, kadrą Francji.

W wyjściowym składzie znalazł się m.in. Krzysztof Kubica z Górnika Zabrze, który rozegrał całe spotkanie na środku pomocy. Kolejni Górnicy – Daniel Liszka oraz Kacper Michalski na swoją szansę będą czekali do następnych spotkań. W następnym meczu Polacy zagrają z Izraelem (dziś, 23 marca, o godz. 17). Ostatnim przeciwnikiem będzie zespół Szwajcarii (26 marca o godz. 15).

W Zabrzu bardzo przeżywają występ swoich reprezentantów. – W tym tygodniu kibicujemy naszym – podkreśla Marcin Brosz, trener Górnika. – Z orzełkiem na koszulce ma szansę zagrać ośmiu naszych chłopaków, meczów jest sporo, mam nadzieję, że dostarczą nam wiele wzruszeń i wrócą do nas zdrowi – dodał. Najbardziej emocjonujące są oczywiście występy reprezentacji w eliminacjach do Euro – w czwartek Polacy grali z Austrią, a przed nimi mecz z Łotwą. – Na pewno czekamy na debiut Szymona Żurkowskiego w pierwszej reprezentacji. To byłby dla klubu wielki zaszczyt. Przecież dwa lata temu Szymon o tej porze grał w rezerwach, mało kto o nim słyszał, nie miał jeszcze miejsca w pierwszej jedenastce I-ligi Górnika. Nie zapominamy również o Vako Gvili, który został powołany do reprezentacji Gruzji – podkreśla Brosz.

fot. Miroslaw Szorba/400mm.pl

Budżet 20 mln zł jest kwotą wyjściową; podkreślam, że co roku wychodzimy od takiej kwoty, następnie wnioskujemy do miasta o przyznanie kolejnych środków finansowych, które otrzymujemy w ramach posiadanych przez miasto pieniędzy – tłumaczy rzecznik ZDM

WARSZAWA FINANSE ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH

Dziury w jezdniach, dziura w budżecie

W samym 2017 r. ZDM przeznaczył na frezowanie dróg 68 mln zł, a w 2018 r. było to już niemal 100 mln zł | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nie tylko warszawskie ulice muszą być załatane, ale także budżet Zarządu Dróg Miejskich. Taka informacja pojawiła się ostatnio na antenie jednej z rozgłośni radiowych. Na remonty czeka wiele stołecznych ulic, ale czy wszystkie plany będą mogły być zrealizowane? Postanowiliśmy to sprawdzić.

Anna Gębalska-Berekets

Jest takie polskie powiedzenie, że „jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze” i z tym problemem będzie musiał się zmierzyć Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie. Wszak głównym jego zadaniem jest dbałość o wysoki standard infrastruktury drogowej.

Na stronie internetowej stołecznego ZDM pojawiła się kilka dni temu informacja, że drogowcy w 2019 r. nie będą zwalniali tempa prac. Zapowiadane były duże zadania polegające na kompleksowej przebudowie infrastruktury.

Ostatnio na antenie jednej z rozgłośni pojawiła się informacja, że stołeczni drogowcy mają

20 mln zł przeznaczone na frezowanie stołecznych dróg. Zapotrzebowanie jednak, jak wiemy, jest znacznie większe.

– O tym, ile środków finansowych przeznaczyliśmy finalnie w danym roku kalendarzowym na weekendowe frezowania, będziemy mogli powiedzieć z pewnością na początku przyszłego roku – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich. W rozmowie z nami urzędnicy wyjaśniają, że rokrocznie drogowcy startują z budżetem na poziomie 20–25 mln zł.

– Budżet 20 mln zł jest kwotą wyjściową; podkreślam, że co roku wychodzimy od takiej kwoty, następnie wnioskujemy do miasta o przyznanie kolejnych środków finansowych, które

otrzymujemy w ramach posiadanych przez miasto pieniędzy – tłumaczy Karolina Gałęcka.

W samym 2017 r. ZDM przeznaczył na frezowanie dróg 68 mln zł, a w 2018 r. było to już niemal 100 mln zł. Warto zaznaczyć, że na drogi taki budżet został osiągnięty wcześniej w 2009 r., a więc dość dawno.

Jak zapowiadają drogowcy, nie zamierzają zwalniać tempa i chcą utrzymać poziom, do którego przyzwyczaili mieszkańcy. Istnieje małe prawdopodobieństwo, że finalnie uda się uzyskać podobne środki od stołecznego ratusza.

Zarząd Dróg Miejskich nie traci jednak optymizmu. – Obecnie w naszym zarządzie mamy wyremontowanych blisko 80 proc. dróg – dodaje Karolina Gałęcka.

\\ O tym, ile środków finansowych przeznaczyliśmy finalnie w danym roku kalendarzowym na weekendowe frezowania, będziemy mogli powiedzieć z pewnością na początku przyszłego roku – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich //

POWIAT PIASECZYŃSKI

Rekordowe 70 ton krajanki

Krajowa Administracja Skarbowa i Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymały mieszkańca powiatu piaseczyńskiego, który w magazynie przechowywał 70 ton krajanki tytoniowej. To rekordowe przejęcie nielegalnego towaru. Aby go przetransportować, potrzeba było sześciu tirów – podały służby.

Rzeczniczka Centralnego Biura Śledczego Policji kom. Iwona Jurkiewicz poinformowała w piątek, że ilość nielegalnego tytoniu, którą służby zabezpieczyły w powiecie piaseczyńskim, była rekordowa. Działania były prowadzone przez funkcjonariuszy CBŚP z Białostoku i Suwałk wspólnie z Podlaskim Urzędem Celno-Skarbowym. – Dzięki zebranych informacjom funkcjonariusze dotarli do powiatu piaseczyńskiego, gdzie w hali były magazynowane duże ilości

nielegalnego tytoniu. Mundurowi znaleźli kartony z blisko 70 tonami wysokiej jakości suszu tytoniowego. Była także maszyna do suszenia tytoniu – podała komisarz Jurkiewicz. W trakcie działań został zatrzymany 34-letni Marcin J. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Piasecznie. – Prokurator przedstawił Marcinowi J. zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego w postaci nielegalnego przechowywania suszu tytoniowego. Podejrzany spowodował uszczerpek na należności publicznoprawnych w postaci podatku akcyzowego w kwocie ponad 31 mln zł i podatku VAT w kwocie ponad 2 mln zł – podał prokurator Karol Borchólski z Działu Prasowego Prokuratury Krajowej.

(jm)





ZMIENIA NAS ETAPAMI

SPROSTOWANIE \ Do wczorajszego tekstu pod tym tytułem wkradł się błąd. Słowa: „Byli jacyś tacy wariaci jak my, którzy o tym mówili, pokazywali, zainteresowali media. To jest bardzo mozolna i ciężka robota. I krok po kroczku pewne rzeczy się udawały” wypowiedział nie Paweł Rabiej, ale posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, która wieszczy upadek Kościoła w Polsce.

fol. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

KULTURA FOTOGRAFIE TADEUSZA ROLKEGO

To jest moja historia

Tadeusz Rolke to ikona polskiego fotoreportażu. Warszawiak, który od 70 lat nie rozstaje się z aparatem. Dom Spotkań z Historią przygotował pierwszą tak obszerną ekspozycję warszawskich fotografii mistrza. Ponad 150 zdjęć można oglądać od 21 marca do 9 czerwca br.

Katarzyna Kasjanowicz

Wystawa zatytułowana „Tadeusz Rolke. Fotografie warszawskie” pierwotnie miała składać się ze 100 zdjęć. Taka selekcja okazała się jednak niemożliwa, co przysłały podczas wernisażu organizatorki ekspozycji. Ostatecznie szerszy wybór wzbogacił dodatkowo o prezentacje audio-wizualne z udziałem autora.

spólnym mianownikiem pokazanego zbioru jest kontekst osobisty. Fotoreporter miał zwyczaj wracać w miejsca, w których przeżył coś ważnego.

Mama współtwórca powojennego fotoreportażu w Polsce (jej fotografia otwiera wystawę) z płonącej stolicy wyniosła tylko jedną walizkę, w której znajdował się aparat Tadeusza, zdjęcia i pamiętnik dziadka Jakuba Salingera. Wiedziała, że te rzeczy

są bardzo ważne dla syna. Jeden z najwybitniejszych polskich fotografów pierwsze zdjęcia Warszawy wykonał w 1944 r. aparatem kupionym od szkolnego kolegi. Oprócz martwej natury i portretów najbliższych, Tadeusz uwiecznił warszawską ulicę, tylko częściowo zniszczoną. Zdjęcie zrobione jeszcze przed wybu-

chem powstania przedstawiało dom, w którym mieszkał. Jak wspomina artysta, na ulicy Kredytowej stała dorożka, a na drugim planie kobieta myła okno. Tadeusz Rolke miał wtedy 14 lat. Ten pierwszy aparat – Zeiss Ikon Baby Box Tengor – jak zapewniają kuratorki wystawy, cudem odnaleziony, stanowi część eks-

Wystawa koncentruje się na latach powojennych, 50. i 60., wtedy to fotograf współpracował z tygodnikiem „Stolica”, czasopismem „Ty i Ja”, „Przekrojem” oraz „Polską”, miesięcznikiem wydawanym w ośmiu wersjach językowych. Wybór zdjęć dokonany na potrzeby „Fotografii warszawskich” przedstawia wiele kręgów tematycznych

pozycji w DSH. Wystawa koncentruje się na latach powojennych, 50. i 60.; wtedy to fotograf współpracował z tygodnikiem „Stolica”, czasopismem „Ty i Ja”, „Przekrojem” oraz „Polską”, miesięcznikiem wydawanym w ośmiu wersjach językowych.

Wybór zdjęć, dokonany na potrzeby „Fotografii warszawskich”, przedstawia wiele kręgów tematycznych. Zobaczymy więc głównie czarno-białe: prekursorskie przedstawienia modowe, ogromnie oryginalne i odważne, jak na ówczesne czasy; sylwetki znanych i przypadkowych osób, sytuacje aranżowane oraz całkiem spontaniczne, ale przede wszystkim – miasto – stolicę, tło i bohaterkę opowieści o przemianach. Fotografie z 1957 r. przedstawiające ulicę Chmielną, odcinek pomiędzy Nowym Światem a Marszałkowską (wtedy: H. Rutkowskiego), uwiecznioną w okresie przedświątecznym, pokazują przedwojenną elegancję, usiłującą odnaleźć się w powojennym kontekście zniszczenia i nieudolnej odbudowy. A jednak rozjarzone witryny z ekskluzywnym towarem, wkomponowane w ozdobne bramy (i jedno, i drugie uległo ostatecznej destrukcji dopiero na przełomie wieków), pozwalają wierzyć, że sto lat temu War-



Wystawa „Tadeusz Rolke. Fotografie warszawskie”, pierwotnie miała składać się ze 100 zdjęć. Taka selekcja okazała się jednak niemożliwa, co przysłały podczas wernisażu organizatorki ekspozycji.

„W Warszawie jest mój dom. Jej brzydota i piękno, jej wstępie do albumu, towarzyszącego wystawie w DSH”

szawa faktycznie była utożsamiana z Paryżem.

„W Warszawie jest mój dom. Jej brzydota i piękno, jej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PIERWSZE BOCIANY PRZYLECIAŁY

SIEDLCE \ Pierwsze bociany są już w powiecie siedleckim. W tym roku przyleciały o trzy dni wcześniej niż zazwyczaj. Pierwszy bociek pojawił się w miejscowości Drupia w gminie Skórzec. Dwa kolejne w okolicy Smolanki, a czwarty w gminie Kotuń.

fot. Pixabay/d



WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE

DYMISJA BURMISTRZA \ „Oddaję się do dyspozycji Pana Przewodniczącego Rady Dzielnicy, czynię to w związku z informacjami dotyczącymi postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie”. To fragment oświadczenia burmistrza Śródmieścia Krzysztofa Czubaszka.

fot. Urząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy/d



ke. Fotografie
nie miała składać
selekcja okazała się
przyznały podczas
i ekspozycji

oj okrutny wojenny los, niezrealizowane plany odbudowy i koszarne realizacje architektoniczne, dotyczą mnie i poruszają osobiście” – czytamy we
| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

okrutny wojenny los, niezrealizowane plany odbudowy i koszarne realizacje architektoniczne, dotyczą mnie

i poruszają osobiście” – czytamy we wstępie do albumu, towarzyszącego wystawie w DSH. „(...) Ruiny, które pa-

mięta – cuchnęły moczem. W których bawiły się dzieci. Które fotografowałem, chodząc po okaleczonym mieście”.



**Igor
Szczęsnowicz**

Powyższy tytuł odnosi się do władz Mazowsza i największego mazowieckiego (i polskiego) miasta – Warszawy. Jeśli chodzi o rząd kraju, to mniej więcej wiem, kto rządzi i czego się mogą spodziewać. Niestety ze strony władz mojego województwa i mojego miasta tej pewności już nie mam. Jakoś tak jest w każdej kolejnej kampanii wyborczej, że ci, którzy zajmują później miej-

szawy Rafał Trzaskowski. Niestety po wyborach okazało się jak zawsze, że to tylko fasada, a najważniejsze są partykularne i partyjne interesy. Adam Struzik już na pierwszej sesji sejmiku pokazał, gdzie ma państwo polskie, usiłując wypchnąć z planów Mazowsza wiele punktów współpracy dotyczących realizacji sztandardej polskiej inwestycji, którą

wieckiego do rzeczonoego portu? To jakieś 5 km toru... Rafał Trzaskowski z kolei najpierw w kampanii wyborczej obiecywał warszawiakom przeróżne inwestycje (szczególnie te z przyspieszeniem i rozbudową sieci metra), których Warszawa w ostatnich czasach jest tak boleśnie pozbawiona, a po zajęciu miejsca na stolku zajął się zupełnie innymi sprawami, czyli

KOMENTARZ

Kto nami rządzi

\\ Ja oczywiście rozumiem, że milszy sercu marszałka woj. mazowieckiego jest zarządzany bezpośrednio przez marszałka port lotniczy w Modlinie. Ale nawet jeśli tak postawimy interes Mazowsza przed interesem kraju, to dlaczego od wielu, wielu lat Adam Struzik nie potrafi sobie poradzić z przeprowadzeniem linii kolejowej z Nowego Dworu Mazowieckiego do rzeczonoego portu? To jakieś 5 km toru... \\

sca na piedestałach, jawią się z reguły jako altruści, społecznicy i w ogóle tacy ludzie, co to ostatnią koszulę oddadzą na dobro społeczne i szeroko pojęte dobro obszaru, którym mieli zamiar zarządzać. Tacy też na spotkaniach z wyborcami byli zapewne (bo raczej nie zaprzeczają) i obecny marszałek województwa Adam Struzik, i obecny prezydent War-

jest Centralny Port Komunikacyjny. Ja oczywiście rozumiem, że milszy jego sercu jest zarządzany bezpośrednio przez marszałka port lotniczy w Modlinie. Ale nawet jeśli tak postawimy interes Mazowsza przed interesem kraju, to dlaczego od wielu, wielu lat Adam Struzik nie potrafi sobie poradzić z przeprowadzeniem linii kolejowej z Nowego Dworu Mazo-

walką o prawa bardzo hałaśliwej, bardzo nielicznej i bardzo nie tylko moim zdaniem niebezpiecznej mniejszości. Jakby nie było ważniejszych dla mieszkańców stolicy spraw. Te dwa przykłady pokazują po pierwsze, jak bardzo na interesy tylko niektórych grup wyborców nastawieni są obaj panowie, a po drugie, gdzie mają tak naprawdę dobro ogółu.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Tohoku. Oprowadzanie kuratorskie

Japończycy odkryli urok przedmiotów codziennego użytku i celebrytą to piękno do dziś. Ma ono wiele twarzy. Kryje się w tradycyjnych naturalnych materiałach czy funkcjonalności popartej doświadczeniem pokoleń. Orowadzanie po wystawie przybliżającej spuściznę artystyczną regionu Tohoku. Bilet: od 2,50 zł do 5 zł. Sobota, 23 marca, godz. 12, Muzeum Łazienki Królewskie, ul. Agrykoli 1, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Eko-Bartek

Sympatyczny miś Bartek w przystępny sposób uczy dzieci ekologicznego podejścia do otaczającego świata. Bajka przedstawia podstawowe zasady dbania o środowisko, wyjaśnia pojęcie recyklingu, uczy, jak oszczędzać wodę, dlaczego trzeba segregować śmieci, itp. W spektaklu dzieci poznają również przyrodę, rośliny, owoce. Wstęp bezpłatny. Sobota, 23 marca, godz. 11, Filia Niedźwiadek, ul. Keniga 14, Warszawa

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

Przerób-MY

Kolejna edycja wydarzenia Przerób-MY, festiwalu recyklingu i opartego na nim rękodzieła, odbędzie się w niezwyklej scenerii Centrum Praskie Koneser na warszawskiej Pradze. Będzie można obejrzyć i kupić: wyposażenie i dodatki do wnętrza, upcyklingową modę, torby, torebki, akcesoria, unikalną ceramikę, biżuterię i niepowtarzalne zabawki. Sobota, 23 marca, godz. 11, Centrum Praskie Koneser, plac Konesera 2, Warszawa

DLA SENIORA



fot. mat. pras./d

Festiwal kabaretowy zespołów seniora

Wydarzenie adresowane do starszych miłośników muzyki i śpiewu. W każdym występie oceniany będzie poziom muzyczny wykonawców, wrażliwość na interpretację tekstu, brzmienie zespołu, precyzję rytmiczną, jakość akompaniamentu, proporcje pomiędzy głosami wokalnymi a instrumentami i ogólny wyraz artystyczny. Wstęp wolny. Sobota, 23 marca, godz. 9.30, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Winni

„Winni” to znakomity skandynawski dreszczowiec, który stał się sensacją festiwalu w Sundance i Rotterdamie, gdzie zdobył nagrody publiczności. To trzymający w napięciu, pełen zwrotów akcji thriller, budujący gęstą atmosferę z oszczędnych, starannie wyważonych środków. Czas trwania: 1 godz. 25 min. Bilety w cenie 15 zł, do nabycia na miejscu. Niedziela, 24 marca, godz. 16, Dobre Miejsce, wej. B, ul. Dewajtis 3, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Król lasu

W lesie pojawił się wyjątkowo paskudny osobnik o imieniu Brud i razem ze swoimi najlepszymi przyjaciółmi, Szczurem i Karaluchem, niszczy zieleń, rozrzuca śmieci, zatrzuwa wodę i powietrze – chce stworzyć Imperium Brudu. Przed taką inwazją las nie jest w stanie się obronić. Potrzebna będzie pomoc. Bilet: 10 zł, do nabycia ul. Norwida 10. Niedziela, 24 marca, godz. 15, Sala w Ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo



GDZIE ZOBACZYĆ EKSTRAKLASĘ

TELEWIZJA \ TVP pokaże najlepsze mecze ostatnich 11 kolejek piłkarskiej ekstraklasy – poinformował w piątek prezes TVP Jacek Kurski. Dodał, że pierwsze spotkanie pokażą na żywo TVP2 oraz TVP Sport w niedzielę 31 marca i będzie to mecz Wisła Kraków–Legia Warszawa. Drugim będzie w środę 3 kwietnia o 20.30 mecz Legii z Jagiellonią Białystok w TVP1 i TVP Sport.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Mecze reprezentacji Polski na Stadionie Narodowym w Warszawie:

29.02.2012; Polska–Portugalia	0:0
08.06.2012; Polska–Grecja	1:1 ME
12.06.2012; Polska–Rosja	1:1 ME
12.10.2012; Polska–RPA	1:0
17.10.2012; Polska–Anglia	1:1 el. MŚ
22.03.2013; Polska–Ukraina	1:3 el. MŚ
26.05.2013; Polska–San Marino	5:0 el. MŚ
06.09.2013; Polska–Czarnogóra	1:1 el. MŚ
05.03.2014; Polska–Szkocja	0:1
11.10.2014; Polska–Niemcy	2:0 el. ME
14.10.2014; Polska–Szkocja	2:2 el. ME

13.06.2015; Polska–Gruzja	4:0 el. ME
07.09.2015; Polska–Gibraltar	8:1 (4:0) el. ME
11.10.2015; Polska–Irlandia	2:1 (2:1) el. ME
14.11.2015; Polska–Islandia	4:2 (0:1)
08.10.2016; Polska–Dania	3:2 (2:0) el. MŚ
11.10.2016; Polska–Armenia	2:1(0:0) el. MŚ
10.06.2017; Polska–Rumunia	3:1 (1:0)
04.09.2017; Polska–Kazachstan	3:0 (1:0) el. MŚ
08.10.2017; Polska–Czarnogóra	4:2 (2:0) el. MŚ
10.11.2017; Polska–Urugwaj	0:0
12.06.2018; Polska–Litwa	4:0 (2:0)
bilans: 22 mecze; 13 zwycięstw Polski, 7 remisów, 2 porażki; bramki: 52-20.	

PIŁKA NOŻNA

Zostań wolontariuszem!

Nie macie jeszcze planów na tegoroczną majówkę? Lubicie angażować się w wolontariat i chcielibyście zobaczyć kulisy organizacji dużej imprezy sportowej? Jeśli tak, PZPN ma dla Was znakomitą wiadomość. Właśnie została uruchomiona rekrutacja wolontariuszy na finał Totolotka Pucharu Polski, który odbędzie się 2 maja na PGE Narodowym w Warszawie. Zgłoszenia są przyjmowane do 26 kwietnia. Szczegóły na portalu Łączy Nas Piłka.

Pożegnanie z Iloskim

Dwudziestotrzyletni Brian Iloski za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z Legią. Amerykanin trafił do stołecznego klubu rok temu. Jesienią obecnego sezonu był wypożyczony do słowackiego MFK Zemplín Michalovce. W tamtejszej ekstraklasie zanotował sześć występów.

KOSZYKÓWKA

Bilbao ponownie w Legii

Jorge Bilbao ponownie został zawodnikiem Legii Warszawa występującej w ekstraklasie koszykarzy. 23-letni Hiszpan będzie występował w stołecznym klubie do końca obecnego sezonu.

Bilbao był zawodnikiem Legii w minionych rozgrywkach. Wówczas jednak doznał urazu w okresie przygotowawczym i wystąpił tylko w ośmiu ostatnich ligowych spotkaniach. Notował w nich średnio 7,1 pkt i cztery zbiórki, grając 19 min. Hiszpan przeszedł testy medyczne w Warszawie i będzie do dyspozycji trenerów już w sobotnim meczu Legii z HydroTruckiem Radom. Mierzący 203 cm zawodnik będzie rywalizował o miejsce w składzie na pozycjach silnego skrzydłowego i środkowego. Zanim przed poprzednim sezonem trafił do Legii, będąc pierwszym zagranicznym koszykarzem zakontraktowanym przez klub ówczesnego beniaminka Energa Basket Ligi, urodzony w Bilbao w Kraju Basków Jorge Alain Bilbaur Torrontegui przez cztery sezony występował w UT Arlington Mavericks w NCAA. W 2013 r. „wyminał” się w tej drużynie z reprezentantem Polski Karolem Gruszeckim, który właśnie wtedy zakończył uczelnianą karierę i przeniósł się do Europy.

(paw)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Powrót po dziewięciu miesiącach

Reprezentacja Polski po dziewięciu miesiącach wraca na Stadion Narodowy. Odkąd wybudowano ten obiekt, kibice jeszcze tak długo nie musieli czekać na kolejny mecz Biało-Czerwonych. Bilety na niedzielny mecz wciąż są jeszcze dostępne. To rzadkość, bo zwykle na dwa dni przed meczem o biletach na reprezentację można było tylko pomarzyć.

Artur Szczepanik

Trwa sprzedaż biletów na drugi mecz kwalifikacji Euro 2020, w którym reprezentacja Polski będzie podejmowała Łotwę na PGE Narodowym w Warszawie. Spotkanie odbędzie się 24 marca o godz. 20.45. Bilety na mecz reprezentacji Polski z Łotwą można zamawiać wyłącznie na portalu Łączy Nas Piłka. Kosztują one od 80 do 180 zł.

Dla wielu z reprezentantów mecz z Łotyszami to będzie powrót do domu. Nasi piłkarze uwielbiają grać na Narodowym. Mamy na nim bardzo dobry bilans. Z 22 meczów wygraliśmy 13, siedmiokrotnie remisowaliśmy i doznaliśmy tylko dwóch porażek, od ostatniej minęło już pięć lat.

Piłkarska inauguracja głównej polskiej areny Euro 2012 i obecnego „domu reprezentacji” miała miejsce 29 lutego 2012 r., a zespół prowadzony wówczas przez Franciszka Smudę zremisował z Portugalią 0:0. Ostatni mecz to wysoka wygrana 4:0 z Litwą

w ostatnim towarzyskim meczu przed wyłotem na mistrzostwa świata w Rosji 12 czerwca 2018 r.

Jedynych porażek Biało-Czerwoni doznali z Ukrainą 1:3 (el. MŚ 2014) oraz 0:1 w towarzyskim spotkaniu w marcu 2014 r. ze Szkocją (jedynym poza Czarnogórą zespołem, który gościł na tym stadionie dwukrotnie), od którego minęło już pięć lat.

Kolejną zachętą do przyjscia na Narodowy jest fakt, że posiadacze biletów, biletów zaproszeń oraz akredytacji wydanych na niedzielny mecz przez UEFA są uprawnieni do darmowego przejazdu pojazdami Warszawskiego Transportu Publicznego w granicach pierwszej strefy biletowej. Mogą bezpłatnie korzystać z parkingów Parkuj i Jedź (Park & Ride). Posiadacze tych dokumentów są też uprawnieni do bezpłatnego przejazdu pociągami Kolei Mazowieckich. Zasady obowiązują od niedzieli 24 marca od godz. 6 do poniedziałku 25 marca do godz. 1.

NIE PRZEGAP

29 marca, godz. 21
TVP Sport
Gala MMA
w Wilanowie